



**Studia
Wschodnioeuropejskie**

**Wyzwania, zagrożenia
i zmiany na wschodzie
- perspektywa polska**



Nr 11/2019



Studia
Wschodnioeuropejskie

Nr

11/2019

**Wyzwania, zagrożenia
i zmiany na wschodzie
- perspektywa polska**

Warszawa 2019

MIĘDZYNARODOWA RADA NAUKOWA:

Prof. UPH dr hab. Włodzimierz Fehler (Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach); Prof. dr hab. Igor Gretskiy (Uniwersytet Państwowy w Petersburgu); Prof. dr hab. Teresa Łoś-Nowak (Uniwersytet Wrocławski); Prof. dr hab. Victor Shadurski (Białoruski Uniwersytet Państwowy); Prof. dr hab. Alicja Stępień-Kuczyńska (Uniwersytet Łódzki); Prof. dr hab. Andrzej Wierzbicki (Uniwersytet Warszawski); Prof. dr Valeriy Bortnikov (Doniecki Uniwersytet Narodowy imienia Łesi Ukrainki); Dr hab. Piotr Wawrzyk (Uniwersytet Warszawski); Dr Agnieszka Bryc (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu); Dr Andrey Rusakovich (Białoruski Uniwersytet Państwowy)

REDAKTOR NACZELNY

prof. dr hab. Józef Tymanowski

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO

dr Paweł Stawarz

SEKRETARZE NAUKOWI

Agnieszka Polewska

Paulina Rybak

CZŁONKOWIE REDAKCJI

dr Aleksandra Kulaga

dr Vadym Zheltovskyy

REDAKCJA TEMATYCZNA

Przemiany systemowe i problemy bezpieczeństwa państw Europy Środkowowschodniej

prof. dr hab. Józef Tymanowski, prof. UPH dr hab. Włodzimierz Fehler, mgr Jarosław Niewiński, Agnieszka Polewska

Polityka, gospodarka i współpraca zagraniczna państw Europy Środkowowschodniej

dr Paweł Stawarz, dr Vadym Zheltovskyy, Paulina Rybak

Spółczesność i kultura państw Europy Środkowowschodniej

dr hab. Wojciech Lewandowski, dr Aleksandra Kulaga, dr Patrycja Spytek

CZASOPISMO ZNAJDUJE SIĘ NA LIŚCIE MNiSW - 20 PKT.

INDEX COPERNICUS - ICV 2018: 59.94

COPYRIGHT BY:

Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych, Warszawa 2019

ISSN 2450-0267

ADRES WYDAWCY

Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych

Uniwersytet Warszawski

ul. Krakowskie Przedmieście 3

00-927 Warszawa

e-mail: swe@uw.edu.pl

[http:// www.swe.uw.edu.pl](http://www.swe.uw.edu.pl)

Wersję pierwotną czasopisma Studia Wschodnioeuropejskie stanowi wersja elektroniczna.

SPIS TREŚCI

Kazimierz Łastawski

Polityka wschodnia Polski w publicystyce paryskiej „Kultury” i działalności Instytutu Literackiego 5

Grzegorz Klein

Bezpieczeństwo informacyjne RP w kontekście wschodnioeuropejskich zagrożeń w przestrzeni informacyjnej – perspektywa teoretyczna 16

Dawid Gajos

Udział Rzeczypospolitej Polskiej w rozwiązywaniu konfliktu naddniestrzańskiego i działalności Misji Pomocy Granicznej Unii Europejskiej dla Mołdawii i Ukrainy (EUBAM) 25

Włodzimierz Fehler, Józef Tymanowski

Stosunki polsko-rosyjskie i perspektywy ich zmiany 32

Łukasz Budzyński

Zjawisko uogólnionej nieufności politycznej w Polsce i Rosji. Analiza porównawcza 49

Natalia Moch

Wyzwania dla bezpieczeństwa Polski w kontekście migracji z Ukrainy 62

Przemysław Słowiński

Bezpieczeństwo edukacyjne młodzieży szkolnej jako czynnik zachowania tożsamości narodowej z perspektywy mieszkańców litewskiej wsi Połuknie – Paluknys 77

Polityka wschodnia Polski w publicystyce paryskiej „Kultury” i działalności Instytutu Literackiego

Po zakończeniu II wojny światowej geopolityczne położenie Polski uległo zasadniczej zmianie. Z kraju stanowiącego przez wieki ostatni bastion cywilizacji zachodniej Polska została zwasalizowana przez Moskwę, a Ukraina, Litwa i Białoruś stały się republikami imperium radzieckiego. W czasie dominacji moskiewskiej nad Europą Wschodnią uzależniony rząd Polski stracił możliwości wpływu na wydarzenia postępujące na wschód od tzw. linii Curzona. Próby oddziaływań ze strony polskiej emigracji politycznej w Londynie nie miały praktycznego znaczenia ani na sytuację w kraju, ani na kształt wschodniej granicy. Nowe rozwiązania w polityce wschodniej Polski formułował paryski ośrodek emigracyjny, wykorzystujący łamy paryskiej „Kultury” i działania Instytutu Literackiego, kierowane przez Redaktora Jerzego Giedroycia. Ośrodek paryski zabiegał przede wszystkim o „znormalizowanie stosunków polsko-rosyjskich i polsko-niemieckich, przy jednoczesnym bronienu niepodległości Ukrainy, Białorusi i państw bałtyckich i przy ścisłej współpracy z nimi”¹. Poglądy Giedroycia podzielały treści licznych publikacji najwybitniejszego publicysty „Kultury” Juliusza Mieroszewskiego. Według blisko z nimi współpracującego Krzysztofa Pomiana był on, „partnerem, doradcą, powiernikiem i przyjacielem - słowem, *alter ego* - Jerzego Giedroycia”².

Problemy polskiej polityki wschodniej po II wojnie światowej prezentowało wielu autorów o zróżnicowanych orientacjach. W latach PRL-u prezentacja tej problematyki w kraju była utrudniona działaniami cenzury. Na emigracji występowały różnice stanowisk, zwłaszcza między Londynem i Paryżem. Zarówno w ośrodku paryskim, jak i później wśród środowisk opozycyjnych w kraju występowało na ogół przyjazne odniesienie do Ukraińców, Litwinów i Białorusinów. Sporne kwestie w sprawach polityki wschodniej po II wojnie światowej zauważa się także w ostatnio wydanej pracy zbiorowej pod redakcją Stanisława Bielenia *Polityka wschodnia Polski - między fatalizmem geopolitycznym a klątwą niemocy* (Pułtusk-Warszawa 2019). Natomiast wielostronne ujęcie tej polityki przynosi obszerna monografia Pawła Kowala zatytułowana *Testament Prometeusza. Źródła polityki wschodniej III Rzeczypospolitej* (Warszawa-Wojnowice 2019).³

Prezentowany artykuł skupia główną uwagę na publikacjach paryskiej „Kultury” od 1947 roku do śmierci redaktora Giedroycia w 2000 roku. Prace autorów ośrodka paryskiego najszerszej prezentuje dwutomowa antologia zatytułowana *Wizja Polski na łamach „Kultury” 1947-1976*, przygotowana do druku oraz opatrzona wstępem, przypisami i indeksem przez Grażynę Pomian, a wydana w Lublinie w 1999 roku (T.1 s. 441, T.2 s. 455).

¹ J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*. Warszawa 1995, s.228.

² K. Pomian, *W kręgu Giedroycia*, Warszawa 2000, s. 76.

³ Na temat ujęć doktryny Giedroycia przez specjalistów polskich prof. Paweł Kowal przeprowadził obszerną ankietę w „Sprawach Międzynarodowych” 2008 nr. 3-4.

1. „Kultura” paryska - ośrodek wolnej myśli polskiej

Redaktor Jerzy Giedroyc skupił wokół „Kultury” i Instytutu Literackiego wielu autorów. Najbardziej znaczący z nich to: Juliusz Mieroszewski, Andrzej Bobkowski, Jerzy Stępowski, Józef Czapski, Konstanty A. Jeleński, Bohdan Osadczuk i Leopold Unger. Upowszechniał dorobek wybitnych pisarzy emigracyjnych: Witolda Gombrowicza, Czesława Miłosza i Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, prace autorów z kraju oraz dysydentów ze Wschodu. Organizował również przekłady i wysyłkę do kraju najnowszych prac humanistycznych, filozoficznych i politologicznych autorów zachodnich: Alberta Camusa, Raymonda Arona, George Orwella i Jamesa Burnhama. Grażyna Pomian dowodzi, iż „Na emigracji było wiele pism, które broniły wartości narodowych, spuścizny kulturalnej oraz walczyły z komunizmem, ale jedynie „Kultura” stała się symbolem niezależnej myśli wolnej Polski”⁴. Budowała mosty wzajemnego poznania i porozumienia narodów, mimo przeciwności politycznych i materialnych oraz uprzedzeń społecznych.

W warunkach blokowego podziału Europy i zniewolenia Polski Giedroyc utworzył i rozwinął w Paryżu szczególny ośrodek koncepcyjny, programowy i organizacyjny z zadaniem wpływu na społeczeństwo polskie oraz środowiska polskiej emigracji politycznej. „Swoim pojmowaniem racji stanu był związany z Drugą Rzeczpospolitą. A jednocześnie po wojnie potrafił się ustrzec wszelkiego epigoństwa. Umiał otworzyć się na zrozumienie nowej epoki z jej prądami i przemianami, odrębność języka i pojęć. Stworzył wydawnictwo atrakcyjne dla współczesnych, zrozumiałe dla Polaków w kraju, a jednocześnie nie zrywające z tym, co z tradycji było ważne do przeniesienia na przyszłość.”⁵ Czynił wysiłki, aby poznawać bieżące życie kraju, nurtujące naród problemy i nastroje oraz dążył do inspirowania krajowych elit kontestujących. Postanowił rozwijać działania „przede wszystkim na obszarze kultury: literatury, filozofii, historii, nauki, sztuki - słowem tych dziedzin, które kształtują wierzenia zbiorowe i postawy jednostek”⁶.

Prezentowane przez „Kulturę” propozycje dla Polski zakładały nowe ukształtowanie granic, zmiany ustrojowe, problemy uwspółcześnienia państwa polskiego i kształtowanie wizji rozwoju w nowym otoczeniu międzynarodowym⁷. Zakładały nowe zdefiniowanie polskiej polityki między Niemcami i Rosją. Mieroszewski formułując „*ABC polityki „Kultury”*” pisał, iż jej celem „jest definiowanie interesów państwowo - narodowych oraz szukanie dróg maksymalnego ich zaspokojenia i zabezpieczenia”⁸. Wzywał do odrzucenia dawnych koncepcji politycznych i tworzenia nowych w oparciu o analizę realnej rzeczywistości europejskiej⁹. Postulował ograniczenie rozważań o przeszłości, a perspektywy dla polskiego interesu narodowego upatrywał w rozszerzeniu zainteresowania narodu sprawami teraźniejszości i przyszłości. Uważał losy Polski za nieodłączne od losów Europy i proponował ściślejsze ujmowanie spraw polskich w powiązaniu z interesami europejskimi¹⁰. Poszukiwał możliwości wyzwolenia Polaków z zależności od imperium moskiewskiego, ale popierał zarazem wszelkie działania, które mogłyby polepszać los narodu polskiego.

⁴ G. Pomian, *Między legendą a historią* [w:] *Wizja Polski na łamach „Kultury” 1947-1976*, Lublin 1999, T 2, s. 11.

⁵ A. Friszke, *Jerzego Giedroycia praca u podstaw (1956-1976)*, [w:] *Spotkania z paryską „Kulturą”* Warszawa 1995, s. 32.

⁶ K. Pomian, *W kręgu Giedroycia*, op. cit. s. 24.

⁷ K. Łastawski „*Racja stanu Rzeczypospolitej Polskiej*”, Warszawa 2000, s. 12-25; K. Skubiszewski, *Polska racja stanu* „Ad Meritum”, 1996, nr 3, s. 1-3.

⁸ J. Mieroszewski, *ABC polityki „Kultury”* [w:] *Finał klasycznej Europy*. Lublin 1997, s. 246.

⁹ *Ibidem*, s. 247.

¹⁰ J. Mieroszewski, *O reformę „zakonu polskości* [w:] *Finał klasycznej Europy*, op. cit., s. 98-99.

W latach najsilniejszej konfrontacji zimnowojennej „Kultura” zajmowała stanowisko podobne antykomunistycznej emigracji londyńskiej. Wraz ze zmianami europejskimi po śmierci Stalina publikacje „Kultury” różnicują się z poglądami ugrupowań polskiej emigracji politycznej w Londynie. Podobnie jak cała emigracja polityczna, „Kultura” była zdeklarowanym przeciwnikiem komunizmu, lecz proponowała bardziej tolerancyjne spojrzenie na zmiany zachodzące w Polsce, aniżeli centrum emigracji londyńskiej głoszące ideę „narodu na wygnaniu”¹¹. Publicystyka „Kultury” potępiała służalcze wobec Moskwy działania władz warszawskich, ale też dystansowała się od „niezłomnych” polityków emigracyjnych w Londynie¹². Schematyczne i skrótowe porównanie trzech głównych stanowisk polskich po II wojnie światowej prezentuje Tabela 1.

**Stanowisko paryskiej „Kultury” wobec władz PRL
i ośrodka polskiej emigracji politycznej w Londynie**

Zasadnicze problemy	Stanowisko władz PRL	Stanowisko „Kultury” paryskiej	Stanowisko ośrodka londyńskiego
Konstytucja	Konstytucja „stalinowska” z 1952 r.	Potrzeba tworzenia nowej Konstytucji	Przywrócenie Konstytucji z 1935 r.
Preferencje działań	Ograniczenie wpływów kapitalizmu	Ograniczenie wpływu USA i ZSRR w Europie	Ścisła współpraca z USA i Wielką Brytanią
Zachodnia granica Polski	Odra - Nysa Łużycka	Odra – Nysa Łużycka	Odra – Nysa Łużycka
Wschodnia granica Polski	Linia Curzona	Linia Curzona (od 1953 r.)	Granica traktatu ryskiego z 1921 roku
Ustrój polityczny	„Demokracja ludowa”	Modyfikacja ustroju II RP	Przywrócenie ustroju II RP
System partyjny	Hegemoniczna rola PZPR	Tworzenie systemu wielopartyjnego	Przywrócenie systemu partyjnego II RP

¹¹ A. Friszke, *Życie polityczne emigracji*, Warszawa 1999, s. 25-51, 106-129.

¹² W. niektórych sprawach do stanowiska ideowo – politycznego „Kultury zbliżał się londyński Polski Ruch Wolnościowy Niepodległość i Demokracja, kierowany przez Rowmunda Piłsudskiego (redaktora pisma „Trybuna”).

Sojusznicy	ZSRR i kraje „demokracji ludowej”	Sąsiedzi i państwa zachodnie	Mocarstwa zachodnie (USA, Wielka Brytania, Francja)
------------	-----------------------------------	------------------------------	---

Tabel 1. Źródło: opracowanie autora.

2. Nowa polityka wschodnia „Kultury” (koncepcja ULB).

Najbardziej charakterystyczną częścią strategii politycznej „Kultury” była idea ULB, stanowiąca podstawy przyszłej polityki wschodniej. Jej istota to:

- akceptacja wschodniej granicy Polski zgodnie z decyzjami mocarstw,
- wspieranie przez Polskę niepodległości Ukrainy, Litwy i Białorusi,
- poszukiwanie zbliżenia z Moskwą.

Idea ULB nawiązywała do idei prometejskiej II Rzeczypospolitej, która zakładała ewolucyjne przekształcenie imperium radzieckiego i powstanie niepodległych państw za wschodnią granicą Polski¹³. Po zakończeniu II wojny światowej Związek Radziecki zwiększył swoje wpływy terytorialne i włączył ten obszar w swoje granice. Mimo rozszerzonego panowania Moskwy Giedroyc i Mieroszewski opowiedzieli się za działaniami mogącymi prowadzić do rozpadu imperium radzieckiego, a zwłaszcza za dążeniami wyzwolenческими narodów Ukrainy, Litwy i Białorusi. Zaakceptowali powojenne granice Polski na wschodzie, by w ten sposób umożliwić pojednanie między Polską a Ukrainą, Litwą i Białorusią oraz złagodzenie wielowiekowego sporu z Rosją. Polską emigrację polityczną i wielu Polaków w kraju najbardziej zaszokowała decyzja Giedroycia o uznaniu nowej granicy wschodniej oraz o przekazaniu zwierzchnictwa nad Lwowem Ukraińcom, a nad Wilnem -Litwinom¹⁴. Decyzja ta była zbieżna z postanowieniami Wielkiej Trójki, ale wówczas różniła się z poglądami większości Polaków.

W 1974 roku Mieroszewski zaprezentował programowy esej w sprawach ULB pt. *Rosyjski „kompleks Polski” i obszar ULB*. Odrzucał w nim eksponowaną przez ośrodek londyński możliwość powrotu Polski do granic wschodnich z lat międzywojennych. Przypominał, że na obszarze ULB przez wieki następowały zmagania polsko-rosyjskie, a po jego opanowaniu Moskwa umacniała swą pozycję wobec Polski, lekceważąc interesy narodowe Ukrainy, Litwy i Białorusi. Powyższy obszar przez długi czas był „kością niezgody” między Polską i Rosją „determinował formę stosunków polsko-rosyjskich, skazując nas albo na imperializm, albo na satelictwo”¹⁵.

Mieroszewski zdecydowanie opowiadał się za potrzebą uwzględniania przez Polaków interesów narodowych Ukraińców, Litwinów i Białorusinów. Dla poszukiwania porozumienia z Rosją proponował, by strona polska zrezygnowała „raz na zawsze” z Wilna, Lwowa i jakichkolwiek dążeń, które zmierzałyby do dominacji polski nad narodami ULB. „Nie wierzę - pisał - byśmy byli kiedykolwiek w możności odepchnąć Rosję z rogatek Przemyśla pod Smoleńsk. Uważam również, że system powyższy - choć głęboko historycznie zakorzeniony - jest dziś anachronizmem, barbarzyńskim anachronizmem. Ukraińcy, Litwini i Białorusini w XX wieku nie mogą być pionkami w historycznej grze polsko-rosyjskiej”¹⁶. Poglądy

¹³ A. S. Kowalczyk, „Kultura”, Wrocław 1999, s. 151-152.

¹⁴ Decyzja ta nastąpiła po zasadniczych rozważaniach na początku lat pięćdziesiątych.

¹⁵ J. Mieroszewski, *Rosyjski „kompleks Polski” i obszar ULB* [w:] *Wizja Polski*, op. cit., s. 281.

¹⁶ *Ibidem*, s. 286.

Mieroszewskiego i Giedroycia były trudne do przyjęcia przez Polaków, bo w ich świadomości jagiellońskiej Lwów i Wilno były centrami kultury i bastionami polskości na Wschodzie. Większość powojennej emigracji politycznej wywodziła się ze Wschodu i trudno jej było pogodzić się z myślą, że ich strony rodzinne pozostaną na zawsze poza granicami Polski. Wycofanie ze Wschodu oceniali jako tragedię osobistą i narodową.

Praca Mieroszewskiego *Rosyjski „kompleks Polski” i obszar ULB* formułowała strategiczne założenia zmian politycznych i terytorialnych za wschodnią granicą nowej Polski. Wyprzedzała myślenie wielu środowisk polskich, które ceniły jagiellońskie zdobycze na Wschodzie. Wybitny znawca problemu polityki wschodniej Polski Paweł Kowal ocenia idee ULB Juliusza Mieroszewskiego za „jeden z najważniejszych tekstów w historii kształtowania się polskiej polityki wschodniej”¹⁷.

Giedroyc szczególnie zabiegał o wsparcie dla rozwoju niepodległej Ukrainy, bo w jej umocnieniu upatrywał najważniejszy czynnik osłabienia imperialnych wpływów Moskwy w Europie Wschodniej. Wyrażał solidarność z tradycją niepodległościowego ruchu ukraińskiego atamana Semena Petlury¹⁸. W jego ocenie Ukraina dominowała ponad możliwościami politycznymi, ekonomicznymi i demograficznymi Litwy i Białorusi. Wprowadził na łamy „Kultury” *Kronikę ukraińską*, stanowiącą źródło wiedzy o losach ukraińskiej emigracji, a także o wydarzeniach na radzieckiej Ukrainie. Opublikował w języku ukraińskim antologię narodowych pisarzy ukraińskich *Roztrilane widroženija (Rozstrzelane odrodzenie)* pod redakcją Jurija Ławryniuki oraz dokumenty z lat 1956-1968 ukazujące przeciwdziałanie rusyfikacji¹⁹. Z inicjatywy Giedroycia ukazała się w 1977 roku wspólna deklaracja emigrantów czeskich, polskich, ukraińskich, rosyjskich i węgierskich w sprawie niepodległości Ukrainy, oraz innych narodów uzależnionych przez Związek Radziecki²⁰. Rozszerzała ona płaszczyznę dialogu emigrantów polskich z dysydentami reprezentującymi Europę Wschodnią.

Głównymi inspiratorami pojednania polsko-ukraińskiego na łamach „Kultury” byli: pisarz tłumacz poezji rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej Józef Łobodowski oraz bliski współpracownik Giedroycia - ukraiński dziennikarz - Bohdan Osadczyk. Józef Łobodowski w obszernym artykule *Przeciw upiorom przeszłości* wzywał do wyciszenia kompleksów i urazów polsko-ukraińskich. „Czas byłby najwyższy – pisał Łobodowski – aby Polacy zrozumieli, że Ukraińcy są odrębnym narodem o takim samym prawie do samoistości, jakie przysługuje każdemu innemu narodowi. Że wiele cech ujemnych, które nas rażą albo dają się nam dotkliwie we znaki, powstało na skutek tragicznej historii i nienormalnego rozwoju kultury narodowej, stale krępowanej przez nieprzyjazne okoliczności. Że wreszcie zły to patriota, który sąsiadowi zza między odmawia takich samych uczuć patriotycznych, choćby z tym sąsiadem miał sto razy na pieńku”²¹. W ślad za wysuniętą koncepcją ULB ośrodek „Kultura” rozwinął wydawanie książek dysydentów z radzieckiego imperium.

„Kultura” krytykowała komunizm i imperialną politykę Kremla na Wschodzie, potępiała sowietyzm, odgraniczając jego imperialne cele od trudnej sytuacji narodu rosyjskiego zdominowanego przez władze komunistyczne. Giedroyc publikował w Instytucie Literackim książki ukazujące złe cechy systemu sowieckiego m.in.: Józefa Czapskiego *Na nieludzkiej ziemi*, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego *Inny świat* i Stanisława Swianiewicza *W cieniu*

¹⁷ P. Kowal, *Testament Prometeusza. Źródła polityki wschodniej III Rzeczypospolitej*, Warszawa-Wojnowice 2019, s.86.

¹⁸ A. S. Kowalczyk, *op. cit.*, s. 160.

¹⁹ J. Giedroyc, *op. cit.*, s.184; A. S. Kowalczyk, *op. cit.*, s. 160.

²⁰ R. Habielski, *Życie społeczne i kulturalne emigracji*, Warszawa 1999. s. 291.

²¹ J. Łobodowski, *Przeciw upiorom przeszłości* [w:] *Wizja Polski*, *op. cit.*, s. 196.

*Katynia*²². „Zadaniem polskiej polityki wschodniej - pisał Mieroszewski w tekście *Polska „Ostpolitik”* - winno być rozbudzanie i potęgowanie wszystkich sił odśrodkowych w Sowietach i scementowanie wspólnego frontu narodów ujarzmionych przez Sowiety - Rosjan nie wyłączając”²³. Wraz ze zjawiskami odprężenia w stosunkach europejskich w publikacjach „Kultury” zaczęto liczyć na ewolucję polityki moskiewskiej i ułożenie relacji z Rosją na nowych zasadach. Juliusz Mieroszewski i Jerzy Giedroyc zbliżenie z Rosjanami rozpoczęli od oddolnego porozumienia środowisk naukowych, literackich i artystycznych obu krajów²⁴. Starali się przekonać Polaków, że ruch dysydencki w Związku Radzieckim ma znaczenie dla narodów Europy Wschodniej. Giedroyc podjął wydawanie z Bibliotece „Kultury” niezależnej literatury rosyjskiej, zwłaszcza Borysa Pasternaka i Aleksandra Sołżenicyna, pomagał w uruchomieniu dysydenckiego pisma rosyjskiego „Kontynent” pod redakcją Władimira Maksimowa i przygotował wydawanie okazowych numerów „Kultury” w języku rosyjskim²⁵.

3. Realizacja idei „Kultury” w polityce III Rzeczypospolitej.

W realizacji polityki wschodniej po 1989 roku doszło do pewnej syntezy dorobku intelektualnego „Kultury”, praktycznych wysiłków Instytutu Literackiego, inicjatyw władz katolickich oraz dążeń polskich środowisk opozycyjnych. Trudny do oceny wpływ miały także oddziaływania USA i Europy Zachodniej. Giedroyc inspirował wielu autorów, kierował pracami redakcyjnymi „Kultury” i „Zeszytów Historycznych” /od 1962 roku/, organizował serie wydawnicze, prowadził bardzo bogatą korespondencję, przysyłał do kraju wydawnictwa Instytutu i podejmował wiele inicjatyw upowszechniających idee niezależnej Polski²⁶. Idee „Kultury” w sprawach polityki wschodniej inspirowały działania opozycji krajowej, zwłaszcza Polskiego Porozumienia Niepodległościowego, Komitetu Obrony Robotników i Konfederacji Polski Niepodległej. Po rozwinięciu w kraju działalności opozycyjnej „Kultura” – zdaniem Iwony Hofman - powoli obracała się w „trybunę prześladowanej w Polsce opozycji demokratycznej”²⁷. Na jej łamach drukowano odezwy, deklaracje i apele oraz informowano o przebiegu strajków, manifestacji i represjach wobec opozycji²⁸. Na spotkania z Giedroyciem do Paryża przybywali działacze opozycji krajowej i zwiększył się także udział autorów z kraju w publikacjach „Kultury”.

Powstanie NSZZ „Solidarność” spełniło nadzieje Jerzego Giedroycia na powstanie ruchu wolnościowego, łączącego robotników i inteligencję²⁹. Paweł Kowal wskazuje, że podbudowę programową działań Solidarności w znacznej części stanowiły wybory publicystyki redagowanej przez Giedroycia³⁰. Do koncepcji ULB paryskiej „Kultury” nawiązało przyjęte 8 września 1981 roku na I Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku głośne „*Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej*”, stanowiące swoisty apel do narodów krajów bloku wschodniego o podejmowanie podobnych działań opozycyjnych.

²² J. Giedroyc, *op. cit.*, s. 198.

²³ J. Mieroszewski, *Polska „Ostpolitik”* [w:] *Final... op. cit.*, s. 339; Por. P. Kowal, *Testament Prometeusza*, *op. cit.* s.193-198.

²⁴ J. Mieroszewski, *Modele i praktyka*, Paryż 1970, s. 28-29.

²⁵ A. S. Kowalczyk, *op. cit.*, s. 156-157.

²⁶ A. M. Supruniuk, *Zobaczyć inną Polskę. Pomoc paryskiego Instytutu Literackiego dla Polski w latach 1946-1990*, Toruń 2011, s. 7-16; K. Pomian, *op. cit.*, s. 116-117.

²⁷ I. Hofman, *Stan badań recepcji „Kultury”* [w:] „*Kultura i jej odbiór w Polsce*”, Toruń-Paryż 2017, s. 15.

²⁸ *Ibidem*, s. 15.; I. Hofman, *W kręgu oddziaływania paryskiej „Kultury”*, „Przegląd Politologiczny”, 2006, nr 2, s. 151-160.

²⁹ A. Friszke, *Życie polityczne... op. cit.*, s.453.

³⁰ P. Kowal, *Testament...op. cit.*, s. 195-203.

Posłanie szokowało Moskwę, bo kojarzono go z ideami prometejskimi zmierzającymi do rozbicia ZSRR i przyznania wolności narodom imperium radzieckiego³¹.

Za jedną z pierwszych prób realizacji idei ULB można uznać konferencję polsko-ukraińską w Jabłonie 4-5 maja 1990 roku (niemal dokładnie w 70 rocznicę podpisania porozumienia Piłsudskiego z atamanem Petlurą). W konferencji uczestniczyli politycy wolnej Polski i przywódcy opozycji ukraińskiej.³² W jej trakcie omawiano aktualne wówczas kwestie polsko-ukraińskie³³. W liście do uczestników konferencji Giedroyc uznał ją „za miłowy krok w realizacji wizji polityki wschodniej Juliusza Mieroszewskiego”³⁴.

Zbieżne z projektami polityki wschodniej ośrodka paryskiej opozycji było wspieranie katolików w państwach ULB pozostających pod wpływami cerkwi prawosławnej przez papieża Jana Pawła II. Z jego inspiracji prymas Polski Józef Glemp i polscy księża docierali do przedstawicieli polskiej mniejszości katolickiej na Wschodzie³⁵. Bliskie współdziałanie papieża z prezydentem Ronaldem Reaganem wpłynęło na osłabienie imperium radzieckiego i miało też wpływ na odzyskanie przez Polskę wolności oraz ukształtowanie się polskiej polityki wschodniej. Według kompetentnej oceny Pawła Kowala wraz z rozpadem ZSRR zrealizowano główne założenia polskich idei prometejskich. Zaproponował on by nową linię polityczną Polski na Wschodzie określać jako „nowy prometeizm” lub „neoprometeizm”³⁶.

Koncepcja ULB paryskiej „Kultury” została zrealizowana w ograniczonym zakresie. Szybki rozpad imperium radzieckiego zróżnicował charakter procesów wolnościowych na Ukrainie, Litwie i Białorusi. Część formułowanych na łamach „Kultury” propozycji nie wytrzymała próby czasu. Miesięcznik przeceniał możliwości wpływu Polski na wydarzenia za wschodnią granicą. Przeceniał też możliwości wpływu dysydentów rosyjskich na zmiany w Moskwie. Nie sprawdziły się też dążenia „Kultury”, by Polska mogła odegrać główną rolę w kształtowaniu nowej państwowości krajów ULB³⁷. Zbyt silna pozostawała na tym terenie pozycja Moskwy i nie udało się doprowadzenie do partnerskiego ułożenia stosunków polsko-rosyjskich. Państwa ULB dalej pozostały pod wpływami gospodarczymi, politycznymi, militarnymi i językowymi Rosji. Doprowadziła ona do utworzenia na obszarze b. imperium Wspólnoty Niepodległych Państw³⁸ i podejmowała dalsze działania do utrwalenia wpływów Rosji na całym obszarze poradzieckim.

Polska jako pierwsza uznała niepodległość Ukrainy w grudniu 1991 roku, ale nie mogła zmienić jej związków z Rosją, dla której Ukraina, była najbardziej znaczącym czynnikiem strategicznej pozycji Moskwy. Próby wpływania przez Polskę na orientację polityczną Ukrainy w ramach ogólnej strategii Zachodu przyniosły ograniczone efekty. Lepiej rozwinęła się polsko-ukraińska współpraca wojskowa. Najważniejszą inicjatywą we wschodniej polityce Polski było rozwinięcie (wraz ze Szwecją) propozycji Partnerstwa Wschodniego, obejmującego Białoruś, Mołdowę, Ukrainę, Armenię, Gruzję i Azerbejdżan. Inicjatywa ta miała służyć transponowaniu wartości Zachodu na kraje ULB, ale napotkała na silne przeciwdziałanie Rosji (wobec Ukrainy nawet z użyciem siły zbrojnej).

³¹ K. B. Janowski, *Źródła i przebieg zmiany politycznej w Polsce (1980-1989). Studium historyczno-politologiczne*, Toruń 2003, s. 50.

³² B. Osadczyk, *Zbliżenie polsko-ukraińskie [w:] „Kultura” 1990 nr 6*, s. 37-38.

³³ Delegacja ukraińska domagała się m. in. potępienia przez polski parlament akcji przesiedleńczej „Wisła”.

³⁴ P. Kowal, *Testament...op. cit.*, s. 534.

³⁵ *Ibidem*, s. 334-345.

³⁶ *Ibidem*, s.100.

³⁷ K. Łastawski, *Polityka wschodnia Polski po odzyskaniu niepodległości [w:] Polityka wschodnia Polski-między fatalizmem geopolitycznym a klątwą niemocy*, Pułtusk-Warszawa 2019, s. 26.

³⁸ Z byłych republik ZSRR tylko Litwa, Łotwa i Estonia nie przyłączyły się do Wspólnoty.

Białoruś, od objęcia w niej najwyższej władzy przez prezydenta Aleksandra Łukaszenkę w 1994 roku, rozwinęła ścisłą współpracę z Rosją. Jej gospodarowanie ułatwiło szerokie wykorzystanie rosyjskich surowców energetycznych. Doszło wkrótce do ogłoszenia wspólnego Związku Białorusi i Rosji. Ścisła współpraca białorusko-rosyjska wpłynęła na ochłodzenie stosunków polsko-białoruskich. Władze Białorusi usiłowały izolować się od Polski i stosowały represje wobec działaczy Związku Polaków na Białorusi³⁹. Polska usiłowała przeciwdziałać temu poprzez działania dyplomatyczne oraz poszukiwanie wsparcia ze strony Unii Europejskiej, Ukrainy i Litwy. Niezbyt udane okazały się polskie oddziaływania medialne na społeczeństwo białoruskie. W osobie prezydenta Łukaszenki władze polskie nie chciały dostrzegać poważnego partnera⁴⁰.

Stosunki polsko-litewskie po 1991 roku przybrały specyficzny charakter. Komplikowało je rozwinięcie przez Polaków na Litwie dążeń do tworzenia autonomicznej struktury w rejonie Wilna i Solecznik. Próby te wywołały krytykę litewskich władz, wśród których pozostawała dalej pamięć o polityce Piłsudskiego wobec Litwy w latach międzywojennych⁴¹. Korzystnie rozwijała się współpraca obu państw w Unii Europejskiej i NATO. Dobrze na ogół postępowała współpraca wojskowa, m.in. utworzono wspólną jednostkę wojskową, a polscy lotnicy uczestniczą w zabezpieczeniu litewskiej przestrzeni powietrznej. Przez cały czas, z różnym natężeniem, kształtowała się współpraca gospodarcza⁴². Skomplikowany problem stanowił dalej szczególny status Polaków na Litwie, prowadzący do kolejnych regulacji z władzami Litwy zaniepokojonych polskimi wpływami kulturowymi. Po ostatnich wyborach dwoje Polaków objęło stanowiska ministrów w rządzie Litwy.

Polskie działania w polityce wschodniej przyniosły ograniczone sukcesy, z każdym państwem ULB rozwijają się zmienne relacje. Najbardziej znacząca dla Polski Ukraina ma nieustabilizowany system polityczny i dominujące wpływy oligarchów. Napotkała na kryzysową sytuację po zajęciu Krymu przez Rosję i działania separatystów na wschodzie kraju, uzyskujących propagandowe i militarne wsparcie Rosji. Polska zdecydowanie wspierała nowe władze Ukrainy przeciwko działaniom Rosji. Należała do inicjatorów wprowadzenia przez NATO i UE sankcji przeciwko Moskwie⁴³. W ostatnich kilku latach wzrosły jednak w Polsce nastroje niechętnie Ukrainie, inspirowane przez „ultrapatriotów” obu państw.

Polska nie wypracowała długofalowej strategii w polityce wschodniej. Zbyt często polityka ta sprowadza się do doraźnego zarządzania kryzysami. Dziś państwa ULB mają poprawne relacje z Polską. Na ich działalność silniej wpływa Moskwa aniżeli Warszawa. Silniejsze są tam wpływy cerkwi, aniżeli katolicyzmu⁴⁴. Na Ukrainie i na Białorusi występują też silne wpływy kultury i języka rosyjskiego. Specjalizujący się w polityce wschodniej Stanisław Bieleń pisze, iż „Rosja determinuje losy wszystkich zachowań międzynarodowych na poradzieckim Wschodzie”⁴⁵. Polska polityka wschodnia jest przesiąknięta misyjnością, a silna ideologizacja stosunków Polski z krajami za wschodnią granicą przeważa nad chłodną kalkulacją interesów⁴⁶. Zwłaszcza polityka wobec Rosji bazuje na urazach, historycznych resentymentach i emocjach, a nie na interesach.

³⁹ J. Tymanowski, *Rola i znaczenie Republiki Białoruś we współczesnej Europie.*, Toruń 2017, s. 101-102.

⁴⁰ P. Kowal, *Duch straszliwego realizmu „Nowa Europa Wschodnia”* 2016, nr 1, s. 54-55.

⁴¹ P. Kowal, *Testament Prometeusza*, op. cit., s. 540-543.

⁴² Polska zakupiła największą na Litwie rafinerię Możejki.

⁴³ R. Sakwa, *The Death Europe? Continental Fates after Ukraine* „International Affairs”, 2015, nr 3, s. 553.

⁴⁴ M. J. Chodakiewicz, *Międzymorze*. Warszawa 2017, s. 294-297.

⁴⁵ S. Bieleń, *O polskiej polityce wschodniej-aspekty poznawcze i praktyczne* „Polityka Wschodnia” 2012, nr 1, s.12.

⁴⁶ K. Świder, „Wielcy gracze” na Wschodzie-implikacje dla polskiej polityki wschodniej [w:] *Polityka wschodnia Polski*, op. cit., s. 409.

Działalność „Kultury” i Instytutu Literackiego wywarły pewien wpływ na formułowanie polityki III Rzeczypospolitej. Książki Instytutu i publicystyka „Kultury” przyczyniły się do wykształcenia stylu myślenia polskich elit opozycyjnych i pomogły w formułowaniu nowego programu władzy. Po 1989 roku wszystkie rządy polskie zaakceptowały podstawowe idee formułowane w Paryżu: nową konstytucję, zmieniony system partyjny, nowe granice kraju i wynegocjowane stosunki z sąsiadami. Część propozycji publicystów „Kultury” została wykorzystana w procesie pojednania Polski z narodami ULB i w poszukiwaniach nowego sposobu ułożenia stosunków między Warszawą i Moskwą. Idee „Kultury” miały też pewien udział w normalizacji stosunków polsko-niemieckich.

Polska polityka zagraniczna i bezpieczeństwa w latach III Rzeczypospolitej koncentrowała się na współpracy z Zachodem. Jej udział w polityce wschodniej był mniejszy głównie z powodu trudnych relacji z Rosją oraz słabości i zróżnicowania państw ULB. W tym czasie Rosja dystansuje się od zachodniego modelu rozwojowego, promując własne rozwiązania prawno-ustrojowe oraz „euroazjatycką” tożsamość międzynarodową⁴⁷. Na obszarze poradzieckim Moskwa wyraźnie dominuje i buduje system satelicki⁴⁸. Polska natomiast preferuje stosunki z USA i stopniowo zwiększa swój udział w próbach tworzenia przez nie antyrosyjskiego kordonu sanitarnego w obszarze poradzieckim⁴⁹.

Ośrodek paryski Jerzego Giedroycia kształtował zasady polskiego interesu narodowego ponad interesami różnych partii i koterii politycznych. Był zwalczany przez władze Polski Ludowej i w różnym stopniu doceniany w latach III Rzeczypospolitej. Propozycje formułowane w ośrodku „Kultury” i Instytutu Literackiego tylko w części zostały zrealizowane. Sam Giedroyc był wielkim autorytetem dla kilku pokoleń polskiej inteligencji, wizjonerem kreślącym nowe miejsce Polski w Europie. Jego wydawnictwa spełniły pożyteczną misję w kształtowaniu myślenia politycznego Polaków.

Streszczenie:

Praca analizuje podstawowe publikacje „Kultury” paryskiej na temat polskiej polityki wschodniej z lat 1947-2000 oraz opracowania przygotowane na powyższy temat. Prezentuje specyficzne usytuowanie ośrodka Jerzego Giedroycia wśród polskiej emigracji politycznej po II wojnie światowej oraz wysuwane przez niego propozycje nowego ułożenia stosunków Polski z sąsiadami. Ośrodek „Kultury” dobrze przyczynił się do wzbogacenia intelektualnego kadr tworzących III Rzeczpospolitą. Główną uwagę autor skupia na publikacjach i organizatorskich działaniach Redaktora Jerzego Giedroycia i jego najbliższego współpracownika Juliusza Mieroszewskiego.

Słowa kluczowe:

ULB: Ukraina, Litwa, Białoruś i Polska po II wojnie światowej, Jerzy Giedroyc, Juliusz Mieroszewski.

Keywords:

⁴⁷ M. Raś, *Rosja w debacie politycznej w Polsce* [w:] *Polityka wschodnia Polski*, op. cit., s.53.

⁴⁸K. Świder, *Rosyjska świadomość polityczna a Ukraina i Białoruś (po rozpadzie Związku Radzieckiego)*, Warszawa 2015, s. 119.

⁴⁹ S. Bieleń, *Polska w grze politycznej Wschodu i Zachodu* [w:] *Polityka wschodnia Polski*, op. cit., s. 420.

ULB: Ukraine, Lithuania, Belarus and Poland after II World War, Jerzy Giedroyc, Juliusz Mieroszewski.

Bibliografia:

1. Bieleń S., *O polskiej polityce wschodniej-aspekty poznawcze i praktyczne*, „Polityka Wschodnia” 2012, nr 1, s.12.
2. Bieleń S., *Polska w grze politycznej Wschodu i Zachodu* [w:] *Polska polityka wschodnia-między fatalizmem geopolitycznym a klątwą niemocy*, Pułtusk-Warszawa 2019.
3. Chodakiewicz M. J., *Międzymorze*, Warszawa 2017.
4. Friszke A., *Jerzego Giedroycia praca u podstaw (1956-1976)* [w:] *Spotkania z paryską „Kulturą”*, Warszawa, 1995.
5. Friszke A., *Życie polityczne emigracji*, Warszawa 1999.
6. Giedroyc J., *Autobiografia na cztery ręce*, Warszawa 1999.
7. Habielski R., *Życie społeczne i kulturalne emigracji*, Warszawa 1999.
8. Hofman I., *Stan badań recepcji „Kultury”* [w:] *Kultura i jej odbiór w Polsce*, Toruń-Paryż 2017.
9. Hofman I., *W kręgu oddziaływania paryskiej „Kultury”*, „Przegląd Politologiczny” 2006 nr 2.
10. Janowski K. B., *Źródła i przebieg zmiany politycznej w Polsce (1980-1989). Studium historyczno-politologiczne*, Toruń 2003.
11. Kowal P., *Duch straszliwego realizmu*, „Nowa Europa Wschodnia” 2016, nr 1.
12. Kowal P., *Testament Prometeusza. Źródła polityki wschodniej III Rzeczypospolitej*, Warszawa-Wojnowice 2019.
13. Kowalczyk A. S., *Giedroyc i „Kultura”*, Wrocław 1999.
14. Łastawski K., *Polityka wschodnia Polski po odzyskaniu niepodległości* [w:] *Polityka wschodnia Polski-między fatalizmem geopolitycznym a klątwą niemocy*, Pułtusk-Warszawa 2019.
15. Łastawski K., *Racja stanu Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2000.
16. Łobodowski J., *Przeciw upiorom przeszłości* [w:] *Wizja Polski na łamach „Kultury” 1947-1976*, Lublin 1999, T. 2.
17. Mieroszewski J., *ABC polityki „Kultury”* [w:] *Final klasycznej Europy*, Lublin.
18. Mieroszewski J., *Modele i praktyka*, Paryż 1970.
19. Mieroszewski J., *O reformę „zakonu polskości”* [w:] *Final klasycznej Europy*, Lublin 1997.
20. Mieroszewski J., *Polska „Ostpolitik”* [w:] *Final klasycznej Europy*, Lublin 1997.
21. Mieroszewski J., *Rosyjski „kompleks Polski” i obszar ULB* [w:] *Wizja Polski na łamach „Kultury” 1947-1976*, Lublin 1999, T. 2.
22. Osadczuk Bohdan, *Zbliżenie polsko-ukraińskie*, „Kultura” 1990, nr 6, s. 37-38.
23. Pomian G., *Między legendą a historią* [w:] *Wizja Polski na łamach „Kultury” 1947-1976*, Lublin 1999, T. 2.
24. Pomian K., *W kręgu Giedroycia*, Warszawa 2000.
25. Sakwa R., *The Death Europe? Continental Fates after Ukraine*, „International Affairs” 2015, nr 3.
26. Supruniuk M. A., *Zobaczyć Inną Polskę. Pomoc paryskiego Instytutu Literackiego dla Polski w latach 1946-1990*, Toruń 2011.

-
27. Świder K., „*Wielcy gracze*” na Wschodzie - implikacje dla polskiej polityki wschodniej [w:] *Polityka wschodnia Polski-między fatalizmem geopolitycznym a klątwą niemocy*, Pułtusk-Warszawa 2019.
 28. Świder K., *Rosyjska świadomość geopolityczna a Ukraina i Białoruś (po rozpadzie Związku Radzieckiego)*, Warszawa 2015.
 29. Tymanowski J., *Rola i znaczenie Republiki Białoruś we współczesnej Europie*, Toruń 2017.

Bezpieczeństwo informacyjne RP w kontekście wschodnioeuropejskich zagrożeń w przestrzeni informacyjnej – perspektywa teoretyczna

W drugiej dekadzie XXI wieku nastąpiła intensyfikacja działań Federacji Rosyjskiej zagrażających bezpieczeństwu informacyjnemu innych państw. Szczególnie udokumentowaną egzemplifikacją takich działań była wymierzona w Ukrainę rosyjska aktywność w przestrzeni informacyjnej podczas przygotowywania oraz realizowania „operacji krymskiej”⁵⁰. Katalog zarówno potwierdzonych, jak i domniemanych działań Federacji Rosyjskiej wymierzonych w bezpieczeństwo informacyjne państw Europy Środkowej i Wschodniej czyni zasadnym badania nad polskim bezpieczeństwem informacyjnym w kontekście wschodnioeuropejskich zagrożeń w przestrzeni informacyjnej.

Zasadność ta jest umacniana dzięki wnioskowi, jakie można sformułować na podstawie analizy literatury przedmiotu. Z analizy tej wynika, że jakkolwiek w ostatnich latach tematyka bezpieczeństwa informacyjnego jest przedmiotem refleksji badaczy, to w badaniach tych dominują aspekty praktyczne. Tym samym prowadzone badania częstokroć koncentrują się na szukaniu odpowiedzi na pytania: jak zapewniać bezpieczeństwo informacyjne? Jak ograniczać bądź zwalczać zagrożenia w przestrzeni informacyjnej? Są to kwestie ważne zarówno dla teorii, jak i dla praktyki, niemniej można przyjąć, że są to zagadnienia wtórne – przede wszystkim należy określić, czym jest bezpieczeństwo informacyjne.

Temu właśnie poświęcony jest niniejszy artykuł, będący rekapitulacją badań, w ramach których sformułowano następujący problem badawczy: w jaki sposób identyfikować bezpieczeństwo informacyjne Polski w kontekście wschodnioeuropejskich zagrożeń w przestrzeni informacyjnej? Przyjęto przy tym hipotezę, zgodnie z którą bezpieczeństwo informacyjne Polski w kontekście wschodnioeuropejskich zagrożeń w przestrzeni informacyjnej można identyfikować w sposób interdyscyplinarny, łączący podejścia właściwe dla komunikowania społecznego oraz nauk o bezpieczeństwie.

Rozpatrywanie bezpieczeństwa informacyjnego przez pryzmat nauk o bezpieczeństwie jest w polskim piśmiennictwie utrwalonym podejściem. Nie można tego powiedzieć o korzystaniu z dorobku komunikowania społecznego przy badaniu tej tematyki. Przyjęcie takiej percepcji oznacza, że w badaniach nad bezpieczeństwem informacyjnym przedmiotem zainteresowania jest nie tylko kanał przesyłania treści (informacji), ale również treść (informacja). Ważne jest zatem m.in. to jak treść powstaje, co w sobie zawiera i jakie powoduje reakcje. W perspektywie komunikowania społecznego treść jest co najmniej równie ważna jak kanał – wobec braku pierwszego elementu, drugi traci swoje znaczenie.

W celu weryfikacji przyjętej hipotezy badania zostały podzielone na dwa etapy, którym odpowiadają dwie części niniejszego artykułu. W pierwszej z nich dokonano rekapitulacji obecnych w polskim piśmiennictwie analiz sposobów definiowania bezpieczeństwa informacyjnego. Określono dzięki temu dominujące w literaturze przedmiotu podejście w zakresie określania jego istoty.

⁵⁰ Działania te były przedmiotem zarówno polskich, jak i międzynarodowych analiz, por.: J. Darczewska, *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja krymska – studium przypadku*, „Punkt widzenia” Warszawa 2014, nr 42; S. Samadashvili, *Muzzling the Bear. Strategic Defence for Russia's Undeclared War on Europe*, Bruksela, 2015; K. Geers, *Cyber War in Perspective: Russian Aggression against Ukraine*, Tallinn 2015.

Druga część badań to refleksja nad bezpieczeństwem informacyjnym w percepcji komunikowania społecznego. Szczególną uwagę poświęcono treści jako kategorii bezpieczeństwa informacyjnego, wykazując użyteczność przyjętej perspektywy w procesie identyfikacji bezpieczeństwa informacyjnego Polski w kontekście wschodnioeuropejskich zagrożeń w przestrzeni informacyjnej.

Celem badań było pogłębienie wiedzy na temat identyfikowania istoty bezpieczeństwa informacyjnego w sposób interdyscyplinarny, przez pryzmat komunikowania społecznego i nauk o bezpieczeństwie. Jednocześnie celem badań nie było projektowanie nowej, kolejnej w polskim piśmiennictwie definicji bezpieczeństwa informacyjnego. Celem badań nie była również refleksja nad praktycznymi zagadnieniami, związanymi np. ze sposobami zapewnienia bezpieczeństwa informacyjnego – rozważania dotyczące użyteczności rozpatrywanej percepcji bezpieczeństwa informacyjnego służą wykazaniu tego, czym to bezpieczeństwo jest, jaka jest jego istota.

Sposoby definiowania bezpieczeństwa informacyjnego w polskim piśmiennictwie

Druga dekada XXI wieku to nie tylko wspomniana na początku artykułu intensyfikacja działań Federacji Rosyjskiej w przestrzeni informacyjnej, ale również wzrost zainteresowania tematyką bezpieczeństwa informacyjnego wśród polskich badaczy. W literaturze przedmiotu przedstawione są wyniki badań prowadzonych za pomocą analizy danych z Biblioteki Narodowej. Badania dotyczyły bezpieczeństwa informacyjnego w polskim piśmiennictwie naukowym w latach 2002-2017. Wynika z nich, że w latach 2002-2009 zarejestrowano w Katalogach Biblioteki Narodowej 51 rekordów dotyczących tego obszaru, natomiast w latach 2010-2017 tych rekordów było 428, w tym 214 w latach 2016-2017⁵¹.

W badaniach tych wyodrębniono również konteksty, w jakich prowadzono badania nad bezpieczeństwem informacyjnym. Wydzielono 15 następujących kategorii: „komponent bezpieczeństwa narodowego, komponent kultury bezpieczeństwa, komponent kultury informacyjnej, komponent ekologii informacji, bezpieczeństwo w dobie globalizacji i społeczeństwa informacyjnego, element międzynarodowej i lokalnej polityki informacyjnej, cel polityki bezpieczeństwa informacyjnego, przedmiot technologii informatyczno-komunikacyjnych (infrastruktura teleinformatyczna – obsługa i eksploatacja), równoznacznik bezpieczeństwa informacji i ochrony danych, proces zarządzania bezpieczeństwem informacji (organizacja audytu informacji), obszar wpływu manipulacji medialnej przez środki masowego przekazu, wyznacznik organizacji i jej kultury organizacyjnej, przedmiot walki konkurencyjnej i biznesowej (gospodarka elektroniczna), element walki informacyjnej (przedmiot wojny informacyjnej, cyberwojny), część edukacji dla bezpieczeństwa”⁵².

Wielość kontekstów w jakich analizowane jest bezpieczeństwo informacyjne oznacza różnorodność w sposobach jego definiowania. Niekiedy rozważania nad istotą bezpieczeństwa informacyjnego określane są mianem chaosu, który dodatkowo zwiększa upowszechnianie pojęć błędnych, czy też nieaktualnych. Dostrzega się przy tym częstą praktykę zawężania tego zagadnienia do tematów związanych z ochroną informacji niejawnych oraz cyberprzestrzeni⁵³. Również w badaniach dotyczących bezpieczeństwa informacyjnego w polskim piśmiennictwie

⁵¹ H. Batorowska, *Bezpieczeństwo informacyjne w dyskursie naukowym - kierunki badań* [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w dyskursie naukowym*, Kraków 2017, s. 9. Można zakładać, że szczególna intensywność piśmiennicza w latach 2016-2017 związana była nie tylko z wymierzoną w Ukrainę agresją rosyjską, ale również z takimi wydarzeniami budzącymi zainteresowanie w kontekście bezpieczeństwa informacyjnego, jak referendum w sprawie brexitu, czy też wybory prezydenckie w USA.

⁵² *Ibidem*, s. 12.

⁵³ W. Fehler, *O pojęciu bezpieczeństwa informacyjnego* [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w XXI wieku*, Siedlce-Warszawa 2016, s. 42.

skonstatowano, że można mówić o prymacie technicznej (technologicznej) i cybernetycznej perspektywy rozważań nad bezpieczeństwem informacyjnym⁵⁴.

Perspektywa oznaczająca „dominację technicznych i proceduralnych aspektów bezpieczeństwa informacyjnego” prowadzi do postrzegania tego obszaru jako bezpieczeństwa informatycznego. Zaznacza się przy tym, że takie podejście może oznaczać marginalizowanie znaczenia człowieka (przyjmując przy tym, że jest to najczęściej najsłabsze ogniwo systemów bezpieczeństwa) oraz kultury bezpieczeństwa⁵⁵.

Przykłady definiowania bezpieczeństwa informacyjnego przedstawiono w poniższej tabeli. Zdecydowano się na układ tabelaryczny w celu czytelnego wyodrębnienia elementów potencjalnie ważnych w kontekście komunikowania społecznego (lub wykazania ich braku). Przyjęto, że elementy te związane są z treścią (informacją), zwłaszcza z jej kreowaniem, a nie służącym do jej przesyłania kanałem oraz zapewnianiem bezpieczeństwa kanału.

Tabela 1. Wybrane definicje bezpieczeństwa informacyjnego z wyróżnionymi elementami ważnymi w kontekście komunikowania społecznego

Definicje bezpieczeństwa informacyjnego	Elementy ważne w kontekście komunikowania społecznego
„Zbiór działań, metod, procedur podejmowanych przez uprawnione podmioty, zmierzających do zapewnienia integralności gromadzonych, przechowywanych i przetwarzanych zasobów informacyjnych, poprzez zabezpieczenie ich przed niepożądanym, nieuprawnionym ujawnieniem, modyfikacją lub zniszczeniem” [P. Potejko].	Brak potencjalnie użytecznych elementów w kontekście komunikowania społecznego.
„Wszelkiego rodzaju wysiłki, służące ochronie posiadanych informacji, istotnych w kontekście bezpieczeństwa (a więc mających wpływ na sprawne funkcjonowanie struktur państwowych i społeczeństwa), jak i zapewnieniu przewagi informacyjnej przez zdobywanie nowych lub bardziej aktualnych danych oraz akcje dezinformacyjne wobec ewentualnych przeciwników (państw lub innych podmiotów)” [M. Madej].	Użytecznym elementem jest wskazanie na własne akcje dezinformacyjne.
„Obejmuje wszystkie procesy technologiczne – od pozyskiwania, poprzez transmisję, przetwarzanie, do przechowywania informacji w systemach informacyjnych, stanowiąc kompleks przedsięwzięć zapewniający bezpieczeństwo środowiska informacyjnego” [J. Janczak, A. Nowak].	Brak potencjalnie użytecznych elementów w kontekście komunikowania społecznego.
„Stan warunków wewnętrznych i zewnętrznych, który pozwala państwu na posiadanie, przetrwanie i swobodę rozwoju społeczeństwa informacyjnego” [E. Nowak, M. Nowak].	Użytecznym elementem jest powiązanie zagadnienia ze społeczeństwem informacyjnym.

⁵⁴ H. Batorowska, *Bezpieczeństwo informacyjne...*, op. cit., s. 14.

⁵⁵ M. Cieślarczyk, *Psychospołeczne i prakseologiczne aspekty bezpieczeństwa informacyjnego* [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w XXI wieku*, Siedlce-Warszawa 2016, s. 48; A. Żebrowski, *Bezpieczeństwo informacyjne Polski a walka informacyjna*, „Roczniki Kolegium Analiz Ekonomicznych” 29/2013, s. 453.

„Możliwość pozyskania dobrej jakości informacji oraz ochrony posiadanej informacji przed jej utratą” [L.F. Korzeniowski].	Brak potencjalnie użytecznych elementów w kontekście komunikowania społecznego.
„Proces i stan, w ramach których zapewniania jest swoboda dostępu, gromadzenia, przetwarzania i przepływu wysokiej jakości informacji (osiąganej przez merytoryczną selekcję) połączone z racjonalnym, prawnym i zwyczajowym wyodrębnianiem kategorii podlegających ochronie bądź reglamentacji, ze względu na bezpieczeństwo podmiotów, których one dotyczą” [W. Fehler].	Użytecznym elementem jest merytoryczna selekcja informacji.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Polończyk, *Zagrożenia bezpieczeństwa informacyjnego na przykładzie Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa* [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w dyskursie naukowym*, Kraków 2017, s. 80-81; P. Potejko, *Bezpieczeństwo informacyjne* [w:] *Bezpieczeństwo państwa*, Warszawa 2009, s. 194; M. Madej, *Rewolucja informatyczna – istota, przejawy oraz wpływ na postrzeganie bezpieczeństwa państw i systemu międzynarodowego* [w:] *Bezpieczeństwo teleinformatyczne państwa*, Warszawa, s. 18-19; J. Janczak, A. Nowak, *Bezpieczeństwo informacyjne. Wybrane problemy*, Warszawa 2013, s. 17; E. Nowak, M. Nowak, *Zarys teorii bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2011, s. 103; L.F. Korzeniowski, *Podstawy nauk o bezpieczeństwie*, Warszawa 2012, s. 147; W. Fehler, *O pojęciu...*, *op. cit.*, s. 29-30; A. Żebrowski, *Bezpieczeństwo informacyjne...*, *op. cit.*, s. 452-453.

Podobnie jak w przypadku definicji ujętych w powyższej tabeli, również w ujęciach bezpieczeństwa informacyjnego przedstawionych w *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* oraz w *Białej Księdze Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* brakuje właściwej dla komunikowania społecznego percepcji tego zagadnienia. Przyjęta perspektywa jest związana z ochroną informacji niejawnych oraz bezpieczeństwem systemów teleinformatycznych⁵⁶.

Aspektów ważnych z perspektywy komunikowania społecznego nie uwzględniono również w ogłoszonym 24.07.2015 r. przez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego projekcie (wersja finalna nie została przedstawiona) *Doktryny Bezpieczeństwa Informacyjnego Rzeczypospolitej Polskiej*. W projekcie tym przyjęto, że „bezpieczeństwo informacyjne – wraz z jego integralną częścią, jaką jest cyberbezpieczeństwo – jest jednym z najbardziej wrażliwych obszarów bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, mającym charakter transsektorowy i wpływającym na efektywność funkcjonowania całego systemu bezpieczeństwa”⁵⁷. Ponadto w projekcie tym zdefiniowano bezpieczeństwo informacyjne państwa, przyjmując, że jest to „transsektorowy obszar bezpieczeństwa, którego treść odnosi się do środowiska informacyjnego (w tym cyberprzestrzeni) państwa; proces, którego celem jest zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania państwa w przestrzeni informacyjnej poprzez panowanie we własnej, wewnętrznej, krajowej infosferze oraz efektywną ochronę interesów narodowych w zewnętrznej (obcej) infosferze. Osiąga się to poprzez realizację takich zadań jak: zapewnienie adekwatnej ochrony posiadanych zasobów informacyjnych oraz ochrony przed wrogimi działaniami dezinformacyjnymi i propagandowymi (w wymiarze defensywnym) przy jednoczesnym zachowaniu zdolności do prowadzenia wobec ewentualnych przeciwników (państw lub innych podmiotów) działań ofensywnych w tym obszarze. Zadania te konkretyzowane są w strategii (doktrynie) bezpieczeństwa

⁵⁶ *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014, pkt. 85; *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2013, s. 171-172.

⁵⁷ *Projekt Bezpieczeństwa Informacyjnego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2015, s. 3, za: https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/Projekt_Doktryny_Bezpieczenstwa_Informacyjnego_RP.pdf (09.04.2020).

informacyjnego (operacyjnej i preparacyjnej), a do ich realizacji utrzymuje się i rozwija odpowiedni system bezpieczeństwa informacyjnego”⁵⁸.

Powyższe dwie definicje, czy też raczej z racji ostatecznego nieopublikowania *Doktryny*, propozycje definicji, również są mocno powiązane z cyberbezpieczeństwem. W przypadku drugiej z nich uwagę zwraca właściwe dla nauk o bezpieczeństwie postrzeganie rzeczywistości w kategoriach stanu i procesu. Wartościowe w kontekście dalszych rozważań jest również rozróżnienie działań defensywnych i ofensywnych.

Cechy bezpieczeństwa informacyjnego w pespektywie komunikowania społecznego

Na początku niniejszej pracy założono, że w perspektywie komunikowania społecznego treść jest co najmniej równie ważna jak kanał, ponieważ wobec braku pierwszego elementu, drugi traci swoje znaczenie. Założenie, że treść i kanał to osobne kategorie jest utrwalonym podejściem w badaniach prowadzonych w obszarze komunikowania społecznego. Podział taki jest obecny m.in. w uznawanym za „kanoniczny” modelu H. Lasswella, w ramach którego wyróżniono nadawcę, komunikat (treść), kanał, odbiorcę oraz efekt⁵⁹. W naukach o bezpieczeństwie niektórzy badacze stosują korespondujący podział w rozważaniach nad informacją, dzieląc ją na warstwę humanistyczną (wymiar subiektywny) i fizykalną (wymiar obiektywny)⁶⁰ – można przyjąć, że pierwszej z nich odpowiada treść, drugiej kanał.

Jak wynika z przedstawionej w poprzedniej części analizy sposobów definiowania bezpieczeństwa informacyjnego, podział na treść i kanał nie jest upowszechniony wśród badaczy tego obszaru. O tym, że wprowadzenie właściwego dla komunikowania społecznego podziału może być wartościowe w procesie rozważań nad bezpieczeństwem informacyjnym mogą świadczyć problemy dotyczące *fake newsów*, dezinformacji i korespondujących zjawisk.

Terminy te są definiowane na różne sposoby. Stosuje się zarówno podejście, w ramach którego zaznaczane są różnice pomiędzy nimi (np. w zakresie odróżniania *fake newsów*, postprawdy, propagandy i populizmu)⁶¹, jak i przyjmuje się sposób definiowania zbiorczego, jak np. w przypadku propagandy i dezinformacji w projekcie Doktryny Bezpieczeństwa Informacyjnego⁶². Niektórzy badacze przyjmują, że stosowanie *fake news* ma na celu „wywołanie określonych emocji i nastawienia do danej sprawy”⁶³, w innej percepcji jest to środek umożliwiający osiągnięcie celu, który ma wymiar finansowy: „strony [internetowe] zawierające *fake news* tworzone są głównie w celach zarobkowych”⁶⁴.

Niezależnie od tego, jak te zjawiska są definiowane i jaka towarzyszy im typologia, są to zagrożenia istniejące w przestrzeni informacyjnej. Przyjęcie technicznej (cybernetycznej) percepcji bezpieczeństwa informacyjnego, zatem skupienie uwagi na kanale i pominięcie lub marginalizowanie treści, może utrudnić zwalczanie tej grupy zagrożeń. Posiadanie jedynie zdolności do rozwijania kanałów przesyłania informacji oraz do zapewniania tym kanałom bezpieczeństwa nie uchroni danego podmiotu przed stanowiącymi realne bądź potencjalne zagrożenie informacjami rozpowszechnianymi za ich pośrednictwem. Do tego potrzebna jest zdolność danego podmiotu do identyfikowania i umiejętnego zwalczania treści fałszywych.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ W. Głodowski, *Komunikowanie interpersonalne*, Warszawa 2001, s. 17.

⁶⁰ P. Sienkiewicz, H. Świeboda, E. Szczepaniuk, *Informacyjny wymiar bezpieczeństwa państwa [w:] Teoretyczne podstawy bezpieczeństwa informacyjnego państwa. Praca naukowo-badawcza*, Warszawa 2013, s. 15.

⁶¹ M. Waszak, *Postprawda i fake news czy weryfikacja treści i źródeł informacji? „Refleksje”* 16/2017, s. 175.

⁶² *Projekt Bezpieczeństwa Informacyjnego...*, *op. cit.*, s. 4.

⁶³ *Fake news z perspektywy polskich dziennikarzy*, „Public Dialog”, 2017, s. 6, za: http://publicdialog.home.pl/www_logotomia/wp-content/uploads/2018/07/Raport_Badanie-fake-news-23-05-2017.pdf (09.04.2020).

⁶⁴ B. Łódzki, *Fake news – dezinformacja w mediach internetowych i formy jej zwalczania w przestrzeni międzynarodowej*, „Polityka i Społeczeństwo” 4(15)/2017, s. 22.

Tożsama konstatacja towarzyszy rozważaniom nad polityką historyczną rozpatrywaną w kontekście bezpieczeństwa informacyjnego. Sprzężenie polityki historycznej z mediami masowymi może prowadzić zarówno do szans (np. w zakresie kreowania polskiego *soft power*), jak i do zagrożeń w obszarze bezpieczeństwa informacyjnego. Przykładem takich zagrożeń mogą być pojawiające się pod koniec 2019 r. i na początku 2020 r. próby obarczenia Polski współodpowiedzialnością za wybuch II wojny światowej oraz Holokaust. Były to działania stanowiące zagrożenie nie tylko w zakresie bezpieczeństwa informacyjnego. Obecne w przestrzeni informacyjnej zagrożenia mogły negatywnie oddziaływać na wizerunek Polski na płaszczyźnie międzynarodowej oraz stanowiły potencjalne zagrożenie intensyfikacji wewnętrznych konfliktów politycznych (dotyczących tego, czy reakcja polskich władz była właściwa, czy też nie). Ponownie nie sposób uznać, żeby techniczna (cybernetyczna) percepcja bezpieczeństwa informacyjnego wystarczyła do zapobiegania, diagnozowania oraz zwalczania tego typu zagrożeń pojawiających się w przestrzeni informacyjnej.

Formułowane względem Polski przez W. Putina oskarżenia dotyczące zagadnień historycznych są elementem właściwym dla obecnych władz Federacji Rosyjskiej relatywizowania historii, czy też – używając publicystycznego określenia – pisania jej na nowo. Można zatem zakładać, że takie wymierzone w Polskę działania rosyjskich elit politycznych będą również pojawiać się w przyszłości⁶⁵. Oznacza to, że samo rozwijanie zdolności do technicznego zapewniania bezpieczeństwa informacyjnego (np. w zakresie zwalczania tzw. trolli w nowych mediach) jest działaniem niewystarczającym.

Jak zauważono powyżej, zagrożenia w przestrzeni informacyjnej mogą oddziaływać negatywnie na wizerunek Polski. Negatywne oddziaływanie na płaszczyźnie wizerunkowej może dotyczyć nie tylko państwa jako całości, ale również poszczególnych instytucji, w tym instytucji zapewniających bezpieczeństwo. Dla takich instytucji jak np. wojsko, wizerunek jest elementem użytecznym w zakresie wspomagania działań, takich jak rekrutacja, modernizacja, sytuacje kryzysowe, walka informacyjna, czy też komunikowanie strategiczne⁶⁶. Zagrożenia wizerunkowe mogą zatem utrudnić realizację działań ważnych dla bezpieczeństwa państwa. Zagrożenia te mogą powstawać za sprawą np. rozpowszechnianej w przestrzeni informacyjnej dezinformacji dotyczącej działań poszczególnych instytucji, upolitycznienia ich wizerunku (np. wojska jako całości lub Wojsk Obrony Terytorialnej), czy też prób wykazania niekompetencji. W takich sytuacjach ponownie należy uznać, że postrzeganie bezpieczeństwa informacyjnego przez pryzmat techniczny (cybernetyczny) nie uchroni przed takimi zagrożeniami – aby im przeciwdziałać potrzebne są działania związane z treścią, nie tylko z kanałami jej przesyłania.

Ostatni postulat koresponduje z istotą komunikowania oraz procesualnym postrzeganiem bezpieczeństwa. W przypadku komunikowania przyjmuje się, że jest to proces ciągły⁶⁷, przy określaniu istoty bezpieczeństwa zwraca się uwagę na to, że jest to zarówno stan, jak i proces. Procesualny wymiar bezpieczeństwa oznacza m.in. aktywność danego podmiotu w zakresie dążenia do pożądanego stanu bezpieczeństwa – postrzega się w ten sposób np. bezpieczeństwo narodowe⁶⁸, czy też bezpieczeństwo militarne⁶⁹.

⁶⁵ Założenie to bazuje nie tylko na dotychczasowym wykorzystywaniu przez Federację Rosyjską polityki historycznej do ataków na inne państwa, ale też np. na analizie zmian koncepcji nauczania historii w rosyjskich szkołach średnich. Zmiany te mogą prowadzić do utrwalenia wśród rosyjskiego społeczeństwa imperialnego postrzegania własnej historii i upowszechnienia tendencji do obarczania innych państw odpowiedzialnością za to, co było w historii złe, por. D. Moskwa, „Putinowska” wizja przeszłości. Nowa koncepcja nauczania historii w świetle polityki historycznej Federacji Rosyjskiej, „Historia i Polityka” 11(18)/2014.

⁶⁶ Por. G. Klein, *Kształtowanie wizerunku Wojska Polskiego jako instytucji zapewniającej bezpieczeństwo*, Warszawa 2019.

⁶⁷ B. Dobek-Ostrowska, *Podstawy komunikowania społecznego*, Wrocław 1999, s. 14-15.

⁶⁸ W. Kitler, *Bezpieczeństwo Narodowe RP. Podstawowe kategorie. Uwarunkowania. System*, Warszawa 2011, s. 30.

⁶⁹ R. Szpyra, *Bezpieczeństwo militarne państwa*, Warszawa 2012, s. 97.

Przyjęcie perspektywy bezpieczeństwa informacyjnego jako stanu i procesu oznacza m.in. możliwość postrzegania kreowania własnych komunikatów (treści) w kategoriach ciągłej aktywności. Oznacza również percepcję tego obszaru nie tylko w kategoriach defensywnych (obrony przed zagrożeniami), ale także w wymiarze ofensywnym. Umożliwia to projektowanie i realizowanie własnych działań, np. w zakresie dezinformacji. Aktywność w obszarze bezpieczeństwa informacyjnego to również możliwości kreatywne, m.in. w zakresie kreowania wizerunku państwa oraz kształtowania polskiego *soft power*, np. poprzez promowanie własnej polityki historycznej.

Wnioski

Badania zrekapitulowane w niniejszym artykule doprowadziły do pozytywnej weryfikacji przyjętej hipotezy badawczej, zgodnie z którą bezpieczeństwo informacyjne Polski w kontekście wschodnioeuropejskich zagrożeń w przestrzeni informacyjnej można identyfikować w sposób interdyscyplinarny, łączący podejścia właściwe dla komunikowania społecznego oraz nauk o bezpieczeństwie. W polskim piśmiennictwie dominuje postrzeganie bezpieczeństwa informacyjnego przez pryzmat aspektów technicznych (cybernetycznych). Oznacza to skupienie uwagi badaczy na kanałach służących do przesyłania treści (informacji), przy jednoczesnym pomijaniu bądź marginalizowaniu treści. Przyjmując perspektywę interdyscyplinarną, uwzględniającą komunikowanie społeczne można prowadzić badania w tym obszarze uwzględniając obydwa elementy.

W artykule podjęto próbę wykazania użyteczności takiej percepcji badanego obszaru, przede wszystkim w kontekście wschodnioeuropejskich zagrożeń w przestrzeni informacyjnej (*fake newsy*, dezinformacja, manipulowanie historią *etc.*). Podjęto również próbę wykazania szans związanych z taką percepcją badanego obszaru, m.in. w zakresie własnych działań kreatywnych (związanych np. z *soft power*) i ofensywnych (np. dezinformacja). Zapobieganie wymienionym zagrożeniom i ich zwalczanie, jak również wykorzystywanie przedstawionych szans jest procesem możliwym do zrealizowania wówczas, kiedy treść jest postrzegana jako kategoria bezpieczeństwa informacyjnego równie ważna, jak kanały przesyłania komunikatów.

Streszczenie:

Celem artykułu jest analiza bezpieczeństwa informacyjnego w Polsce. Autor opisuje definicje bezpieczeństwa informacyjnego z wyróżnionymi elementami ważnymi w kontekście komunikowania społecznego oraz cechy bezpieczeństwa informacyjnego w ujęciu teoretycznym.

Słowa kluczowe:

Bezpieczeństwo informacyjne, półprawda, populizm,

Keywords:

Security of information, fake news, populism

Bibliografia:

1. Batorowska H., *Bezpieczeństwo informacyjne w dyskursie naukowym - kierunki badań* [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w dyskursie naukowym*, Kraków 2017.
2. *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2013.
3. Cieślarczyk M., *Psychospołeczne i prakseologiczne aspekty bezpieczeństwa informacyjnego* [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w XXI wieku*, Siedlce-Warszawa 2016.
4. Darczewska J., *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja krymska – studium przypadku*, „Punkt widzenia” 2014, nr 42, Warszawa.
5. Dobek-Ostrowska B., *Podstawy komunikowania społecznego*, Wrocław 1999.
6. *Fake news z perspektywy polskich dziennikarzy* „Public Dialog” 2017, za: http://publicdialog.home.pl/www_logotomia/wp-content/uploads/2018/07/Raport_Badanie-fake-news-23-05-2017.pdf.
7. Fehler W., *O pojęciu bezpieczeństwa informacyjnego* [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w XXI wieku*, Siedlce-Warszawa 2016.
8. Geers K., *Cyber War in Perspective: Russian Aggression against Ukraine*, Tallinn 2015.
9. Głodowski W., *Komunikowanie interpersonalne*, Warszawa 2001;
10. Janczak J. Nowak A., *Bezpieczeństwo informacyjne. Wybrane problemy*, Warszawa 2013.
11. Kitler W., *Bezpieczeństwo Narodowe RP. Podstawowe kategorie. Uwarunkowania. System*, Warszawa 2011.
12. Klein G., *Kształtowanie wizerunku Wojska Polskiego jako instytucji zapewniającej bezpieczeństwo*, Warszawa 2019.
13. Korzeniowski L.F., *Podstawy nauk o bezpieczeństwie*, Warszawa 2012.
14. Łódzki B., *Fake news – dezinformacja w mediach internetowych i formy jej zwalczania w przestrzeni międzynarodowej*, „Polityka i Społeczeństwo” 4(15)/2017.
15. Madej M., *Rewolucja informatyczna – istota, przejawy oraz wpływ na postrzeganie bezpieczeństwa państw i systemu międzynarodowego* [w:] *Bezpieczeństwo teleinformatyczne państwa*, Warszawa.
16. Moskwa D., *„Putinowska” wizja przeszłości. Nowa koncepcja nauczania historii w świetle polityki historycznej Federacji Rosyjskiej*, „Historia i Polityka” 11(18)/2014.
17. Nowak E., Nowak M., *Zarys teorii bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2011.
18. Polończyk A., *Zagrożenia bezpieczeństwa informacyjnego na przykładzie Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa* [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w dyskursie naukowym*, Kraków 2017.
19. Potejko P., *Bezpieczeństwo informacyjne* [w:] *Bezpieczeństwo państwa*, Warszawa 2009.
20. *Projekt Bezpieczeństwa Informacyjnego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2015, za: https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/Projekt_Doktryny_Bezpieczenstwa_Informacyjnego_RP.pdf.
21. Samadashvili S., *Muzzling the Bear. Strategic Defence for Russia's Undeclared War on Europe*, Bruksela, 2015.
22. Sienkiewicz P., Świeboda H., Szczepaniuk E., *Informacyjny wymiar bezpieczeństwa państwa* [w:] *Teoretyczne podstawy bezpieczeństwa informacyjnego państwa. Praca naukowo-badawcza*, Warszawa 2013.
23. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014.
24. Szpyra R., *Bezpieczeństwo militarne państwa*, Warszawa 2012;

-
25. Waszak M., *Postprawda i fake news czy weryfikacja treści i źródeł informacji?* „Refleksje” 16/2017.
 26. Żebrowski A., *Bezpieczeństwo informacyjne Polski a walka informacyjna*, „Roczniki Kolegium Analiz Ekonomicznych” 29/2013.

Udział Rzeczypospolitej Polskiej w rozwiązywaniu konfliktu naddniestrzańskiego i działalności Misji Pomocy Granicznej Unii Europejskiej dla Mołdawii i Ukrainy (EUBAM)

Naddniestrzańska Republika Mołdawska jest separatystycznym regionem, którego nie uznaje żadne państwo na arenie międzynarodowej. Formalnie i zgodnie z prawem międzynarodowym stanowi część Republiki Mołdawii. Jednak po wojnie domowej z 1992 roku Mołdawia utraciła jakąkolwiek kontrolę nad tym wąskim pasem ziemi o długości 200 km i szerokości od 12 do 30 km, leżącym na lewym brzegu Dniestru oraz prawobrzeżnym miastem Bendery. Terytorium to zamieszkuje, według ostatniego spisu ludności przeprowadzonego przez władze Naddniestrza w listopadzie 2004 roku, 555,5 tysięcy osób. W rzeczywistości Naddniestrze posiada wszystkie atrybuty, jakich potrzeba, by stać się suwerennym państwem, w tym w pełni kontroluje swoje terytorium⁷⁰. Jednocześnie jest w wysokim stopniu uzależnione od Rosji.

Od niemal 30 lat odbywają się długotrwałe, ale nieprzynoszące rozstrzygnięć, negocjacje międzynarodowe mające na celu rozwiązanie konfliktu i ustalenie statusu prawnego Naddniestrza. Ogłoszenie niepodległości przez Naddniestrzańską Republikę Naddniestrzańską, 28 sierpnia 1991 roku, stanowiło akt samoobrony przed polityką Kiszyniowa. Władze Mołdawii rozpoczęły w państwie proces dzielenia ludności na „swoich” – rumuńskojęzycznych i „napływowych” – Rosjan, Ukraińców i Gagauzów. Ludność nierumuńskojęzyczna poczuła się zagrożona do tego stopnia, że postanowiła podjąć walkę o swoją niezależność⁷¹. Wiosną 1992 roku Mołdawia, wykorzystując swoją nowo powołaną armię, podjęła próbę likwidacji problemu i ponownie włączenie separatystycznego terytorium do swojego państwa siłą. Wojska mołdawskie zostały jednak odparte przez naddniestrzańskie siły zbrojne, wsparte uzbrojeniem i pomocą bojową, stacjonującej w regionie jeszcze od czasu Związku Radzieckiego, 14. Armii Rosyjskiej⁷². Zakończenie działań wojennych oraz podpisanie porozumienia pokojowego nie zniosło podziałów i nie ugasiło konfliktu. Spór przybrał formę „konfliktu uśpionego”⁷³. Napięcie pomiędzy Mołdawią a Naddniestrzem jest stale podsycane w kolejnych „wojnach”, m.in. językowych, kartograficznych i celnych⁷⁴.

Największym problemem w stosunkach mołdawsko-naddniestrzańskich, jak i dla państw ościennych, w szczególności Ukrainy, jest także rozwijająca się w Naddniestrzu przestępczość. Naddniestrzańska Republika Mołdawska używa swojej pozycji państwa o

⁷⁰ Naddniestrzańska Republika Mołdawska posiada szereg atrybutów państwowości: wojsko, milicję, prezydenta, parlament, armię, walutę (rubel naddniestrzański), flagę i godło.

⁷¹ J. Solak, *Mołdawia. Republika na trzy pęknięta. Historyczno-społeczny, militarny i geopolityczny wymiar „zamrożonego konfliktu” o Naddniestrze*, Toruń 2009, s. 98-101.

⁷² J. Wróbel, *Przestępczość gospodarcza w Naddniestrzu*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2012, nr 7/12, s. 31-32.

⁷³ M. Pietraś, *Istota i specyfika konfliktów niskiej intensywności*, [w:] *Konflikt niskiej intensywności w Naddniestrzu*, Lublin 2006, s. 24-27.

⁷⁴ M. Lubicz-Miszewski, *Geneza, przebieg i próby przezwyciężenia konfliktu o Naddniestrze*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych” 2012, Nr 3 (165), Wrocław 2012, s. 126.

nieuregulowanym statusie międzynarodowym do nielegalnych interesów, w tym przemytu towarów spożywczych, papierosów, kradzionych samochodów, handlu bronią i narkotykami oraz nielegalnej migracji ludności⁷⁵. W związku z faktyczną utratą 405 km odcinka granicy mołdawsko-ukraińskiej, Mołdawia została narażona na straty finansowe z powodu braku przychodów z cel za towary eksportowane z obszaru Naddniestrza. Stronie mołdawskiej udało się jednak w 1996 roku wynegocjować protokół celny, dzięki któremu Naddniestrze zdobyło prawo używania mołdawskich pieczęci celnych i tym samym uzyskało samodzielność w prowadzeniu eksportu. Podjęto wtedy również decyzję o ustanowieniu mołdawsko-naddniestrzańskich posterunków na granicy Naddniestrza z Ukrainą, jednak Tyraspol nie wywiązał się z tego zobowiązania. W związku z tym w 2001 roku Mołdawia ustanowiła nowe pieczęcie celne, jednocześnie nie przekazując ich stronie naddniestrzańskiej, co miało zmusić jej władze do rejestracji przedsiębiorstw w Mołdawii i odprowadzania tam podatków. Na przeszkodzie stanęła jednak Ukraina, która przez kolejne lata wpuszczała na swoje terytorium towary z Naddniestrza, które posiadały stare pieczęcie. Mołdawia uznała takie posunięcie za przemyt. Ukraińcy zablokowali również propozycję Mołdawii, by dokonywać wspólnych, mołdawsko-ukraińskich odpraw celnych korzystając z ukraińskich posterunków, które de iure znajdują się na ukraińsko-mołdawskiej granicy. Brak kontroli nad Naddniestrzem i granicą z Ukrainą powodują, że Naddniestrze jest nazywane „czarną dziurą Europy” i jej przestępczym zagłębieniem⁷⁶.

Działalność Misji Pomocy Granicznej UE dla Mołdawii i Ukrainy

Od początku konfliktu społeczność międzynarodowa interesowała się tematem Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej i podejmowała próby zakończenia sporu oraz uregulowania sytuacji międzynarodowej. W konflikcie rolę mediatora pełnią Rosja, Ukraina, Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, a także USA i Unia Europejska⁷⁷. Problem braku kontroli naddniestrzańsko-ukraińskiej granicy został podjęty i częściowo rozwiązany w 2005 roku, kiedy to 30 listopada Unia Europejska, na wniosek prezydentów Mołdawii i Ukrainy, utworzyła stałą Misję Pomocy Granicznej UE dla Mołdawii i Ukrainy (*The European Union Border Assistance Mission to Moldova and Ukraine – EUBAM*) na granicy de iure mołdawsko-ukraińskiej, a de facto naddniestrzańsko-ukraińskiej. EUBAM posiada dwa biura krajowe na Ukrainie w Odessie i w stolicy Mołdawii – Kiszyniowie – oraz sześć biur terenowych, trzy po mołdawskiej stronie granicy i trzy po stronie ukraińskiej⁷⁸. W misji bierze udział niemal 200 osób, spośród których połowę stanowi personel międzynarodowy z 17 państw członkowskich Unii Europejskiej oraz z trzech krajów Wspólnoty Niepodległych Państw. Drugą połowę personelu zapewniają służby graniczne i celne z Mołdawii i Ukrainy⁷⁹. Obecny mandat misji wygasa 30 listopada 2020 roku, jednak w

⁷⁵ *Ibidem*, s. 127; J. Matyyczek, *The Issue of Ukrainian-Moldovan border [w:] Transnistrian problem: a view from Ukraine*, Kijów 2009, s. 66.

⁷⁶ M. Lubicz-Miszewski, *Geneza, przebieg i próby...*, *op. cit.*, s. 128-129; J. Wróbel, *Naddniestrze*, „Zeszyty Naukowe Koła Wschodnioeuropejskiego Stosunków Międzynarodowych” 2003, Numer specjalny 1, s. 57–58; J. Wróbel, *Przestępczość gospodarcza...*, *op. cit.*, s. 35.

⁷⁷ M. Kosienkowski, *Naddniestrzańska Republika Mołdawska. Determinanty przetrwania*, Toruń 2010, s. 121-124; J. Solak, *Mołdawia Republika na trzy pęknięta...*, *op. cit.*, s. 186.

⁷⁸ *EU Border Assistance Mission to Moldova and Ukraine*, za: <http://eubam.org/overview> (05.03.2020).

⁷⁹ Autor artykułu, podczas badań prowadzonych w Naddniestrzańskiej Republice Mołdawskiej w lutym 2020 roku, był świadkiem czynności służbowych wykonywanych wspólnie przez EUBAM oraz Państwową Staż Graniczną Ukrainy na naddniestrzańsko-ukraińskim przejściu granicznym „Perwomajsk – Kuczurgan”; M. Gołdysiak, *Działalność Unii Europejskiej o pomocy granicznej dla Ukrainy i Mołdawii (EUBAM) na tle naddniestrzańskiego konfliktu*, „Dialogi polityczne” 2007, nr 8, s. 77.

przeszłości był on już pięciokrotnie odnawiany. Można się zatem spodziewać kolejnego przedłużenia⁸⁰.

Podstawowym celem misji jest zmniejszenie zasięgu nielegalnych działań poprzez zwiększenie efektywności oraz profesjonalizmu służb granicznych i celnych Mołdawii i Ukrainy „w przeciwdziałaniu przestępstwom takim jak handel ludźmi, kontrabanda, handel bronią i machinacje celne”. EUBAM ma również „odegrać ważną rolę w stworzeniu wstępnych warunków w poszukiwaniu dróg pokojowego uregulowania naddniestrzańskiego konfliktu”⁸¹. Odbywa się to przede wszystkim poprzez obecność niepowiązanych z miejscowymi układami celników z państw Unii Europejskiej, przestrzegających europejskich standardów oraz wywieranie nacisku na stronę ukraińską, by prowadziła rzetelną współpracę z Mołdawią przy kontrolowaniu naddniestrzańskiej granicy. Prowadzone są szkolenia, doradztwo oraz udzielana jest pomoc techniczna. Wykonywane są wspólne patrole i operacje graniczne. EUBAM ma zbliżyć również Mołdawię i Ukrainę do standardów UE i pomóc im wypełniać zobowiązania wynikające z Planów Działań Europejskiej Polityki Sąsiedztwa oraz porozumień o współpracy i partnerstwie z Unią Europejską⁸². Przez władze Naddniestrza EUBAM jest postrzegany ze sceptycyzmem i niezadowoleniem, a współpraca celna, mimo, że jest korzystna dla obu stron, jest przez nie krytykowana, ponieważ to quasipaństwo uważa, że Naddniestrze powinno być jedynym podmiotem posiadającym kontrolę nad swoją granicą. Działania misji postrzegane są przez Tyraspol jako presja na swoją republikę i nazywane „blokadą Naddniestrza ze strony Mołdawii i Ukrainy”. W praktyce jednak misja przyczynia się do rozwoju regionu i nawiązania współpracy pomiędzy Tyraspołem a Kiszyniowem⁸³.

Misja jednak spotyka się z wieloma problemami natury formalno-prawnej i brakiem skuteczności, na przykład z powodu konieczności informowania miejscowych służb o wizytach funkcjonariuszy misji UE. Stwarza to dogodną sytuację dla lokalnych, skorumpowanych urzędników, którzy mogą się przygotować i nadal koordynować nielegalne działania⁸⁴. Według władz misji EUBAM głównymi problemami są: przemyt narkotyków lekkich, w tym marihuany, haszyszu czy suszu makowego, przemyt innych towarów takich jak papierosy, mięso, alkohol, owoce, warzywa, złom oraz handel ludźmi, w szczególności kobietami przeznaczonymi do prostytucji. Eksperci podkreślają, że granica na niemal całej długości jest równinna i odkryta, dlatego bez większych problemów można ją przekraczać. Oznaczałoby to, że przemytnicy nie korzystają z punktów kontrolnych, a problem jest dużo większy niż zostało to oficjalnie odnotowane. Warte podkreślenia jest również to, że od 2016 roku, tj. od czasu porozumienia Kiszyniowa i Tyraspola w sprawie kolejowych przewozów towarowych, około 95% towarów przekraczających naddniestrzańską granicę transportowanych jest właśnie koleją. Problem polega na tym, że nie jest ona w pełni w zasięgu kontroli EUBAM. Misja ma przedstawicieli służb państw europejskich uprawnionych do kontroli tylko na dwóch z trzech przejść kolejowych. Jednak tylko na jednym z nich, w Kuczurganie, służby posiadają odpowiedni sprzęt, który pozwala na przeprowadzenie profesjonalnej kontroli wagonów towarowych, a i mimo tego, jak pokazują raporty, jest on rzadko używany⁸⁵. Taka nieszczelność

⁸⁰ Przedłużenia działalności misji następowały w 2007, 2009, 2011, 2015 i 2017 roku; *EUBAM Who we are?*, za: <http://eubam.org/who-we-are/> (05.03.2020).

⁸¹ M. Gołdysiak, *Działalność Unii Europejskiej...*, *op. cit.*, s. 76.

⁸² *EUBAM, What we do?* za: <http://eubam.org/what-we-do/> (05.03.2020).

⁸³ D. Placinta, *The impact of the union border assistance mission to Moldova and Ukraine (EUBAM) on transnistrian conflict resolution*, „*Studia Securitatis*” 2018, nr XII/2018, s. 116-117; *EUBAM Annual Reports 2013, 2014, 2015*, za: <http://eubam.org/publications/> (05.03.2020); Y. Zoria, *Ukraine helps Moldova regain control over border in Transnistrian region*, Kiev 2017, s. 3-4.

⁸⁴ J. Wróbel, *Przestępczość gospodarcza...*, *op. cit.*, s. 45-46.

⁸⁵ Z Naddniestrza pochodziło 91 proc. Przypadków przemytu narkotyków w 2010 r. na całej granicy mołdawsko-ukraińskiej; O. Grycenko, *The overview of the development of relations with Moldova and the dynamics of*

powoduje, że kolej jest właściwie środkiem, który może być wykorzystany do każdego rodzaju przemytu.

Udział Polski w misji EUBAM

Polska uczestniczy aktywnie w misji EUBAM od samego jej powołania, wysyłając na granicę ukraińsko-naddniestrzańską funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz Straży Celnej⁸⁶. W grudniu 2011 roku Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego podpisał również „list intencyjny o współpracy z Szefem EUBAM”. Udział CBA w EUBAM od tego czasu opiera się o szkolenia z zakresu działalności prewencyjnej, operacyjno-śledczej, czynności kontrolnych, a także analizy strategicznej prowadzonej przez polskie służby na miejscu⁸⁷. Od 2012 roku w działalność EUBAM zaangażowana jest również polska policja, jako pierwsza tego typu jednostka podczas działalności misji. W tym samym czasie do EUBAM włączyło się także Centralne Biuro Śledcze, będące jednostką specjalną skierowaną do zwalczania przestępczości zorganizowanej o charakterze transgranicznym, kryminalnym, narkotykowym i ekonomicznym⁸⁸. Europejska Służba Działań Zewnętrznych deleguje również z Polski ekspertów politycznych, ekonomicznych i innych w ramach misji EUBAM. W marcu 2020 roku rozpoczął się kolejny już nabór chętnych do uczestnictwa w niej osób⁸⁹. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji Polski realizowało w 2017 roku także dotację celową na rzecz profesjonalizacji i rozwój administracji publicznej Mołdawskiej Policji Granicznej na kwotę 350 000 zł⁹⁰. W obecnej kadencji, w latach 2015–2020, pojawił najbardziej wyrazisty, polski akcent w dążeniu do znormalizowania sytuacji na granicy ukraińsko-naddniestrzańskiej, kiedy to szefem misji został Polak – generał Sławomir Pichor. W przeszłości pracował on także w zarządzaniu granicami i w agencjach celnych w Polsce. Realizując zadania z zakresu ochrony granic, był między innymi zastępcą dyrektora generalnego polskiej służby celnej w latach 2004–2006 i ponownie w latach 2014–2015. Jego działalność w misji EUBAM rozpoczęła się w 2010 roku. Od tego czasu dwukrotnie był członkiem zespołu zarządzającego EUBAM, jako zastępca szefa misji w latach 2010–2013 oraz

Transnistrian conflict resolution: the Ukrainian perspective, [w:] *Transnistrian problem: a view from Ukraine*, Kijów 2009, s. 22-29; M. Gołdysiak, *Działalność Unii Europejskiej...*, *op.cit.*, s. 78-79.

⁸⁶ *Główne obszary współpracy międzynarodowej Straży Granicznej*, za: <https://www.strazgraniczna.pl/pl/straz-graniczna/wspolpraca/1647,Glowne-obszary-wspolpracy-miedzynarodowej-Strazy-Granicznej.html> (05.03.2020).

⁸⁷ *EUBAM*, za: <https://antykorupcja.gov.pl/ak/eubam/9207,EUBAM.html> (05.03.2020); *List intencyjny o współpracy z Szefem EUBAM*, za: <https://antykorupcja.gov.pl/ak/aktualnosci/1984,List-Intencyjny-o-wspolpracy.html> (05.03.2020).

⁸⁸ *UE: Polska policja na mołdawsko-ukraińskiej granicy*, za: <https://www.eastbook.eu/2012/05/08/ue-polska-policja-na-mo%C5%82dawsko-ukrai%C5%84skiej-granicy/> (05.03.2020); *Wspieranie rozwoju Policji Granicznej Mołdawii w zakresie analizy kryminalnej, przeprowadzania czynności procesowych, współdziałania podczas interwencji oraz udzielania pierwszej pomocy*, za:

<https://www.polskapomoc.gov.pl/Wspieranie,rozwoju,Policji,Granicznej,Moldawii,w,zakresie,analizy,kryminalnej,,przeprowadzania,czynnosci,procesowych,,wspoldzialania,podczas,interwencji,oraz,udzielania,pierwszej,pomocy,1911x401.html> (05.03.2020).

⁸⁹ *Ogłoszenie o naborze kandydatów na stanowiska ekspertów narodowych w misji EUBAM (Mołdawia/Ukraina)*, za: <https://bip.kprm.gov.pl/kpr/praca-w-instytucjach-ue/7395,Ogloszenie-o-naborze-kandydatow-na-stanowiska-ekspertow-narodowych-w-misji-EUBAM.html> (05.03.2020).

⁹⁰ *Wspieranie rozwoju Policji Granicznej Mołdawii w obszarze odpowiedzialności służbowej związanej z przeciwdziałaniem przestępczości transgranicznej oraz zapewnianiem bezpieczeństwa i porządku publicznego*, za: <http://ww.polishaid.gov.pl/Wspieranie,rozwoju,Policji,Granicznej,Moldawii,w,obszarze,odpowiedzialnosci,sluzbowej,zwiazanej,z,przeciwdzialaniem,przestepczosci,transgranicznej,oraz,zapewnianiem,bezpieczenstwa,i,porzadku,publicznego,1911x390.html> (05.03.2020).

jako szef biura EUBAM w Republice Mołdawii w latach 2016–2017⁹¹.

Podsumowanie

Zaangażowanie Unii Europejskiej w problemy Naddniestrza, przede wszystkim poprzez ustanowienie Misji Pomocy Granicznej UE dla Mołdawii i Ukrainie (EUBAM), przyczyniło się do ograniczenia zjawiska kontrabandy i procederu łamania prawa na naddniestrzańskim odcinku granicy mołdawsko-ukraińskiej, a także zwiększyło współpracę między Mołdawią i Ukrainą w zakresie zwalczania kryminalnych struktur gospodarczych działających w Naddniestrzu i wokół tego regionu. Powołanie misji EUBAM pozwoliło również stworzyć przestrzeń dialogu między Kiszyniowem i Tyraspolem. Niebagatelny udział w tej działalności mają służby z Polski, w tym funkcjonariusze Straży Granicznej, Straży Celnej, Policji, Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz Centralnego Biura Śledczego. Najlepszym dowodem zaangażowania Polski w rozwiązanie konfliktu i wynikającego z niego problemu przestępczości jest fakt, że na czele misji Unii Europejskiej dla regionu pogranicza mołdawsko-ukraińskiego stanął Polak. Dopóki jednak międzynarodowy status prawny Naddniestrza pozostaje nieustalony, a jego separatystyczne władze w pełni kontrolują obszar tego quasipaństwa, nie ma możliwości powstrzymania nielegalnych stosunków gospodarczych w samowładnej republice. Pełne rozwiązanie problemu przestępczości gospodarczej w regionie, w rozumieniu celu EUBAM, jakim jest ograniczenie jej do poziomu istniejącego w innych państwach europejskich, będzie w pełni możliwe dopiero po polityczno-prawnym uregulowaniu konfliktu naddniestrzańskiego. Dopóki to nie nastąpi, Unia Europejska, zdaniem autora artykułu, powinna nadal angażować się we współpracę z Mołdawią i Ukrainą, by wspólnie kształcić służby tych państw z zakresu bezpieczeństwa granicznego oraz zwalczać nielegalne działania prowadzone na terenie samowładnej Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej.

Streszczenie:

Artykuł został podzielony na dwie części. W pierwszej z nich dokonano rekapitulacji obecnych w polskim piśmiennictwie analiz sposobów definiowania bezpieczeństwa informacyjnego. Określono dzięki temu dominujące w literaturze przedmiotu podejście w zakresie określania jego istoty. Druga część badań to refleksja nad bezpieczeństwem informacyjnym w percepcji komunikowania społecznego. Szczególną uwagę poświęcono treści jako kategorii bezpieczeństwa informacyjnego, wykazując użyteczność przyjętej perspektywy w procesie identyfikacji bezpieczeństwa informacyjnego Polski w kontekście wschodnioeuropejskich zagrożeń w przestrzeni informacyjnej. Celem badań było pogłębienie wiedzy na temat identyfikowania istoty bezpieczeństwa informacyjnego w sposób interdyscyplinarny, przez pryzmat komunikowania społecznego i nauk o bezpieczeństwie. Jednocześnie celem badań nie było projektowanie nowej, kolejnej w polskim piśmiennictwie definicji bezpieczeństwa informacyjnego. Celem badań nie była również refleksja nad praktycznymi zagadnieniami, związanymi np. ze sposobami zapewnienia bezpieczeństwa informacyjnego – rozważania dotyczące użyteczności rozpatrywanej percepcji bezpieczeństwa informacyjnego służą wykazaniu tego, czym to bezpieczeństwo jest, jaka jest jego istota.

⁹¹ EUBAM *Who we are?*, za: <http://eubam.org/who-we-are/> (05.03.2020); Назначен новый глава Миссии EUBAM, Контекст-Причерноморье, za: <http://prichernomorie.com.ua/odessa/news/international/2017-12-01/196409.php?scv=7> (05.03.2020).

Słowa kluczowe:

Bezpieczeństwo informacyjne, komunikacja społeczna, Federacja Rosyjska

Keywords:

Informative security, Communication of society, Russian Federation

Bibliografia:

1. *EU Border Assistance Mission to Moldova and Ukraine*, za: <http://eubam.org/overview> (05.03.2020).
2. *EUBAM Annual Reports 2013, 2014, 2015*, za: <http://eubam.org/publications/> (05.03.2020).
3. *EUBAM, What we do?* za: <http://eubam.org/what-we-do/> (05.03.2020).
4. *EUBAM, Who we are?* za: <http://eubam.org/who-we-are/> (05.03.2020).
5. *EUBAM*, za: <https://antykorupcja.gov.pl/ak/eubam/9207,EUBAM.html> (05.03.2020).
6. *Główne obszary współpracy międzynarodowej Straży Granicznej*, za: <https://www.strazgraniczna.pl/pl/straz-graniczna/wspolpraca/1647,Glowne-obszary-wspolpracy-miedzynarodowej-Strazy-Granicznej.html> (05.03.2020).
7. Gołdysiak M., *Działalność Unii Europejskiej o pomocy granicznej dla Ukrainy i Mołdawii (EUBAM) na tle naddniestrzańskiego konfliktu*, „Dialogi polityczne” 2007, nr 8.
8. Grycenko O., *The overview of the development of relations with Moldova and the dynamics of Transnistrian conflict resolution: the Ukrainian perspective*, [w:] *Transnistrian problem: a view from Ukraine*, Kiev 2009.
9. Kosienkowski M., *Naddniestrzańska Republika Mołdawska. Determinanty przetrwania*, Toruń 2010.
10. *List intencyjny o współpracy z Szefem EUBAM*, za: <https://antykorupcja.gov.pl/ak/aktualnosci/1984,List-Intencyjny-o-wspolpracy.html> (05.03.2020).
11. Lubicz-Miszewski M., *Geneza, przebieg i próby przewyciężenia konfliktu o Naddniestrze*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych” 2012, Nr 3 (165), Wrocław 2012.
12. Matijczyk J., *The Issue of Ukrainian-Moldovan border*, [w:] *Transnistrian problem: a view from Ukraine*, Kijów 2009.
13. *Ogłoszenie o naborze kandydatów na stanowiska ekspertów narodowych w misji EUBAM (Mołdawia/Ukraina)*, za: <https://bip.kprm.gov.pl/kpr/praca-w-instytucjach-ue/7395,Ogloszenie-o-naborze-kandydatow-na-stanowiska-ekspertow-narodowych-w-misji-EUBAM.html> (05.03.2020).
14. Pietraś M., *Istota i specyfika konfliktów niskiej intensywności*, [w:] *Konflikt niskiej intensywności w Naddniestrzu*, Lublin 2006.
15. Placinta D., *The impact of the union border assistance mission to Moldova and Ukraine (EUBAM) on transnistrian conflict resolution*, „Studia Securitatis” 2018, nr XII/2018.
16. Solak J., *Mołdawia. Republika na trzy pęknięcia. Historyczno-społeczny, militarny i geopolityczny wymiar „zamrożonego konfliktu” o Naddniestrze*, Toruń 2009.

17. UE: *Polska policja na mołdawsko-ukraińskiej granicy*, za: <https://www.eastbook.eu/2012/05/08/ue-polska-policja-na-mo%C5%82dawsko-ukrai%C5%84skiej-granicy/> (05.03.2020).
18. Wróbel J., *Naddniestrze*, „Zeszyty Naukowe Koła Wschodnioeuropejskiego Stosunków Międzynarodowych” 2003, Numer specjalny 1.
19. Wróbel J., *Przestępczość gospodarcza w Naddniestrzu*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2012, nr 7/12.
20. Zoria Y., *Ukraine helps Moldova regain control over border in Transnistrian region*, Kiev 2017.
21. Źródło *internetowe:*
<http://ww.polishaid.gov.pl/Wspieranie,rozwoju,Policji,Granicznej,Moldawii,w,obszarze,odpowiedzialnosci,sluzbowej,zwiazanej,z,przeciwdzialaniem,przestepczosci,transgranicznej,oraz,zapewnianiem,bezpieczenstwa,i,porzadku,publicznego,1911x390.html> (05.03.2020).
22. Źródło *internetowe:*
<https://www.polskapomoc.gov.pl/Wspieranie,rozwoju,Policji,Granicznej,Moldawii,w,zakresie,analizy,kryminalnej,,przeprowadzania,czynnosci,procesowych,,wspoldzialaniapodczas,interwencji,oraz,udzielania,pierwszej,pomocy,1911x401.html> (05.03.2020).
23. Назначен новый глава Миссии EUBAM, Контекст-Причерноморье, za: <http://prichernomorie.com.ua/odessa/news/international/2017-12-01/196409.php?scv=7> (05.03.2020).

Stosunki polsko-rosyjskie i perspektywy ich zmiany

Stosunki polsko-rosyjskie należą do tych problemów badawczych, które zwykle określać się mianem trudnych. Wielu analityków, politologów jak również zwykłych obywateli zadaje sobie obecnie pytanie czy stosunki te mogą być dobre? Czy ze względu na uwarunkowania geopolityczne i historię wzajemnych relacji skazani jesteśmy na nieustanny konflikt? Na te m.in. pytania próbuje odpowiedzieć w swojej najnowszej monografii „O Rosji inaczej” Andrzej Walicki, który uważa, że stosunki pomiędzy Polską a Rosją mogą być dobre. Nie mamy przecież ani sporów granicznych, ani problemów z polską mniejszością narodową w Rosji, a także rosyjską w Polsce; mamy również pomyślne warunki do utrzymywania i rozwijania korzystnej współpracy gospodarczej, a nawet politycznej. Jednak jak zauważa przywołany wcześniej badacz poprawa relacji może nastąpić dopiero wówczas, gdy:

- przestaniemy postrzegać Rosję jako niezmiennego historycznego wroga, a siebie samych jako obrońców Europy przed wciąż podobno aktualnym zagrożeniem rosyjskim;
- dostrzeżemy możliwość potraktowania Rosji jako rezerwowej siły Europy oraz konstruktywnego włączenia Polski w proces budowania mostów między Unią Europejską a Rosją.

Taka zmiana będzie w optyce przywoływanego autora korzystna dla integracji europejskiej, a jednocześnie wręcz niezbędna dla okcydentalizacji Rosji, na której powinno nam zależeć. W rezultacie jak wskazuje A. Walicki znaczenie i prestiż Polski natychmiast się zwiększy tak w oczach Rosjan, jak i naszych zachodnich partnerów⁹².

Wydaje się jednak, że powyższe refleksje w zbyt małym stopniu uwzględniają obecny stan świadomości historycznej i politycznej polskiego społeczeństwa. Trzeba pamiętać, że dla wielu Polaków Rosja kojarzy się z zaborczym imperium, które czyniło wszystko, aby unicestwić nie tylko polski naród, ale również jego kulturę i wkład w rozwój europejskiej cywilizacji. Ponadto dość często się zdarza, że Polacy nie bardzo odróżniają politykę uprawianą przez ZSRR, którego już nie ma i który został rozwiązany przy znacznym udziale Rosji, od polityki współczesnego państwa rosyjskiego.

Należy zauważyć również, że znaczna część funkcjonujących w Polsce poglądów na temat Rosji i jej znaczenia we współczesnej Europie z reguły nie uwzględnia realiów. Przy czym jak przekonuje Bronisław Łagowski trzeba rozróżnić politykę antyrosyjską i rusofobię. Ta pierwsza jak podkreśla wspomniany naukowiec może zawierać element racjonalnej kalkulacji, trafnej lub błędnej, (zależy to w znacznej mierze od intelektualnej sprawności rządzących). Rusofobia natomiast jako irracjonalne uprzedzenie, pełne lęków i ślepej wrogości,

⁹²A. Walicki, *O Rosji inaczej*, Warszawa 2019, s. 109.

utrudnia dostosowywanie polityki do zmiennych warunków zewnętrznych i wewnętrznych. Obecnie wrogość do Rosji nasila się od dłuższego czasu i nic nie wskazuje na to, że może nastąpić w tej sferze umiarkowanie. Przeciwnie, może dojść (choć trudno się z tym pogodzić) do jeszcze większej eskalacji niechęci. Przykładem jest sprawa Krymu która nie wstrząsnęła polskimi politykami w zakresie myślenia strategicznego lecz dała im tylko okazję do wmieszania się w konflikt zbrojny, o którym nikt nie wie, jak kiedy oraz z czyją szkodą się zakończy⁹³.

Po wydarzeniach na Krymie w 2014 roku relacje polsko-rosyjskie stały się jeszcze bardziej ograniczone można by nawet powiedzieć, że zamrożone. Anektując Krym Rosja złamała prawo międzynarodowe, określone przez Kartę ONZ, Akt Końcowy KBWE/OBWE czy zobowiązania zawarte w Paryskiej Karcie Nowej Europy. Jednak z punktu widzenia tego państwa nie inaczej zachowuje się Zachód. Na przykład w 1999 roku USA naruszyły prawo międzynarodowe i bez zgody Rady Bezpieczeństwa dokonały interwencji zbrojnej w Kosowie. Podobnie stało się w Iraku w 2003 roku. Nałożone przez Unię Europejską sankcje na Rosję po zajęciu Krymu nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Unia Europejska wdrożyła kilka działań wpisujących się w katalog sankcji inteligentnych: środki dyplomatyczne, sankcje indywidualne (zamrożenie aktywów i ograniczenie podróży), restrykcje w stosunkach gospodarczych z Krymem i Sewastopolem, restrykcje gospodarcze i sankcje indywidualne we współpracy gospodarczej z Rosją.

Okazuje się jednak, że sankcje rozbudziły w Rosjanach jeszcze silniejsze poczucie jedności narodowej, graniczące z nacjonalizmem. Powszechne są opinie, iż ułatwiły one Władimirowi Putinowi zmobilizowanie wokół siebie społeczeństwa oraz określonych elit politycznych⁹⁴. Warto przypomnieć w tym miejscu statystykę dotyczącą skali poparcia prezydenta W. Putina która jest niezwykle wymowna. Według niezależnych badań w roku 2014, po aneksji Krymu, popularność prezydenta FR w społeczeństwie wynosiła 81,5%, co stanowiło około 18% wzrostu w stosunku do roku poprzedniego⁹⁵. Początek roku 2018 przyniósł utrzymanie pozycji lidera z poparciem na poziomie 82%. Taki sam odsetek społeczeństwa w 2018 roku uważało, że Rosji w polityce międzynarodowej należy się status supermocarstwa⁹⁶.

W konflikcie między Rosją a Polską oraz Unią Europejską, opowiadającymi się za liberalnym kierunkiem rozwoju wciąż istnieje możliwość wypracowania ram dialogu i porozumienia. Zarówno Rosja, jak i Polska, (każde według własnej wizji/strategii postępowania), dążą do osiągnięcia i zachowania tych samych wartości: stabilności, bezpieczeństwa i warunków do rozwoju. Jednak w praktyce politycznej stosunki polsko-rosyjskie ciągle znajdują się w fazie niezakończonego konfliktu, którego początek określa historia.

Warto przywołać w tym miejscu pogląd Michała Dobroczyńskiego, który przed laty stwierdził, że sprawą fundamentalną w stosunkach rosyjsko-polskich jest to, by młodsze generacje autentycznie posiadały ochotę na różnego rodzaju konstruktywne zetknięcia z możliwie licznymi przedstawicielami drugiej strony. W przeszłości kontakty wszelkiego typu

⁹³B. Łagowski, *Polska chora na Rosję*, Wrocław 2016, s. 8.

⁹⁴I. Yurgens, *The West vs. Russia: The Unintended Consequences of Targeted Sanctions* za:

<http://russiancouncil.ru/en/analytcs-and-comments/the-west-vs-russia-the-unintended-consequences-of-targeted-s/> (26.02.2020).

⁹⁵*Most Russians Think Putin Is Doing a Great Job As Support for Government and Parliament Plummets* za:

<https://www.newsweek.com/most-russians-think-putin-doing-great-job-support-government-and-parliament-901086>, na podstawie analizy danych Levada Center Moscow, (28.02.2020).

⁹⁶Levada Center Moscow za: <https://www.levada.ru/en/2018/02/02/pride-and-patriotism-2/>, (23.07.2019).

były często obiektywnie wymuszone, przez funkcjonowanie państwa rosyjskiego jako zaborcy bądź też izolację od Zachodu w okresie funkcjonowania bloku wschodniego pod przywództwem ZSRR. Mimo tego jednak z reguły prowadziły one do dużej wzajemnej życzliwości lub nawet przyjaźni na gruncie wielu podobieństw charakterologicznych. Aktualnie kontaktów jest jednak niewiele, a informacje płynące ze środków masowego przekazu skromne i powierzchowne. Stąd zapewne sporo czasu musi upłynąć, nim dojdzie do szerokiego wzajemnego poznania i pogłębionego zbliżenia dwóch narodów⁹⁷.

Relacje Polski z Rosją po 1989 (podobnie zresztą jak z innymi sąsiadami) nabrały nowego kształtu i znaczenia. Uzyskanie przez Polskę suwerenności i niepodległości skłaniało nie tylko do szybkich działań, mających na celu zabezpieczenie tych wartości, ale przede wszystkim do refleksji nad wypracowaniem strategii bezpieczeństwa, która zapewniłaby bezpieczeństwo, stabilność i rozwój.

1. Uwarunkowania historyczne

Historycznie rzecz ujmując można wskazać, że Polska z Rosją już od przełomu XVI i XVII wieku konkurowała o prymat w przestrzeni europejskiej i rywalizację tę przegrała. Polityczna dominacja Rosji w Europie, która zaczęła się w okresie panowania Piotra I trwa nieprzerwanie do czasów współczesnych. Polskie elity polityczne, zwłaszcza te skupione w nurcie prawicowym, nie mogą się z tą dominacją pogodzić. O ile więc po 1991 roku były możliwości na budowanie nowych jakościowo relacji, to zwyciężyła „przeszłość” jako siła dominująca nad potrzebą kształtowania działań w duchu pragmatyzmu politycznego.

Geograficzna bliskość Rosjan i Polaków zbiega się z ich bliskością etnogenetyczną. Przy tym różnice interesów politycznych Państwa Moskiewskiego, a następnie Imperium Rosyjskiego i Rzeczypospolitej, ich ustroju państwowego (samodzierżawie- szlachecka demokracja), podobnie jak jeszcze wcześniej określone różnokierunkowe ciężenia odpowiednio do Bizancjum i Rzymu – centrum dwu kręgów kultury wewnątrznie zróżnicowanej cywilizacji europejskiej, a w związku z tym narastające od czasów późnego Średniowiecza międzywyznaniowe wyobcowanie (prawosławie – katolicyzm)- wszystko to rodziło nie tylko istotne różnice w narodowych kulturach i mentalności społeczeństw, ale też prowadziło do konfliktów we wszystkich sferach historycznego bytu etnicznie i geograficznie bliskich narodów⁹⁸.

Likwidacja Rzeczypospolitej przez Rosję wraz z Austrią i Prusami doprowadziła (wbrew dążeniu elity władzy, by „roztopić” Polaków w wieloetnicznym konglomeracie imperium) do zaostrzenia historycznej rosyjsko-polskiej konfliktowości, permanentnego fermentu (antyrosyjskiego wśród Polaków i antypolskiego wśród Rosjan), polskich powstań narodowych, każdorazowo dławionych z coraz większą bezwzględnością⁹⁹. Końcowym rezultatem siłowego rozwiązania problemu polskiego przez trzy imperia był ich rozpad i odzyskanie przez Polaków narodowej niepodległości w 1918 r. Cała dalsza rosyjsko-polska historia była kontynuacją poprzedniej: w specyficznej sytuacji XX w. (bolszewizm, faszyzm, druga wojna światowa) kolejne próby rozwiązania polskiego problemu drogą przemocy (wojna sowiecko-polska 1919-1920, pakt Ribbentrop-Mołotow i wkroczenie Armii Czerwonej na terytorium Polski 17 września 1939 r. Następnie zbrodnia katyńska, masowe represje i

⁹⁷ M. Dobroczyński, *Polacy i Rosjanie w międzynarodowych przemianach nowej ery* [w:] *Stosunki polsko-rosyjskie*, Toruń 2008, s. 13.

⁹⁸ A. Lipatow, *Stereotypy percepcji narodowej*, [w:] *Skomplikowane stosunki Polaków i Rosjan*, Toruń 2005, s. 103.

⁹⁹ A. Nowak, *Między caratem a rewolucją*, Warszawa 1994; H. Głębocki, *Fatalna sprawa. Kwestia polska w rosyjskiej myśli politycznej (1856-1866)*, Kraków 2001.

deportacje Polaków w głąb ZSRR, jałtańskie porozumienie i czasy „obozu socjalistycznego”) które doprowadzały do różnych form narodowego sprzeciwu przeciw Rosjanom. Sekwencja wydarzeń czerwca 1956 r., marca 1968 r., grudnia 1970 r., czerwca 1976 r., utworzenie „Solidarności” w 1980 r. masowy sprzeciw w czasie stanu wojennego zakończyła się upadkiem reżimu, siłą narzuconego Polakom ze strony ZSRR oraz odzyskaniem suwerenności państwowej w 1989 r.¹⁰⁰. Ten powyżej naszkicowany negatywny ciąg wydarzeń we wspólnej historii powoduje, że proces pojednania między Polakami a Rosjanami obarczony jest zaszłością, które blokują normalizację i współpracę dla wspólnych wartości, jakimi są bezpieczeństwo, stabilizacja i rozwój państw. Przy czym to nie społeczeństwa (które w relacjach dwustronnych wykazują się względną poprawnością), ale przede wszystkim elity polityczne i naukowe powinny szukać skutecznych środków prowadzących do normalizacji wzajemnych stosunków.

Polacy i Rosjanie to dwa narody słowiańskie i chrześcijańskie od wieków żyjące obok siebie, których podobieństwo mentalne wydaje się być oczywiste jednak często nie mogły one znaleźć wspólnej drogi. Wojny, wzajemne pretensje, uprzedzenia oraz niezrozumienie i ponad czterdziestoletnie przymusowe podporządkowanie Związkowi Radzieckiemu sprawiły, że również współcześnie kontakty polsko-rosyjskie nie są takie jakie powinny być między sąsiadami. Po części wynika to z tego, o czym pisał Nikołaj Bierdziejew, że narody pokrewne i bliskie są mniej skłonne zrozumieć się nawzajem i bardziej wobec siebie są niechętne niż narody dalekie i obce.(...) Nikt nie jest równie obcy i niezrozumiały jak swój, bliski¹⁰¹. W podobny sposób rzecz ujął Czesław Miłosz pisząc, że „Polacy i Rosjanie nie lubią się, albo ściślej mają dla siebie wszelkie nieprzychylnie uczucia, od pogardy do nienawiści, co nie wyklucza niejasnego wzajemnego pociągu, ale zawsze naznaczonego nieufnością”¹⁰².

Inny wybitny znawca stosunków polsko-rosyjskich Andrzej Drawicz wskazywał, że Polska i Rosja są skazane na pozostawanie w chłodnych stosunkach, kto wie, czy nie przez długie dekady, a nawet stulecia¹⁰³. Ile trzeba było lat na przykład, aby zapomnieć, iż Szwedzi byli najeźdźcami? Mając świadomość sprzeczności interesów, trzeba zatem przyjmować, że konfliktowość w stosunkach wzajemnych będzie niejako ich cechą naturalną. W wielu kręgach politycznych polskiej prawicy utrzymuje się przekonanie, że „Rosja rządzona twardą ręką Władimira Putina nie potrzebuje pojednania z Polską”¹⁰⁴. Proponuje się nawet, aby to strona rosyjska jako pierwsza wyszła z inicjatywą pojednania z Polską. Odnosi się też wrażenie, że politykom polskim spod znaku prawicy bardziej zależy na utrzymaniu stałych napięć w stosunkach z Rosją. Wtedy bowiem mogą wykazać się różnego rodzaju spektakularnie nagłaśnianymi inicjatywami w ramach reagowania na doraźne wyzwania czy zagrożenia. Spokój i stabilność wymagają natomiast żmudnej pracy, której efekty wcale nie muszą być tak medialne. Poza tym pojednanie zamyka drogę rozmaitym „harcownikom” politycznym, którzy Rosję postrzegają jako obiekt ciągłej krytyki. Wyznaje to bez zahamowań jeden z publicystów „Rzeczpospolitej” pisząc „Im głębiej będziemy brnąć w polsko-rosyjskie pojednanie, tym trudniej będzie nam krytykować Kreml, kiedy nadejdzie taka potrzeba”¹⁰⁵. Nieufność po polskiej stronie wynika nie tylko z faktycznej asymetrii, ale także z braku równorzędnego postrzegania i traktowania Polski przez polityków kremlowskich. Podejrzewa się ich o

¹⁰⁰ A. Liptow, *op.cit.*..., s. 105.

¹⁰¹ N. Bierdajew, *Russkaja i polskaja dusza*, „Utro Rossiji” 25 marca 1996, nr 85; A. de Lazari, *Dusza polska i rosyjska (od Adama Mickiewicza i Aleksandra Puszkina do Czesława Miłosza i Aleksandra Solżenicyna)*, *Materiały do „katalogu” wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*, Warszawa 2004, s.147.

¹⁰² Cz. Miłosz, *Rodzina Europa*, Kraków 2001, s. 151.

¹⁰³ A. Drawicz, *Przewartościowanie Rosji w polityce III Rzeczypospolitej*, [w:] *Patrząc na Wschód. Z problematyki polityki wschodniej III RP*, Warszawa 1997, s. 57.

¹⁰⁴ M. Magierska, *Polityka dwóch fortepianów*, „Rzeczpospolita” „Plus Minus” z 26-27 marca 2011 r.

¹⁰⁵ *Ibidem*.

instrumentalizm, o „falszywe” gesty ze względu na rozgrywanie interesów Rosji w Unii Europejskiej i w stosunkach z USA¹⁰⁶.

Niezależnie od wszystkich podejrzliwości z polskiej strony, prawdą jest, że im lepsze będą relacje polsko-rosyjskie, tym mniej zakłopotania będzie wywoływać w Unii Europejskiej polska rusofobia. Im lepsze będą stosunki Polski z Rosją, tym większy wpływ polska polityka będzie wywierać na politykę wschodnią UE. Rozwiązując samodzielnie swoje problemy z Rosją, Polska nie będzie obarczać nimi unijnej agendy i nie będzie stawiać wielu państw zachodnioeuropejskich w niezręcznej sytuacji. Polska powinna zatem przyłączyć się do tego stanowiska reprezentowanego w UE, które postrzega Rosję jako nieodłączny element wspólnoty europejskiej. Zamiast polityki konfrontacyjnego „powstrzymywania”, należy dążyć wspólnym wysiłkiem unijnym do oplatania rosyjskiego „niedźwiedzia” wieloma trwałymi współzależnościami, obejmując równoległe oddziaływaniem Unii także na inne państwa – Ukrainę, Mołdawię, Gruzję i Białoruś. Pozwoli to w dłuższej perspektywie ograniczyć wpływy Rosji na ich obszarze oraz włączyć je do systemu europejskich norm i instytucji, co sprzyjać będzie perspektywicznej integracji¹⁰⁷. W interesie Polski jest, aby relacje z Rosją były w miarę poprawne, bo tylko w takim przypadku jest możliwe zbudowanie jej silnej pozycji w regionie Europy Środkowej i Wschodniej, której znaczenie geopolityczne jest istotne zarówno dla Zachodu, jak i dla Rosji. Z reguły w stosunkach międzynarodowych uważa się, że państwo skonfliktowane z sąsiadem/sąsiadami jest niezdolne do kreowania stabilności i rozwoju. A przecież Polska ma ambicje być znaczącym, jeśli nie najważniejszym kreatorem wschodniej polityki Unii Europejskiej.

Jak przekonuje Bronisław Łagowski „problemem polskiej „polityki” wschodniej nie jest jej misyjność, ekshumowany prometeizm czy ciemny, irracjonalny napęd ani służalczość wobec Ameryki, wyprzedzająca życzenia. Wszystko to można znieść. Najgorsze jest to, że tej „polityce” brakuje analizy rzeczywistości, odniesionej do realnego interesu narodowego. Tak jak przed wiekiem Polska kultywuje „rozmyślną ignorancję” w stosunku do Rosji. Niezdolność i niechęć zobaczenia faktów takimi, jakimi one są, nadmiar ocen, przewaga trybu postulowanego nad opisem, zupełne pomijanie punktu widzenia drugiej strony, odrzucanie z góry racji, jakie druga strona mogłaby mieć za sobą; do tego dochodzi pyszałkowatość zwalnająca z obowiązku uzasadnienia pewników, jakie się rzekomo posiada, itp. przywary moralne i intelektualne składające się na polską mentalność zbiorową i nadającą karykaturalną treść „polityce” wschodniej. Ta „polityka” nas ośmieszy prędzej czy później i oby tylko na ośmieszaniu się skończyło”¹⁰⁸. Słowa bardzo jednoznaczne, ale i słuszne, bo w polityce rzeczą najistotniejszą jest dbałość o własną rację stanu¹⁰⁹. Po 1989 roku często mówiło się o strategii

¹⁰⁶ P. Kowal, *Miękki realizm*, „Nowa Europa Wschodnia” 2011, nr 2, s. 22-29.

¹⁰⁷ S. Bieleń, *Problem pojednania w stosunkach polsko-rosyjskich*, [w:] *Federacja Rosyjska w procesie demokratyzacji*, Warszawa 2011, s. 159.

¹⁰⁸ B. Łagowski, *Polska chora na Rosję*, Warszawa 2016, s. 75.

¹⁰⁹ Cechą charakterystyczną współczesnego polskiego myślenia politycznego o racji stanu jest jej pozytywna konotacja. W Polsce, inaczej niż w większości państw europejskich, pojęcie to jest traktowane z aprobatą i pietyzmem, funkcjonuje ono obok terminów: dobro wspólne oraz interes narodowy. Pojęcie racji stanu, przez stulecia nieobecne w języku polityki i polskiej myśli politycznej, pod koniec XIX wieku, a szczególnie w wieku XX zdobyła dużą popularność. O ile na Zachodzie termin ten był powszechnie kojarzony z makiawelizmem, władzą absolutną, przedkładaniem interesu państwa nad dobro obywateli lub uzasadnieniem niepraworządnych poczynań rządzących i de facto odszedł do lamusa, o tyle w III Rzeczypospolitej był traktowany jako wartość. Swoistość polskiego pojmowania interesu państwowego wynikała zapewne ze specyfiki państw Europy Środkowej i Wschodniej, które odzyskały suwerenność (jeden z głównych składników racji stanu) po 1989 r. wyzwalać się spod zależności od Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. W regionie znaczenie

w relacjach z państwami wschodnimi a zwłaszcza z Rosją. Zasadniczym kierunkiem oddziaływania na kraje wschodnie była promocja zachodniej demokratycznej aksjologii, która w mniemaniu zarówno Polski, jak i państw Zachodu, miała stworzyć warunki do kształtowania demokratycznego ładu w państwach postradzieckich. Założenie było słuszne, ale wykonanie okazało się mało skuteczne. Współcześnie istnieje zatem pilna potrzeba wypracowania nowej strategii działania w stosunkach z Rosją, w której uwzględniono by nową sytuację geopolityczną. Sąsiedztwo zobowiązuje Polskę do poszukiwania różnych dróg, które stworzyły by warunki do współpracy nie tylko politycznej, ale przede wszystkim gospodarczej i kulturowo-społecznej oraz wspólnego podjęcie badań historycznych mających na celu obiektywną naukową ocenę wydarzeń zakłócających współczesne relacje Polski i Rosji.

2. Konfliktowość we wzajemnych relacjach

W różnych formach przekazu bardzo często pokazuje się współczesną Rosję, jako podmiot wywierający negatywny wpływ na ład międzynarodowy i stanowiący znaczące zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy wydaje się być konfliktowość w naszych wzajemnych relacjach.

Przed podjęciem dalszych analiz wymienionego powyżej aspektu stosunków polsko – rosyjskich pożądanym zabiegiem jest scharakteryzowanie pojęcia konfliktu. Z konfliktem mamy do czynienia wówczas, kiedy jedna grupa ludzi posiadająca określoną tożsamość – etniczną, językową, kulturową, religijną, socjoekonomiczną, polityczną itp. świadomie przeciwstawia się innej grupie lub innym grupom ze względu na to, że grupy te posiadają lub wydaje się, że posiadają – interesy sprzeczne z interesami tej grupy¹¹⁰. Znany socjolog Lewis A. Coser definiuje konflikt jako walkę o wartości i prawa do takich ograniczonych dóbr jak: status, siła, zasoby, w której celem jest zneutralizowanie, osłabienie lub wyeliminowanie przeciwników¹¹¹. Podobną definicję sformułowali Joseph S. Himes, Otomar J. Bartos i Paul Wehr podkreślając, iż istotą konfliktu może być chęć osiągnięcia sprzecznych celów i/lub wyrażenie wrogości wobec innych aktorów społecznych, natomiast w rosyjskich opracowaniach naukowych związanych z tą kwestią zwraca się uwagę, że konflikt jest skrajną formą zaostrzenia sprzeczności¹¹².

Stosunki polsko-rosyjskie w dotychczasowym ciągu dziejowym kształtowały się zawsze w ścisłym związku z stosunkami ogólnoeuropejskimi, czy wręcz światowymi. Ich konfliktowość była często wykorzystywana nie tylko przez inne dynamicznie działające w polityce zewnętrznej państwa europejskie, ale nawet przez dalekie mocarstwa zamorskie, jak Stany Zjednoczone (poczynając od wojny secesyjnej) czy Japonię. W imię własnych interesów geopolitycznych niejednokrotnie blokowały one szansę wygaszania sprzeczności, m.in. wtedy, kiedy Polacy i Rosjanie przejawiali zamiar wzajemnego porozumienia. Co więcej potrafiły także rozniecać te sprzeczności, łudząc Polaków poparciem i pomocą w działaniach przeciw Rosji, kiedy służyło to ich własnym interesom. Niewiele z liczących się państw Europy nie uczestniczyło w tego rodzaju manipulacjach¹¹³. W tym kontekście teza autorstwa Andrzeja M. Zawiślaka, że Zachód wedle swoich potrzeb „albo używał nas jako siły dywersyjnej wobec

państwa narodowego i jego interesów było większe niż w Europie Zachodniej. J. Sanecka -Tyczyńska, *Racja stanu we współczesnej polskiej myśli politycznej 2001-2015*, Lublin 2018, s. 10-111.

¹¹⁰ J.E. Dougherty, R.L. Pfaltzgraff, Jr., *Contending Theories of International Relations: A Comprehensive Survey*, New York 1997, s. 179.

¹¹¹ L.A. Coser, *The Functions of Social Conflict*, London 1956, s.8.

¹¹² N.I. Doronin, *Mieżdunarodnyj konflikt. O burżuaznych teoriach konfliktu: kriticzeskij analiz metodologii issledowanii, Mieżdunarodnyje Otnoszenija*, Moskwa 1981, s. 31.

¹¹³ B. Rychlewski, *Polityczne uwarunkowania stosunków między społeczeństwami Polski i Rosji*, [w:] *Skomplikowane stosunki Polaków i Rosjan*, Toruń 2005, s. 32.

Rosji, albo nakazywał nam pokornie znosić każdy rosyjski dyktat¹¹⁴, zasługuje na uważne potraktowanie. Wskazuje bowiem na nader istotny element zewnętrznych uwarunkowań wpływających na kształtowanie się stosunków polsko-rosyjskich.

Współcześnie Polska będąca już ponownie częścią Zachodu (geograficznie zawsze nią była) w wymiarze politycznym oraz kulturowo- aksjologicznym może i powinna oddziaływać na Wschód (w którym znaczącą rolę odgrywa Rosja), w celu kształtowania stabilności, bezpieczeństwa i rozwoju tego obszaru. Problem w tym, że zarówno Zachód, jak i Rosja nieco inaczej rozumieją te trzy wyznaczniki, które stanowią fundament ładu europejskiego, ukształtowanego zarówno w procesie KBWE/OBWE, jak i Paryskiej Karty Nowej Europy z 1990 roku.

Niezwykle istotnym jest zatem, z punktu widzenia polskiej polityki wschodniej, aby w relacjach z Rosją realizować polski interes narodowy poprzez mądrą, pragmatyczną politykę, w której uwzględniano by interesy Zachodu, ale i Rosji. W tym miejscu wypada przypomnieć, że Zachód (w tym zwłaszcza UE, NATO i USA) już po rozpadzie ZSRR w 1991 roku widział potrzebę włączenia Rosji w orbitę przeobrażeń euroatlantyckich. Efektem tych działań było Porozumienie o Partnerstwie UE z Rosją w 1994 roku oraz ustanowienie Rady Rosja – NATO w 2002 roku. Należy jednak pamiętać, że rzeczywistość polityczna często ulega różnym przeobrażeniom powodowanym sytuacją geopolityczną czy wręcz nagłymi zmianami kursu w polityce państw. W związku z tym pożądanym działaniem polskiej dyplomacji powinno być realizowanie polskich interesów narodowych na gruncie znaczącego zaangażowania w strukturach europejskich i euroatlantyckich. Należy bowiem założyć, że poziom konfliktowości w relacjach polsko-rosyjskich, będzie w istotnym stopniu zależny od tego jak postrzegana będzie Warszawa w Waszyngtonie, Brukseli, Paryżu czy Berlinie. Nie jest to stwierdzenie odkrywcze, ale jak wykazuje praktyka polityczna bardzo trudne do zrozumienia przez część polityków.

Odnosząc się do płaszczyzn o charakterze konfliktogennym na poziomie relacji polsko-rosyjskich Anna Jach wskazuje na¹¹⁵:

1. Tradycję imperium, o którą toczą się spory, a która karmiona jest niezmiennie „upiorami przeszłości”.
2. Polską ideę prometejską - zaangażowania Polski w kształtowanie sceny politycznej obszaru znajdującego się pomiędzy wpływami polskimi i rosyjskimi: Ukrainy, Białorusi, Mołdawii, Gruzji czy państw bałtyckich. Przykładem takiej praktyki było wsparcie dla „kolorowych rewolucji”, jakie miały miejsce na obszarze poradzieckim, który uznawany jest przez FR za strefę jej żywotnych interesów. Działanie elit polskich wynika także, po pierwsze, z faktu pozostawiania największym państwem regionu Europy Środkowo-Wschodniej a po drugie, z przeświadczenia, że jako takiemu przysługuje mu prawo do oddziaływania na rozwój sytuacji w państwach sąsiednich.
3. Kulturę polityczną wywodzącą się z różnych tradycji. W Polsce, której najsilniejszym elementem świadomości narodowej utrwalonym w pamięci zbiorowej narodu jest wolność szlachecka, obca jest monopolizacja władzy. W Rosji natomiast pozycja monarchy została zdefiniowana jako jednowładztwo z elementami sakralizacji jego osoby. Stosunek cara do ludu i tradycji utożsamianej z prawosławiem najlepiej oddaje XIX - wieczna triada stworzona przez Siergieja

¹¹⁴ M. Zawiślak, *Polskie iluzje i szanse*, „Dziś” 1995, nr 10, s.10.

¹¹⁵ Jach, *Pamięć historyczna jako przejaw polonocentryzmu w spojrzeniu na historię relacji polsko-rosyjskich*, [w:] *Pamięć i polityka historyczna w stosunkach polsko-rosyjskich*, Warszawa 2017, s. 132.

Uwarowa: „prawosławie, samodzierżawie, ludność”. Stąd wypływa wniosek o trwającym stale konflikcie, na poziom którego bez wątpienia oddziałują decyzje rządzących elit.

Musimy zatem uznać, że źródłem konfliktowości współczesnych stosunków polsko-rosyjskich są uwarunkowania historyczno-kulturowe, których zakres i charakter określają obecne ustroje prawno-polityczne zarówno w Polsce, jak i w Rosji. Trudno bowiem pogodzić demokrację z autorytaryzmem w praktyce działania. Rosja podobnie jak i Polska ukształtowane są aksjologicznie nie tylko przez historię, ale także przez czynnik geopolityczny, gospodarczy, społeczno-kulturowy a przede wszystkim przez fakt, że należymy do różnych systemów bezpieczeństwa i raczej trudno oczekiwać, abyśmy się zawsze rozumieli i nie różnili. Ale to nie znaczy, byśmy rozwijali „spiralę” nienawiści i konfliktów między naszymi państwami. Wprost przeciwnie, różne drogi rozwoju nie muszą oznaczać wrogości. Rosja znajduje się obecnie na etapie odbudowy pozycji mocarstwowej a Polska z kolei jako beneficjent systemu bezpieczeństwa europejskiego i euroatlantyckiego mogłaby znacząco oddziaływać na kształtowanie przestrzeni postradzieckiej w taki sposób, aby pozytywną rolę mogła w niej odgrywać zarówno Rosja, jak i państwa Zachodu.

Obecnie Polska potrzebuje skatalogowania problemów w stosunkach z Rosją, ustalenia środków i metod ich rozwiązania, wreszcie określenia priorytetów, które pozwoliłyby na zbudowanie strategii średniookresowej. Z perspektywy czasu widać, jak wyolbrzymiano pewne problemy w stosunkach wzajemnych, napięcia wokół „polityki historycznej”, gazociągu bałtyckiego czy zagrożeń imperialnych. Jak mało ważne okazały się spory historyczne na tle czekających Polskę przedsięwzięć dywersyfikacyjnych, związanych z uniezależnieniem się od rosyjskiej ropy i gazu ziemnego. Należy postawić pytanie, czy przedsięwzięcia te byłyby skuteczniejsze, gdyby polska polityka wobec Rosji była bardziej ugodowa, niż gdy jest bardziej krytyczna. W Polsce takie dylematy interesują niewielu¹¹⁶.

Warto w tym miejscu przytoczyć opinię Stanisława Stomma, który w 1990 roku napisał: „Za lat dziesięć, a może i pięć, Rosja zacznie znów odgrywać rolę mocarstwową. [...] Dlatego powinniśmy zachować rozumną powściągliwość, nie mieszać się w konflikty wewnętrzne sąsiadów wschodnich, i uchowaj Boże, nie podsycać występujących tam antagonizmów. [...] Z Rosją nie mamy żadnych spraw spornych, ale można sztucznie tworzyć sytuacje konfliktowe, jeśli będziemy ingerować w sprawy sporne poza naszą granicą wschodnią”¹¹⁷. Niestety polityka wschodnia Polski po 1991 roku „zanurzyła” się w nierealne nurty i idee, które w konfrontacji z rzeczywistością polityczną traciły na znaczeniu. Zamiast budować pomost między Zachodem a Rosją, wykazując się nie tylko pragmatyzmem i mądrością, przez co należy rozumieć uwzględnianie interesów dwóch stron a nie tylko jednej, to Polska opowiadając się za wizją Jerzego Giedrojcia, permanentnie pogarszała swoje relacje z wielkim wschodnim sąsiadem.

Należy w tym miejscu przypomnieć jeden z istotnych incydentów, który zaważył na relacjach polsko-rosyjskich. Jak opisuje Andrzej Walicki Rosja zaprosiła polską delegację na uroczystość do Moskwy z okazji 50 rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej. Prezydent Lech Wałęsa odmówił wówczas przybycia na uroczystość i oświadczył, że premier Józef Oleksy będzie tam reprezentował wyłącznie siebie i bliskie sobie siły polityczne oraz że jego decyzja przyjazdu jest w istocie aktem zdrady politycznej, podobnym do Targowicy i zasługującym na osądzenie przez Trybunał Stanu. Tym samym Rosja została potraktowana jako formalny wróg Polski, mimo że w uroczystościach moskiewskich wziął udział prezydent

¹¹⁶ J.J. Wiatr, *Polska-Rosja: interes narodowy czy pamięć historyczna?* „Myśl Socjaldemokratyczna” 2010, nr 4, s. 7-23.

¹¹⁷ S. Stomma, *Nowe sąsiedztwo. O naszej polityce wschodniej*, „Tygodnik Powszechny” z 9 grudnia 1990 r., nr 49.

USA Bill Clinton, prezydent Francji Francois Mitterrand, a także kanclerz zjednoczonych Niemiec Helmut Kohl¹¹⁸.

Do innych przykładów niepotrzebnego, szkodliwego i wątpliwego moralnie psucia stosunków z Rosją można zaliczyć wrogie gesty o charakterze symbolicznym oraz sposób relacjonowania przez prasę polską wszystkiego, co dzieje się w Rosji. Jaki bowiem przekaz niosło zburzenie toruńskiego pomnika żołnierzy radzieckich w lipcu 1997 roku, powtarzane parokrotnie (bo nie było to technicznie łatwe), wbrew protestom z Rosji, Ukrainy i Białorusi oraz wbrew poglądom wielu mieszkańców miasta? Jaki sens miało usunięcie z Krakowa pomnika marszałka Iwana Koniewa, który ocalił Kraków (a także Częstochowę) przed zniszczeniem, zaskakując Niemców niespodziewanym manewrem oskrzydającym? Czemu służyło pokazanie W. Putinowi w Oświęcimiu nie dokumentów dotyczących wyzwolenia obozu przez armię radziecką, ale wystawy na temat zniewolenia narodów ZSRR? Czy ma sens polityka zagraniczna sprowadzająca się – jak to wyraził Bogdan Cywiński – „do kopania i pogłębiania obronnej fosi między sobą a Rosją”?¹¹⁹.

Wydaje się, że inspiracją do kształtowania polityki w relacjach z Rosją nie jest myślenie zgodne z zasadami liberalizmu, za którymi Polska się opowiada. A przecież jak pisze Joseph S. Nye jr. „źródeł liberalizmu należy poszukiwać w historii zachodniej filozofii politycznej w XVIII wiecznej Francji, u Monteskiusza, oraz u żyjącego w tym samym stuleciu w Niemczech Immanuela Kanta, a także u XIX – wiecznych myślicieli brytyjskich, Jeremy’ego Benthama i Johna Stuarta Mila”¹²⁰. Przedstawiciele tego nurtu opowiadali się za wizją demokratycznych przeobrażeń państw, w takie w których fundamentem są m.in. trójpodział władzy, pluralizm ideowy i polityczny, demokratyczny sposób sprawowania władzy oraz prawa człowieka.

Polskie elity polityczne, mające wpływ na kształtowanie polityki wschodniej, w tym relacji z Rosją, korzystały z doświadczeń Zachodu. Warto w tym miejscu przypomnieć Davida Mitrany’ego - głównego przedstawiciela funkcjonalizmu, który już w latach 40 XX wieku w „A Working Peace System” postulował radykalną zmianę podejścia do całej dziedziny stosunków międzynarodowych, zwłaszcza w zakresie bezpieczeństwa i pokoju. Fundamentalne założenie funkcjonalizmu to przekonanie, że efektywna współpraca w technicznych, ekonomicznych i komercyjnych sprawach ma decydujące znaczenie dla integracji politycznej. Proponowane podejście funkcjonalistyczne ma niejako nałożyć na podziały polityczne rozpiętą siatkę międzynarodowych powiązań, działań i agencji, w obrębie których i poprzez które dochodziłoby do stopniowego integrowania interesów coraz większej ilości stron życia wszystkich narodów¹²¹. Jeśli chcemy oddziaływać na Rosję, aby móc kształtować i umacniać tam procesy demokratyczne, to droga do tego celu prowadzi przede wszystkim poprzez współpracę ekonomiczną. Dotychczasowa strategia działania Unii Europejskiej, w tym również Polski, która preferowała najpierw przemiany demokratyczne a później gospodarcze okazała się mało praktyczna. Być może zatem należy zweryfikować dotychczasową wschodnią politykę Polski i uznać w praktyce poglądy Davida Mitrany’ego, że poprzez współpracę gospodarczą powstaną przesłanki dla zmian politycznych.

3. Czy możliwy jest dialog i sąsiedzka koegzystencja Polski i Rosji?

Rosja po rozpadzie ZSRR przechodziła bardzo trudny okres transformacji swego systemu politycznego. Towarzyszyła temu próba przywrócenia pozycji państwa w środowisku międzynarodowym. Pierwszy okres nowej państwowości Rosji obfitował w wiele wizji jej rozwoju. Odrodzenie państwowości rosyjskiej przebiegało w atmosferze ostrej walki nowych

¹¹⁸ A. Walicki, *O Rosji inaczej*, Warszawa 2019, s. 120.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 121.

¹²⁰ J.S. Nye jr., *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*, Warszawa 2009, s. 23-28.

¹²¹ D. Mitrany, *Working Peace System*. London 1966, s. 84.

idei i koncepcji ze starymi strukturami i mechanizmami działania monopolistycznej władzy komunistycznej.

W świadomości Rosjan utrwaliło się przekonanie, że narody słowiańskie tworzą specyficzny „świat słowiański” - cywilizację, spojoną wspólnymi wartościami. Historia dostarczyła jednak wiele dowodów na to, że istnienie takiego świata opartego na „wzajemności słowiańskiej” można traktować jako mit. Trudna do zdefiniowania wzajemność słowiańska rozumiana jako idea realnej jedności budziła się do życia jedynie w warunkach zagrożenia zewnętrznego. Jednym z głównych inicjatorów zjednoczenia Słowian za każdym razem była Rosja. Współcześnie idea jedności wschodniosłowiańskiej jest wykorzystywana jako jeden z wariantów integracji przestrzeni postradzieckiej w oparciu o kryterium etniczne. Rzecz jasna chodzi tu o taką integrację, w której wiodącą rolę z racji posiadanego potencjału społeczno-ekonomicznego będzie odgrywać Rosja. Wcielenie w życie jedności wschodniosłowiańskiej miałyby w tym wariantcie polegać na stworzeniu Związku Słowiańskiego, czy, jak proponował Aleksander Sołżenicyn, Związku Rosyjskiego, skupiającego słowiańskie republiki byłego ZSRR – Białoruś, Rosję i Ukrainę¹²².

Ze zrozumiałych względów tego rodzaju idee nie mogły być zatem akceptowane wśród polskich elit politycznych, jak i znacznej części społeczeństwa. Warto przypomnieć, że w pierwszym okresie polskich zmian ustrojowych (1989-1992), dokonano przede wszystkim demontażu starego systemu politycznego, którego główną cechą charakterystyczną była monopolistyczna rola Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W pierwszym rządzie dokonano zmian w obowiązującej od 1952 roku konstytucji, do której wprowadzono zasady: demokratycznego państwa prawa, pluralizmu partyjnego, samorządności i wolności gospodarczej. Sejm przywrócił również dawne godło państwowe. Prace nad nową konstytucją rozpoczęto już w grudniu 1989 roku. W okresie tym wypracowano także demokratyczne procedury wyborcze do najważniejszych instytucji politycznych, takich jak: Sejm, Senat, Urząd Prezydenta, Rady Gmin¹²³. Wszystko to czyniono z myślą o zerwaniu ze Wschodem i „zakotwiczeniu” się na Zachodzie, który symbolizował bezpieczeństwo, stabilność i partnerstwo we wzajemnych relacjach między państwami.

Najistotniejszym problemem dla polskiej polityki bezpieczeństwa w tamtym okresie było uregulowanie stosunków a raczej budowa nowych relacji z istniejącym jeszcze ZSRR i nowopowstałymi republikami postradzieckimi. Historyczne doświadczenia Polski wskazywały na potrzebę wypracowania takich relacji oraz strategii bezpieczeństwa, które stwarzałyby szansę na uniknięcie powtórek z historii. Należy przypomnieć, że w okresie XVII-XVIII wieku największym i najbardziej kosztownym błędem było niezrozumienie i niezdolność dostosowywania Polski do wielkich prądów dziejowych w Europie. Rzeczpospolita zadufana w sobie szła własną odrębną drogą, ignorując przemiany dokonujące się wówczas w innych państwach¹²⁴. Te doświadczenia historyczne były też uwzględniane w procesie kształtowania strategii i polityki bezpieczeństwa Polski, szczególnie w 1990, 1992, jak i w 2000 roku.

¹²² Wspólnota słowiańska jako wspólnota polityczna, nawiązuje do idei słowianofilstwa, a później do panslawizmu, głoszącego powołanie do życia Związku Wszechsłowiańskiego, w którym przywódczą rolę pełniłaby Rosja. Słowianofilstwo i panslawizm zawierały w sobie nie tylko składnik polityczny (wspólne państwo), ale także kulturowy, którego istotą było kulturalno- religijne przeciwstawienie się Rosji i świata słowiańskiego Europie, i światu romano-germańskiemu. A. Wierzbicki, *Rosja i wspólnota słowiańska w XXI wieku*, [w:] *Narody i nacjonalizmy w Federacji Rosyjskiej*, Warszawa 2004, s. 87-91.

¹²³ J. Tymanowski, *Sąsiedzkie państwa wschodnie w polskiej polityce bezpieczeństwa*, Toruń 2009 s.146.

¹²⁴ P. Wandycz, *Polska w polityce międzynarodowej. Przerwana ciągłość?* „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2006, nr 5.

Niezwykle istotnym jest jednak, aby słuszne założenia zawarte w strategiach bezpieczeństwa, jak i polityki zagranicznej nie pozostawały „pustym” zapisem.

W ten sposób kształtowało się „fatalne” położenie geopolityczne państwa polskiego. Polska stała się ofiarą w całym cyklu „długiego, geopolitycznego trwania Europy”, od XVIII do końca XX wieku. Koszty tego „przegapienia” przez Polskę nowych tendencji rozwojowych w Europie są niemierzalne w kategoriach biologicznych, materialnych i cywilizacyjnych. Uwięziona w charakterze zakładnika systemu równowagi w ramach ładu międzynarodowego XIX – wiecznego koncertu mocarstw, Polska nie była nawet w stanie utrzymać prezentu otrzymanego od Napoleona- Księstwa Warszawskiego, przekształconego później w Królestwo Polskie. Kolejne powstania pociągały za sobą jedynie straty ludzkie i materialne, pogarszały położenie Polaków oraz ich szanse na odzyskanie własnego państwa¹²⁵.

Powyższe uwagi są niezwykle istotne dla analizy stosunków polsko-rosyjskich, które kształtowane były i są pod wpływem historii, przemian ustrojowych w obu państwach, ale także pod wpływem czynnika geopolitycznego i geoeconomicznego. W ramach prezentowanego opracowania, którego objętość ze względów na wymogi redakcyjne musi być ograniczona, nie sposób w pełni przeanalizować wszystkie powyższe czynniki, ale z pewnością warto odnieść się do przedstawionych przez Katarzynę Pełczyńską – Nałęcz siedmiu mitów paraliżujących polską politykę wobec Rosji¹²⁶. Polityka ta jak zauważa K. Pełczyńska - Nałęcz - budowana jest bowiem na mitach. Są one pochodną atawistycznej, romantycznej wizji polskich i unijnych relacji z Rosją, która odżyła z całą siłą po aneksji Krymu. Wizja ta postrzega stosunki z Kremlem w uproszczonych, czarno-białych kategoriach, w których nie ma miejsca na skomplikowaną grę interesów, wyrafinowaną dyplomację prowadzoną na różnych poziomach, lecz tylko na prostą, prawie całościową blokadę relacji. W takiej polityce nie liczy się efektywność, a jedynie emocjonalny argument moralnej słuszności. Taki model relacji z Rosją daje poczucie komfortu (stanowi wygodne usprawiedliwienie dla niepodejmowania trudnych i niosących ryzyko działań). Konsekwencją mitologizacji relacji z Rosją jest jednak niewydolność polskiej polityki wobec największego wyzwania w wymiarze bezpieczeństwa, przed jakim stanęła suwerenna Polska – wojny między Rosją a Ukrainą, która jest również elementem konfrontacji Moskwy z Zachodem.

Mit pierwszy

Rosja jest zła (agresywna, zakłamaną, niedemokratyczna) i dlatego nie należy z nią rozmawiać. Jest to mit fundamentalny, który określa w znacznej części polską politykę (a raczej jej brak) wobec Rosji. Jeśli inne państwa chciałyby stosować tę zasadę w stosunku do wszystkich „złych” na świecie, to kontakty międzynarodowe zostałyby dramatycznie zredukowane. Polska musiałaby przestać rozmawiać np. z Chinami (z powodu aneksji Tybetu i imperialnej polityki łamiącej prawo międzynarodowe na Morzu Południowochińskim). Tymczasem stosunki Polski z Chinami (i innymi „złymi”) rozwijają się w najlepsze, a z Rosją pozostają od ponad dwóch lat de facto zamrożone. Dzieje się tak, bo – w odróżnieniu od Chin – polityka Rosji godzi bezpośrednio w nasze bezpieczeństwo, co generuje żywotną sprzeczność interesów. To pokazuje, że choć chcemy wierzyć, że kierujemy się szlachetnymi pryncypiami, naprawdę nie rozmawiamy z Rosją dlatego, że jesteśmy z nią w konflikcie. W stosunkach między państwami dialog z przyjaciółmi jest oczywiście ważny, prawdziwym sprawdzianem

¹²⁵ R. Kuźniar, *Położenie geopolityczne Polski- od fatalizmu do normalności*, [w:] *Dylematy polskiej transformacji*, Warszawa 2007, s. 250.

¹²⁶ K. Pełczyńska-Nałęcz, *Stosunki Polska-Rosja Obalam 7 mitów za:* <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1681052,1,stosunki-polska-rosja-obalamy-7-mitow.read> (3.05.2020)

dojrzałości są jednak rozmowy z tymi, z którymi się różnimy. Takie kontakty wymagają dyplomatycznego kunsztu, odpowiedzialności, gotowości do ponoszenia ryzyka.

Mit drugi

Każdy dialog z Rosją jest skazany na porażkę, ponieważ wszystkie dotychczasowe próby ocieplenia relacji nie powstrzymały Moskwy przed konfrontacją z Zachodem. Zgodnie z taką logiką należy przekreślić cały dorobek kooperacji pomiędzy Zachodem a Rosją od upadku Związku Radzieckiego, nie przeszkodził on bowiem Kremlowi złamać prawo międzynarodowe i zaatakować Ukrainę. Mit ten zakłada, że wszystkie „ocieplenia” w stosunkach polsko-rosyjskich były wyrazem naiwności Warszawy, która dawała się oszukać fałszywym sygnałom ze strony Rosji – po każdym zbliżeniu przychodziła bowiem kolejna fala napięcia.

Takie podejście pokazuje całkowite niezrozumienie dynamiki relacji z trudnymi, nieprzewidywalnymi partnerami, jak Rosja. Stosunki z takimi państwami są pełne nieoczekiwanych zwrotów, okresy względnej normalizacji przeplatają się z kryzysami. Podejmowanie bardziej intensywnej współpracy w tych lepszych momentach nie jest żadną naiwnością, tylko wykorzystywaniem tzw. okna możliwości do realizacji choć części własnych interesów. Bez takiego działania nie byłoby możliwe m.in.: powstanie miejsc upamiętnień w Katyniu i Miednoje, rozpowszechnienie w Rosji prawdy o zbrodni katyńskiej (w tym uzyskanie zgody na projekcje filmu Wajdy „Katyń”) czy też szybki wzrost polskiego eksportu i rozwój turystyki w ciągu kilku lat poprzedzających wybuch rosyjsko-ukraińskiego konfliktu. Wszystko to przyniosło Polsce czasowe lub trwałe, ale wymierne korzyści.

Mit trzeci

Prowadzenie dialogu z Rosją jest równoznaczne z zaprzędaniem polskich interesów. Dialog, którego efekty godzą w polską rację stanu, nie jest dowodem na niecelowość dialogu, ale na nieprofesjonalizm tych, którzy go prowadzą. Rzeczywiście koszty, zwłaszcza te wewnętrzne, źle przygotowanych, niekompetentnych działań w relacjach z Rosją mogą być większe niż w przypadku innych państw. Dlatego hasła o obronie polskiego interesu są często po prostu kamuflażem, za którym kryje się obawa przed podejmowaniem ryzyka kontaktów z Rosją. Tymczasem profesjonalnie prowadzone rozmowy pozwalają osiągnąć korzyści nawet w czasach kryzysu. Pomiedzy państwami tak powiązanymi jak Polska i Rosja zawsze występują problemy natury technicznej, które warto i można rozwiązywać niezależnie od temperatury stosunków politycznych. Obecnie przykładem tego mogą być takie sprawy, jak status nieruchomości dyplomatycznych, zasady operowania polskich przewoźników w Rosji, infrastruktura i połączenia transportowe, kwestie ruchu granicznego. Przede wszystkim jednak dobrze skonstruowany wielopoziomowy dialog pozwala promować swoje racje, utrzymywać przyjazne przyczółki w społeczeństwie, zachowywać kanały komunikacji.

Dla Polski kontakty z Rosją mają jeszcze jeden szczególny walor: stanowią sposób na uwiarygodnienie państwa polskiego w oczach zachodnich partnerów jako odpowiedzialnego partnera dążącego do rozwiązania problemu, a nie jego eskalacji.

Mit czwarty

Zamrożenie kontaktów na linii Warszawa–Moskwa utrudnia Zachodowi prowadzenie polityki „ocieplenia”. To przekonanie mylnie zakłada, że państwa zachodnie, uwzględniając

pryncypialną pozycję Polski, będą miały opory, by budować dialog z Rosją. Tymczasem fakt, iż Polska nie wznowiła prawie żadnych elementów współpracy dwustronnej, nie przeszkodził uczynić tego wszystkim pozostałym dużym krajom unijnym (i nie tylko dużym). Nie oglądając się na Polskę, Moskwę w ostatnim czasie odwiedzili m.in. premier Włoch, wicekanclerz Niemiec, przewodniczący Komisji Europejskiej. Przeciągające się zamrożenie kontaktów politycznych Warszawy i Moskwy jest odbierane we Francji, w Niemczech, nie wspominając już o Włoszech czy Hiszpanii, z obojętnością. Niektórzy za podszeptem Rosjan uznają tę sytuację za kolejny dowód na „niekonstruktywną rusofobię Polaków”. Nikt nie traktuje jednak polskiej polityki jako bariery dla własnych kontaktów z Moskwą.

Mit piąty

W UE w kwestiach rosyjskich musimy zajmować skrajne stanowisko, „aby przesunąć unijną medianę” w stronę bardziej asertywnego podejścia do Rosji. Wyobrażenie, iż polityka unijna w jakiegokolwiek sprawie, a zwłaszcza w sferze stosunków zewnętrznych, formuje się w oparciu o kalkulacje statystyczne (średnią czy medianę poglądów dwudziestki ósemki), jest oderwane od rzeczywistości. Większość decyzji wypracowywanych jest w ograniczonym gronie kilku państw. O przynależności do tej grupy, oprócz zainteresowania problemem, decydują zasoby, a więc to, czy dane państwo dysponuje instrumentami oddziaływania na sytuację. Przy polskich skromnych zasobach radykalna postawa jest postrzegana przez innych jako dodatkowy problem, z którym nie wiąże się żadna wartość dodana. W efekcie z Polską w sprawach Rosji dzieje się to, co z każdym kłopotliwym, a równocześnie niezbyt silnym graczem – zostajemy po prostu wyłączeni z obiegu informacji i realnego procesu decyzyjnego.

Mit szósty

Bezkompromisową polityką wobec Rosji Polska broni interesów Ukrainy i Białorusi. Ani Ukraina, ani tym bardziej Białoruś nie czerpią korzyści z faktu, że Polska odcina kontakty z Rosją i Rosjanami. Z punktu widzenia Mińska konfrontacja Rosji z Zachodem (w tym także eskalacja napięć między Warszawą a Moskwą) jest groźna i bardzo niefortunna. Prezydent Aleksander Łukaszenka potrzebuje kontaktów z Zachodem dla poprawy sytuacji ekonomicznej swego państwa; granice tych kontaktów wyznacza jednak przyzwolenie Moskwy, która jest głównym sponsorem i politycznym patronem Białorusi. Im większy konflikt na linii Moskwa–Zachód, tym bardziej zawęży się pole manewru Mińska. Z kolei Ukraina potrzebuje od Polski nie szlachetnych deklaracji, ale konkretnej pomocy (finansowej, szkoleniowej itp.). Polska mogłaby też pomagać Kijowowi efektywną perswazją w Brukseli czy Berlinie dotyczącą konfliktu w Donbasie. Zamrożenie relacji i eskalowanie konfliktów z Rosją na pewno nie zwiększa skuteczności Polski w tym zakresie.

Sześć powyższych mitów na tyle paraliżuje polską politykę wobec Rosji, że siódmy mit ma charakter samospełniającej się przepowiedni.

Mit siódmy

Polska jest zbyt słaba, by cokolwiek uzyskać w polityce wobec Rosji. Zachód i Rosja i tak dogadają się za naszymi plecami. Rzeczywiście Polska, która nie ma własnych kanałów komunikacji, odcina kontakty nie tylko z rosyjską władzą, ale także ze społeczeństwem. Polska, która zajmuje na tyle radykalne stanowisko w UE, że jest wyłączana z procesów decyzyjnych, może niewiele i wręcz prosi się o to, aby ważne decyzje były podejmowane bez niej i poza nią.

Dlatego warto odrzucić mity i podjąć ryzyko prowadzenia aktywnej polityki wobec Rosji¹²⁷. Przede wszystkim w sposób przemyślany i zrównoważony trzeba odtworzyć kanały komunikacji (nie chodzi o kontakty na najwyższym szczeblu, ale te na poziomie ministrów, urzędników, liderów opinii, społeczeństwa, środowisk kulturalnych). W Unii Europejskiej powinniśmy proponować własne rozwiązania, a nie tylko przyjmować i recenzować te zgłoszone przez innych. Przy czym, prezentując swoje stanowiska, musimy być gotowi brać za nie polityczną, a częściowo także finansową odpowiedzialność. W powyższym kontekście ważna jest jednak ostrożność. Polska potrzebuje aktywnej i efektywnej polityki wobec Rosji. Trzeba jednak dostrzegać, że interesem Kremla dzisiaj jest zdemontowanie Unii Europejskiej. Wyczuwając napięcie między Warszawą i Brukselą, Moskwa będzie próbowała wykorzystać grę dyplomatyczną z Polską do osiągnięcia tego celu. Należy podkreślić, że polska polityka wobec Rosji nie powinna być romantyczna, ale w żadnym razie nie może też być cyniczna. Rozmawiając z Rosją, nie wolno pójść na jakikolwiek układ, który godziłby w jedność Unii Europejskiej, a także wykorzystywał relacje z Rosją dla rozstrzygania wewnątrzpolitycznych sporów w Polsce¹²⁸.

W podobnym duchu wypowiada się Andrzej Walicki pisząc, „że nie leży w niczym interesie podsycanie wrogości Polaków do Rosji. Rosja może być dla Polski ważnym partnerem, rynkiem zbytu nie tylko dla polskich towarów, lecz również dla polskiej kultury. Umiejętność konstruktywnej współpracy z Rosją nie uczyniłaby nas wasalem Rosji, zwiększyłaby natomiast życzliwość i szacunek dla nas w krajach Unii Europejskiej oraz pozwoliłaby nam odgrywać pozytywną rolę w integrowaniu z Europą wszystkich naszych wschodnich sąsiadów”¹²⁹.

Po rozpadzie ZSRR wśród polskich, jak i zachodnioeuropejskich elit politycznych zakładano, że w nowej architekturze ładu europejskiego znaczącą rolę powinna odgrywać Rosja. W Rosji z kolei, przynajmniej na początku lat 90 XX wieku, ale także na Zachodzie uważano, że Rosja będzie dążyła do modernizacji państwa oraz odbudowy pozycji w środowisku międzynarodowym, wstępując na drogę demokratycznych przeobrażeń. Bardzo szybko okazało się, że ta droga nie jest możliwa i w Polsce oraz w państwach Zachodu ukształtowały się w tej kwestii dwa stanowiska.

Pierwsze zakładało, że dopóki w Rosji nie powstanie społeczeństwo obywatelskie, które będzie znaczącą oddziaływać na demokratyczny kierunek rozwoju państwa, dopóty Zachód nie powinien się angażować w proces modernizacji Rosji i rozwijać z nią jakichkolwiek form współpracy gospodarczej.

W ramach drugiego stanowiska głoszono pogląd, że potrzeby geopolityczne, geoeconomiczne a przede wszystkim potrzeba budowania, wspólnie z Rosją, ładu europejskiego, który zapewniłby powstanie warunków do rozwoju państw i ich bezpieczeństwa, wymagają, aby stopniowo „zakotwiczyć” Moskwę w procesie przemian systemowych ukierunkowanych na demokratyczny porządek w strefie euroatlantyckiej. Rosja ze względów geopolitycznych, gospodarczych, ale i udziału w tworzeniu europejskiego ładu bezpieczeństwa mogłaby odegrać bardzo istotną rolę w Europie. Rosyjska autorytarna droga rozwoju nie powinna wykluczać współpracy z Zachodem. Wprost przeciwnie Zachód powinien oddziaływać i „wciągać” Rosję do współpracy, aby tworzyć warunki do demokratyzacji.

¹²⁷ *Ibidem*.

¹²⁸ *Ibidem*.

¹²⁹ A. Walicki, *O Rosji...op.cit.*, s. 123.

Powyższe stanowiska wciąż „ścierają” się wśród elit politycznych, odpowiedzialnych za relacje z Rosją, zarówno w Polsce, jak i na Zachodzie. Stawianie w chwili obecnej Rosji żądań, aby stawała się demokratyczna i proeuropejska jest nierealne podobnie jak „nieustanne oskarżanie Rosji o imperializm i doradzanie jej, aby przekształciła się w „normalne państwo narodowe”. Powinniśmy sobie zdawać sprawę, że idea „normalnego państwa narodowego” jest w Rosji wyrazem dążeń skrajnej prawicowej, nacjonalistycznej mniejszości¹³⁰.

Antyrosyjskie obsesje przeszkadzają także w zrozumieniu podstawowego imperatywu, że Rosja dominuje pod wieloma względami w przestrzeni poradzieckiej i z tej dominacji ani sama nie zamierza rezygnować, ani nikt nie ma skutecznego sposobu (co pokazały wydarzenia na Ukrainie) żeby ją stamtąd wyrugować. Jedynym rozwiązaniem pozostaje zatem zbudowanie jakiegoś *modus vivendi*, a ten jest możliwy tylko przy zrozumieniu i poszanowaniu wzajemnych interesów¹³¹.

Trudno w tej sytuacji nie zgodzić się z opinią Stanisława Bielenia, który uważa, że bycie „dyżurnym wrogiem Rosji” okazuje się być polską specjalnością, niezależnie od epoki. Tymczasem Rosja jest i pozostanie mocarstwem, tego nikt nie zmieni, ale można stopniowo zmieniać jej stosunek do świata, jeśli Zachód spróbuje zrozumieć jej urazy, przesady i nastawienia. Wymaga to czasu, spokojnej perswazji i mądrego dialogu, dyplomacji, a nie rakiet. Rosję należy włączyć w struktury kolektywnych decyzji i konsultacji, a nie izolować i stygmatyzować oraz przystawiać zimnowojenne miary i negatywne schematy wizerunkowe. Etykietowanie Rosji jako wroga, deprecjonowanie jej roli w stosunkach międzynarodowych, chęć wykluczenia i zablokowania – to oznaka kryzysu intelektualnego Zachodu, to objaw słabości, a nie siły, to także dowód deficytu przywództwa politycznego¹³².

Można w tym kontekście postawić tezę, że stosunek Polski do Rosji jest głęboko osadzony w historii, której багаż nie pozwala elitom polskim na pragmatyczne i mądre reagowanie na rosyjską politykę.

Proces pojednania w stosunkach międzynarodowych, w tym także w stosunkach polsko-rosyjskich wymaga systematycznego dialogu. Dialog to istniejący lub postulowany stan, charakteryzujący się określoną atmosferą i perspektywami, sytuacja oparta na partnerstwie w przewyciężaniu przeciwności. Istotą dialogu jest rozpatrywanie możliwości porozumienia, poszukiwanie dróg prowadzących do zbliżenia stanowisk, wypracowywanie rozwiązań opartych na kompromisie, możliwych do przyjęcia dla obu stron i każdej z nich przynoszących jakieś korzyści. Za papieżem Janem Pawłem II można zauważyć, że dialog to zdolność takiego mówienia, żeby drugi mógł nas słyszeć i rozumieć, i zdolność takiego słuchania, żeby rozumieć drugiego. W dialogu nie chodzi o rozwiązania szczegółowe (te są przedmiotem żmudnych negocjacji), lecz o zmniejszanie dystansu, stwarzanie podstaw, wytyczanie kierunków, uzgadnianie pryncypiów. Najważniejszym warunkiem dialogu jest życzliwość. Z niej płynie tolerancja rozumiana jako znoszenie odmienności, nieraz trudnej do zaakceptowania¹³³. Wydaje się, że wcześniej czy później, (lepiej byłoby oczywiście wcześniej), dojdzie do dialogu,

¹³⁰ *Ibidem*, s. 122.

¹³¹ S. Bieliń, *Szanse na pojednanie polsko-rosyjskie w świetle wyzwania geopolitycznych* [w:] *Geopolityka w stosunkach polsko-rosyjskich*, Warszawa 2012, s.197-218.

¹³² S. Bieliń, *Polska w grze geopolitycznej Wschodu i Zachodu*, [w:] *Polityka wschodnia Polski- między fatalizmem geopolitycznym a klątwą niemocy*, Pułtusk-Warszawa 2019, s. 424.

¹³³ J. Surdykowski, *Tolerancja*, „Rzeczpospolita” z 12-13 marca 2005 r.

który leży w interesie obu państw. Bowiem zarówno Rosji, jak i Polsce zależy, aby u swych granic mieć stabilnych i przewidywalnych sąsiadów.

Streszczenie:

Artykuł jest próbą analizy stanu obecnego i możliwości kształtowania stosunków polsko-rosyjskich. Szczególny nacisk autorzy położyli na wpływ uwarunkowań historycznych na te relacje. Po 1991 roku relacje Polski z Rosją od początku nacechowane były nieufnością, co wpłynęło na nieustanne konflikty we wzajemnych przyszłych relacjach. Na przełomie XX/XXI wieku, po nieudanych próbach normalizacji wzajemnych stosunków szereg znaczących politycznie wydarzeń, jak przyjęcie Polski do NATO i UE, wojna w Gruzji w 2008 roku czy aneksja Krymu, doprowadziły do kolejnych konfliktów. Ponadto Rosja swoją drogę rozwoju ukształtowała na sposób autorytarny, a Polska jako państwo demokratyczne (członek UE i NATO) poczuwała się do ingerowania w przestrzeń postradziecką z zamiarem udziału w jej demokratyzacji. Treści artykułu w tym kontekście pokazują, że istnieje pilna potrzeba zwiększenia pragmatycznego myślenia po stronie polskiej. Jest to niezbędne, aby doprowadzić do dialogu i w perspektywie do odbudowy oraz rozwoju współpracy z Rosją. Przytaczane i szeroko eksponowane w opracowaniu poglądy Andrzeja Walickiego, Bronisława Łagowskiego, Stanisława Bielenia czy Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz wydają się być przekonujące na tyle, że na ich bazie warto i trzeba podjąć na nowo próbę uregulowania stosunków z Rosją co jest bardzo istotne dla bezpieczeństwa międzynarodowego, ale przede wszystkim dla bezpieczeństwa Polski.

Słowa kluczowe:

stosunki Polska-Rosja, polska polityka wschodnia, konfliktowość, stabilność, bezpieczeństwo, rozwój.

Keywords:

Poland-Russia relations, polish eastern policy, conflict, stability, security, development.

Bibliografia:

1. Bieleń S., *Polska w grze geopolitycznej Wschodu i Zachodu*, [w:] *Polityka wschodnia Polski - między fatalizmem geopolitycznym a klątwą niemocy*, Pułtusk-Warszawa 2019.
2. Bieleń S., *Problem pojednania w stosunkach polsko-rosyjskich*, [w:] *Federacja Rosyjska w procesie demokratyzacji*, Warszawa 2011.
3. Bieleń S., *Szanse na pojednanie polsko-rosyjskie w świetle wyzwań geopolitycznych*, [w:] *Geopolityka w stosunkach polsko-rosyjskich*, Warszawa 2012.
4. Bierdajew N., *Russkaja i polskaja dusza*, „Utro Rossiji” 25 marca 1996, nr 85.
5. de Lazari A., *Dusza polska i rosyjska (od Adama Mickiewicza i Aleksandra Puszkina do Czesława Miłosza i Aleksandra Solżenicyna)*, *Materiały do „katalogu” wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*, Warszawa 2004,

6. Dobroczyński M., *Polacy i Rosjanie w międzynarodowych przemianach nowej ery* [w:] *Stosunki polsko-rosyjskie*, Toruń 2008.
7. Drawicz A., *Przewartościowanie Rosji w polityce III Rzeczypospolitej*, [w:] *Patrząc na Wschód. Z problematyki polityki wschodniej III RP*, Warszawa 1997.
8. Jach A., *Pamięć historyczna jako przejaw polonocentryzmu w spojrzeniu na historię relacji polsko-rosyjskich*, [w:] *Pamięć i polityka historyczna w stosunkach polsko-rosyjskich*, Warszawa 2017.
9. Kowal P., *Miękki realizm*, „Nowa Europa Wschodnia” 2011, nr 2.
10. Kuźniar R., *Położenie geopolityczne Polski- od fatalizmu do normalności*, [w:] *Dylematy polskiej transformacji*, Warszawa 2007.
11. Levada Center Moscow za: <https://www.levada.ru/en/2018/02/02/pride-and-patriotism-2/>, (23.07.2019).
12. Lipatow A., *Stereotypy percepcji narodowej* [w:] *Skomplikowane stosunki Polaków i Rosjan*, Toruń 2005.
13. Łagowski B., *Polska chora na Rosję*, Wrocław 2016.
14. Magierska M., *Polityka dwóch fortepianów*, „Rzeczpospolita” („Plus Minus” z 26-27 marca 2011 r.
15. Marciniak W., *Dwie tendencje w polityce polskiej wobec Rosji*, 2010.
16. Miłosz C., *Rodzinna Europa*, Kraków 2001.
17. Mitrany D., *Working Peace System*, London 1966.
18. *Most Russians Think Putin Is Doing a Great Job As Support for Government and Parliament Plummet*, za: <https://www.newsweek.com/most-russians-think-putin-doing-great-job-support-government-and-parliament-901086>, na podstawie analizy danych Levada Center Moscow (28.02.2020).
19. Nowak A., *Między caratem a rewolucją, Studium politycznej wyobraźni i postaw Wielkiej Emigracji wobec Rosji 1831–1849*, Warszawa 1994.
20. Nye jr. J. S., *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*, Warszawa 2009.
21. Pełczyńska-Nałęcz K., *Stosunki Polska-Rosja. Obalam 7 mitów*, za: <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1681052,1,stosunki-polska-rosja-obalamy-7-mitow.read> (28.02.2020).
22. Rychlewski Bartłomiej, *Polityczne uwarunkowania stosunków między społeczeństwami Polski i Rosji*, [w:] *Skomplikowane stosunki Polaków i Rosjan*, Toruń 2005.
23. Stomma S., *Nowe sąsiedztwo. O naszej polityce wschodniej*, „Tygodnik Powszechny” z 9 grudnia 1990 r., nr 49.
24. Surdykowski J., *Tolerancja*, „Rzeczpospolita” z 12-13 marca 2005 r.
25. Tymanowski J., *Sąsiedzkie państwa wschodnie w polskiej polityce bezpieczeństwa*, Toruń 2009.
26. Walicki A., *O Rosji inaczej*, Warszawa 2019.
27. Wandycz P., *Polska w polityce międzynarodowej. Przerwana ciągłość?* „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2006, nr 5.
28. Wiatr J., *Polska-Rosja: interes narodowy czy pamięć historyczna?* „Myśl Socjaldemokratyczna” 2010, nr 4.
29. Wierzbicki Andrzej, *Rosja i wspólnota słowiańska w XXI wieku* [w:] *Narody i nacjonalizmy w Federacji Rosyjskiej*, Warszawa 2004.
30. Yurgens I., *The West vs. Russia: The Unintended Consequences of Targeted Sanctions* za: <http://russiancouncil.ru/en/analytcs-and-comments/the-west-vs-russia-the-unintended-consequences-of-targeted-s/> (26.02.2020).
31. Zawisłak M., *Polskie iluzje i szanse*, „Dziś” 1995, nr 10.

Zjawisko uogólnionej nieufności politycznej w Polsce i Rosji. Analiza porównawcza

Problematyka zaufania publicznego w wymiarze politycznym jest szeroko eksplorowana na gruncie nauk społecznych. Wynika to z faktu, iż tego typu zaufanie jest często traktowane jako istotny element legitymizacji władzy. W praktyce na poziomie poszczególnych krajów, czy nawet w wymiarze globalnym, publikowane są dane różnego rodzaju sondaży społecznych pokazujących trendy odnośnie do tejże formy zaufania. W tym kontekście często pomijana jest problematyka nieufności publicznej w wymiarze politycznym. Jest ona traktowana jako proste odwrócenie zjawiska zaufania. Tym samym nieufność polityczna jako zjawisko *sui generis* wydaje się mniej interesująca badawczo. Skutkuje to tym, iż większość analiz skupia się na samym zaufaniu, bez wyszczególniania jako osobnego problemu zjawiska nieufności politycznej. Jednak nawet jeżeli taką strategię uzna się za właściwą w kontekście społeczeństw z wysokimi wskaźnikami zaufania politycznego, to wydaje się ona niekompletna w przypadku społeczeństw, które mają wysokie wskaźniki nieufności politycznej, a takimi społeczeństwami są zarówno Polska jak i Rosja.

W artykule została podjęta próba analizy jednego z typów nieufności politycznej jaką jest uogólniona nieufność polityczna. W niniejszym artykule zdefiniowana jest ona jako nieufność wobec ogólnie pojętej klasy politycznej i wybranych instytucji politycznych. Założono, iż zaufanie i nieufność pomimo, iż są pojęciami relacyjnymi względem siebie to jednak są pojęciami oddzielnymi¹³⁴. Oznacza to, iż każde z osobna może wykazywać odmienne właściwości, które będą istotne w perspektywie analitycznej.

Uogólnione zaufanie i nieufność polityczna

Z racji, iż zaufanie i nieufność czy zaufanie polityczne i nieufność polityczna są pojęciami relacyjnymi, analizę warto rozpocząć od scharakteryzowania tej relacji. Wymaga to w pierwszej kolejności zdefiniowania samych pojęć, które często są traktowane – jak to już zostało napisane – jako zwykle przeciwieństwa na pewnej skali¹³⁵. Tym samym próbując zdefiniować nieufność, warto w pierwszej kolejności zdefiniować samo pojęcie zaufania¹³⁶. Wybitny polski socjolog P. Sztompka, proponuje traktować zaufanie jako „zakład” (przekonanie i oparte na tym działanie), że niepewne przyszłe działania innych ludzi lub

134 M. Marzec, A. Świrski, *Koncepcja nieufności. Podstawy teoretyczne dla analizy nieufności w polskich warunkach*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2018, nr 376, s. 148.

135 Szerzej na temat debaty nad konceptualizacją pojęcia zaufania i nieufności oraz charakteru relacji między tymi pojęciami E. Ullmann-Margalit, *Trust, distrust, and in between* [w:] *Distrust, New York*, 2004, s. 60-82.; R. J. Lewicki, D. J. McAllister, R. J. Bies, *Trust and Distrust [w:] New Relationships and Realities*, Academy of Management Review, nr 23/3, 1998; M. Marzec, A. Świrski, *Koncepcja...*, *op. cit.*

136 Jak piszą M. Marzec, A. Świrski: „Definiowanie nieufności należy rozpocząć od przedstawienia pojęcia zaufania. Przegląd literatury uzasadnia twierdzenie, że nieufność nie jest pojęciem przeciwstawnym (negatywnym) do zaufania, tzn. nie znajduje się na przeciwstawnej stronie osi zaufania. Jednak przybliżenie konstruktowi zaufania może stworzyć dogodne warunki do zdefiniowania nieufności”, *Ibidem*, s. 151.

funkcjonowanie urzędów czy instytucji – będą dla nas korzystne¹³⁷. W definicji tej można wskazać dwa istotne elementy, czyli antycypowanie przekonań co do zachowań partnerów oraz działania wynikające z tych przekonań¹³⁸. Zasadniczym kontekstem dla tak rozumianego zaufania jest niepewność. Jak słusznie zauważył A. Giddens, potrzeba zaufania pojawia się wówczas, gdy brak nam wiedzy czy informacji o osobach lub szerszej systemach abstrakcyjnych¹³⁹. Tak więc istotną funkcją zaufania będzie redukcja ryzyka wynikającego z niewiedzy. W tym rozumieniu zaufanie będzie strategią budowania pewnego poziomu poczucia bezpieczeństwa. Jednak wymaga to, aby osoba czy instytucja obdarzana zaufaniem charakteryzowała się odpowiednim poziomem wiarygodności¹⁴⁰. Tak więc przekonanie, iż komuś można zaufać wynikać będzie często z wcześniejszych doświadczeń. Formalnie problem ten dobrze opisuje dylemat więźnia na gruncie teorii gier¹⁴¹.

Teoretycznym przeciwieństwem takiego zaufania jest zjawisko nieufności. R. J. Lewicki, D. J. McAllister, R. J. Bies definiują nieufność jako „negatywne oczekiwania względem zachowania innych”¹⁴². Z kolei P. Sztompka pisze, iż nieufność to „zakład” (przekonanie i oparta na tym rezygnacja z działania lub działania obronne), że niepewne przyszłe działania innych ludzi lub funkcjonowanie urzędów czy instytucji – będą dla nas szkodliwe¹⁴³. Tym samym można tutaj wskazać dwa istotne aspekty nieufności. Po pierwsze jest to aspekt kognitywny polegający na przyjęciu negatywnych założeń co do partnera w układzie wzajemnej relacji. Po drugie jest aspekt behawioralny, wynikający z przyjętych wcześniej założeń, prowadzący do wycofania lub ataku. Warto również zauważyć, iż właśnie te dwa aspekty będą konstytutywne dla rozróżnienia zaufania od nieufności. Z jednej strony na poziomie kognitywnym sposoby kategoryzowania mają odwrotny kierunek. Z drugiej na poziomie behawioralnym mamy do czynienia albo z współpracą, albo jej brakiem czy wręcz konfrontacją.

Analizowana w tym artykule nieufność odnosi się do poziomu publicznego, czy uszczegółowiając politycznego. Poprzez *per analogiam* do pojęcia zaufania można stwierdzić, iż zjawisko to ma charakter wertykalny wynikający z asymetrii w relacjach władzy (np. między państwem a obywatelem)¹⁴⁴. Dodatkowo został wybrany szczególny rodzaj nieufności politycznej, bo o charakterze uogólnionym. I tym razem, poprzez *per analogiam* do pojęcia zaufania a konkretniej teorii zaufania strategicznego i normatywnego E. M. Uslaner¹⁴⁵, można przeprowadzić konceptualizację uogólnionej nieufności politycznej. Po pierwsze w kontekście uogólnionego zaufania politycznego można założyć, iż ma ono cechy zarówno zaufania strategicznego jak i normatywnego, gdyż obiekt w tego typu zaufaniu nie jest wyraźnie określony (jak na przykład zaufanie do prezydenta) a istotną rolę odgrywa tutaj ogólna skłonność obywatela nakazująca ufać politykom czy instytucjom politycznym. Po drugie z racji, iż nie jest to zaufanie bezwarunkowe i całkowicie pozbawione obiektu odniesienia, nie można tego typu zaufania definiować również jako klasyczny przykład zaufania normatywnego. Tym samym uogólnione zaufanie polityczne można klasyfikować jako zaufanie pomiędzy – by posłużyć się typologią M. Webera – dwoma typami idealnymi za jakie

137 P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007, s. 99.

138 *Ibidem*, s. 70-71.

139 A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2010, s. 311.

140 P. Sztompka, *Zaufanie...*, *op. cit.*, s. 153-188; R. Hardin, *Zaufanie*, Warszawa 2009, s. 32-33.

141 R. Hardin, *Zaufanie...*, *op. cit.*, s. 28-31.

142 R. J. Lewicki, D. J. McAllister, R. J. Bies, *Trust and Distrust: New Relationships and Realities* 1998, nr 23/3, s. 441.

143 P. Sztompka, *Zaufanie...*, *op. cit.*, s. 99.

144 *Ibidem*, s. 337.

145 Uslaner E. M., *Zaufanie strategiczne i zaufanie normatywne* [w:] *Socjologia codzienności*, Kraków 2008, s. 182-189.

można uznać zaufanie strategiczne i normatywne. Założenia te również odnoszą się do zjawiska uogólnionej nieufności politycznej. I tym razem, nieufność będzie działaniem wobec nieskonkretyzowanego obiektu, które w znacznej mierze będzie opierać się na strategii ogólnego nastawienia do świata polityki.

Dodatkowo poszukując odmienności między uogólnionym zaufaniem politycznym a uogólnioną nieufnością polityczną można wskazać różnice funkcjonalne, czy sposoby „zagospodarowywania” konsekwencji ich istnienia. Szczególnie są one widoczne w kontekście legitymizacji systemu politycznego czy osób związanych z władzą. Zasadnicze założenie odnoszące się do funkcji zaufania w obszarze legitymizacji można sprowadzić do konstatacji, iż „zaufanie do władców ujmuje się albo implícite, albo wprost jako czynnik składowy uznania, akceptacji czy poparcia ze strony obywateli”¹⁴⁶. Tak rozumiana legitymizacja, wyrażająca się poprzez zaufanie, będzie zależała od oceny jaką wystawiają władzy obywatele¹⁴⁷. Tym samym zaufanie polityczne większe znaczenie będzie odgrywać w społeczeństwach demokratycznych¹⁴⁸. Wynika to z faktu, iż w zależności od dominacji reżimu politycznego będą dominować inne mechanizmy wytwarzania zaufania politycznego. Jak pisze P. Sztompka¹⁴⁹, zaufanie w państwach demokratycznych powstaje dzięki zinstytucjonalizowanej nieufności. W strukturę demokratyczną wpisana jest pewna podejrzliwość wobec władzy. Dopiero doświadczenie demokracji w działaniu może wzbudzić zaufanie do władzy politycznej¹⁵⁰. Z kolei w reżimach autokratycznych dochodzi do instytucjonalizacji zaufania, którego obiektem może być jednostka lub dany system autokratyczny¹⁵¹. Tak więc, uogólniona nieufność polityczna większym problemem staje się w społeczeństwach silniej zdemokratyzowanych. Może w nich być bezpośrednim czynnikiem delegitymizującym w obszarze władzy. Z kolei w reżimach autorytarnych lub słabo zdemokratyzowanych społeczeństwach może wywoływać zgoła odmienne konsekwencje. Na przykład jak pisze P. Sztompka¹⁵², w kontekście erozji zaufania do państwa mogą wystąpić cztery zastępcze funkcjonalne formy adaptacyjne. Po pierwsze, może to powodować postawę rezygnacji i zdania się na los. Po drugie, wytwarzanie się alternatywnych sposobów dostępu do władzy czy cennych zasobów jakimi mogą być korupcja, nepotyzm itp.. Po trzecie, wycofanie się z życia publicznego. I po czwarte, „monopolizacji wiarygodności przez przywódcę, wodza, dyktatora (...) gdy obywatele nie mogą mieć zaufania do mechanizmów władzy, procedur, prawa – jedyną ostoją nadziei może być osoba”¹⁵³. Warto również dodać, iż w systemach politycznych, w których podmiotowość obywatelska jest na niskim poziomie, nawet nieufność polityczna wobec konkretnych osób czy instytucji politycznych nie musi być problemem. Jak słusznie zwraca uwagę R. Hardin, czasem do działania rządu wystarczy bierność tych, którzy mu nie ufają¹⁵⁴.

Kontekst i założenia badania

Artykuł stawia sobie za cel odpowiedź na pytanie, na ile uogólniona nieufność polityczna jest powiązana z niskimi ocenami jakości systemu politycznego oraz skuteczności władzy. Do analizy porównawczej została wybrana Polska i Rosja. Oba społeczeństwa mają w swojej najnowszej historii doświadczenie radykalnej transformacji systemowej. Jednak procesy zmiany społecznej, szczególnie w kontekście politycznym przebiegały odmiennie. W efekcie,

146 P. Sztompka, *Zaufanie...*, *op. cit.*, s. 337.

147 Uslaner E. M., *Zaufanie...*, *op. cit.*, s. 215.

148 R. Inglehart, *Trust, well-being and democracy* [w:] *Democracy and trust*, 1999, s. 101.

149 P. Sztompka, *Zaufanie...*, *op. cit.*, s. 345.

150 *Ibidem*, s. 350.

151 *Ibidem*, s. 356-357.

152 *Ibidem*, s. 359.

153 *Ibidem*.

154 Hardin, *Trust and Trustworthiness*, New York 2002, s. 155.

reżim demokratyczny w stopniu wyraźnie większym został zakorzeniony w Polsce, niż w Rosji. Egzemplifikacją tego mogą być badania przy wykorzystaniu indeksu demokracji (*Democracy Index*)¹⁵⁵, które są prowadzone przez The Economist Intelligence Unit od 2006 roku. Analizą objętych jest ponad 160 państw. Indeks skonstruowany jest z 60 wskaźników, które są pogrupowane w pięć kategorii: proces wyborczy i pluralizm; funkcjonowanie rządu; partycypacja w systemie politycznym; polityczna kultura demokratyczna; wolności obywatelskie¹⁵⁶. Sumarycznie indeks zawiera się w skali od 0 do 10. Na podstawie uzyskanej wartości indeksu, państwa klasyfikowane są na cztery typy. Państwa, które uzyskały wartość indeksu powyżej 8 zaliczane są do państw pełnej demokracji (full democracy). Państwa, które uzyskały wartość od powyżej 6 do 8 zaliczane są do państw z wadliwą demokracją (flawed democracy). Państwa, które uzyskały wartość indeksu od powyżej 4 do 6 zaliczane są do państw z hybrydowym reżimem (hybrid regime). Natomiast państwa, które uzyskały wartość indeksu poniżej lub równo 4 zaliczane są do państw z autorytarnym reżimem (authoritarian regime)¹⁵⁷.

Według najnowszego raportu Polska została zaklasyfikowana jako kraj z wadliwą demokracją i znalazła się na 57 pozycji z wartością indeksu 6,62 (wartości dla poszczególnych kategorii wynosiły: 9,17 proces wyborczy i pluralizm; 6,07 funkcjonowanie rządu; 6,11 partycypacja w systemie politycznym; 4,38 polityczna kultura demokratyczna; 7,35 wolności obywatelskie). Z kolei autorzy indeksu Rosję zaklasyfikowali do autorytarnych reżimów a w klasyfikacji ogólnej umieścili ją na 134 pozycji z ogólną wartością 3,11 (wartości dla poszczególnych kategorii wynosiły: 2,17 proces wyborczy i pluralizm; 1,79 funkcjonowanie rządu; 5,00 partycypacja w systemie politycznym; 2,50 polityczna kultura demokratyczna; 4,12 wolności obywatelskie)¹⁵⁸. Tym samym Polska i Rosja są państwami wyraźnie różniącymi się między sobą pod względem stopnia demokratyzacji systemu politycznego.

W kontekście tych dwóch społeczeństw zostały postawione dwie hipotezy. Pierwsza z nich wynikała z konkluzji P. Sztompki, który pisał, iż „rzeczywiste narodziny lub erozja zaufania zależą od sposobu, w jaki zasady demokracji są wprowadzane w życie, od tego, jak funkcjonują w życiu społecznym i politycznym”¹⁵⁹. Tym samym przyjęto, iż niskie oceny jakości działania systemu politycznego są głównymi predyktorami uogólnionej nieufności politycznej. Dodatkowo założono, iż siła wpływu tych predyktorów będzie różna, w zależności od tego, gdzie znajduje się społeczeństwo na skali między demokracją a autokracją. Różnica tych wpływów będzie efektem oddziaływania różnych mechanizmów generowania uogólnionej nieufności politycznej, wynikających czy to z instytucjonalizacji nieufności czy instytucjonalizacji zaufania. Tym samym przyjęto założenie, iż wpływ niskich ocen jakości funkcjonowania systemu politycznego na uogólnioną nieufność polityczną będzie większy w Polsce niż w Rosji.

Druga hipoteza odnosiła się do skuteczności klasy politycznej. Zgodnie z badaniami P. Sztompki, oczekiwania instrumentalne są najważniejszym elementem budującym zaufanie do rządu¹⁶⁰. Jak zwraca uwagę R. Hardin nieufność do rządu - który dla celów niniejszej hipotezy można uogólnić do zaufania wobec klasy politycznej – jest efektem złego wywiązywania się

155 Szczegółowy opis metodologii indeksu demokracji, The Economist Intelligence Unit, *Democracy Index 2019. A year of democratic setbacks and popular protest. A report by The Economist Intelligence Unit*, The Economist Intelligence Unit Limited 2020 s. 52-64 za: www.eiu.com (04.04.2020).

156 Model zawiera 60 wskaźników (dla kategorii procesu wyborczego i pluralizmu 12 wskaźników, dla funkcjonowania demokracji 14 wskaźników, dla partycypacji politycznej 9 wskaźników, dla demokratycznej kultury politycznej 8 wskaźników, dla swobód obywatelskich 17 wskaźników). *Ibidem*, s. 55-64.

157 Szerzej na temat definicji każdego typu państw, *Ibidem*, s. 53.

158 *Ibidem*, s. 11-13.

159 Sztompka, *Zaufanie...*, *op. cit.*, s. 350.

160 *Ibidem*, s. 129.

ze swoich obowiązków¹⁶¹. W świadomości obywatela może to sprowadzać się do zapewnienia odpowiednich warunków strukturalnych dla egzystencji obywatela¹⁶². Założono, iż niskie oceny skuteczności klasy politycznej w kreowaniu warunków rozwojowych dla obywateli są w większym stopniu predyktorami uogólnionej nieufności politycznej w Polsce niż w Rosji.

Badanie zostało przeprowadzone w klauzurze *ceteris paribus*. Tym samym w badaniu zostały pominięte inne czynniki, które mogą odgrywać rolę w generowaniu uogólnionej nieufności politycznej. Na przykład w przypadku Rosji do takich ważnych, ale pominiętych czynników generujących zaufanie lub nieufność można by było zaliczyć ambicje w polityce zagranicznej. Sukcesy bazujące na resentymencie imperialnym mogą być generatorem zaufania politycznego niezależnie od okoliczności sytuacji wewnętrznej a nawet prowadzące do zniekształcenia tych okoliczności. Przykładem takiego generatora zaufania politycznego i jednocześnie zniekształcającego ocenę sytuacji wewnętrznej była aneksja Krymu. Jak zwraca uwagę J. Rogoży, wpływ „czynnika krymskiego”, „przebijającego ekonomiczną racjonalność widać było np. w nastrojach z pierwszego roku po aneksji. Mimo iż Rosjanie stracili na spadku notowań rubla, zachodnich sankcjach, a zwłaszcza na rosyjskich kontr sankcjach, pozbawiających ich tańszych i dobrych jakościowo produktów spożywczych z importu, ocena polityki ekonomicznej prowadzonej przez władze wzrosła wówczas o 10 p.p.”¹⁶³.

Dane i metody

Do analizy zostały wykorzystane dane z dziewiątej edycji projektu European Social Survey (ESS)¹⁶⁴. Badanie to ma charakter panelowy i jest przeprowadzane co dwa lata. Polska uczestniczyła we wszystkich dziewięciu edycjach badania tzn. w 2002, 2004, 2006, 2008, 2010, 2012, 2014, 2016 oraz 2018. Z kolei Rosja uczestniczyła w projekcie od 2006 roku i to nie we wszystkich edycjach, bo tylko w trzeciej, czwartej, piątej, szóstej i ósmej (dane z lat 2006, 2008, 2010, 2012 oraz 2016). Jednak pomimo nieuczestniczenia oficjalnie w siódmej i dziewiątej edycji badań ESS, prowadzone były badania przez Institute for Comparative Social Research (CESSI), w których znajdują się pytania stosowane przez ESS oraz pytania stworzone przy współpracy ESS¹⁶⁵.

Polską wersję badania przeprowadził Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk na przełomie 2018/19¹⁶⁶. Dane dla Polski zostały pobrane ze strony European Social Survey¹⁶⁷. Rosyjską wersję, jak już było wspomniane, zrealizował CESSI, również na

161 R. Hardin, *Zaufanie...*, *op. cit.*, s. 66.

162 Jak zwraca uwagę R. Inglehart Republika Weimarska utraciła legitymizację w wyniku kryzysu ekonomicznego. Natomiast reżim nazistowski był relatywnie dobrze oceniany jeszcze po drugiej wojnie światowej (sam reżim traktowano jako dobry pomysł, ale źle zrealizowany, a A. Hitlera jako męża stanu). Dopiero sukcesy gospodarcze Niemiec powodowały stopniową akceptację dla instytucji demokratycznych, R. Inglehart, *Trust...*, *op. cit.*, s. 104.

163 J. Rogoża, *Rysa na szkle. Putin traci zaufanie Rosjan*, nr 297, 2019, s. 3.

164 ESS Round 9: European Social Survey Round 9 Data (2018). Data file edition 1.2. NSD - Norwegian Centre for Research Data, Norway – Data Archive and distributor of ESS data for ESS ERIC. doi:10.21338/NSD-ESS9-2018 za: www.europeansocialsurvey.org (01.04.2020).

165 Tym sposobem zostały przeprowadzone badania z edycji 2014/15 i 2018 roku, *Analyse Round 9 Russian data*, 19.02.2020, za: www.europeansocialsurvey.org/about/singlenew.html?a=/about/news/essnews0081.html (3.04.2020).

166 Informacje o polskiej wersji projektu na stronie Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk za: www.ifispan.pl/ess (3.04.2020).

167 ESS Round 9: European Social Survey Round 9 Data (2018). Data file edition 1.2. NSD - Norwegian Centre for Research Data, Norway – Data Archive and distributor of ESS data for ESS ERIC. doi:10.21338/NSD-ESS9-2018, europeansocialsurvey.org (3.04.2020).

przełomie 2018/2019 roku. Dane dla Rosji zostały pobrane z rosyjskiej strony dla projektu ESS¹⁶⁸.

W badaniu zostały wykorzystane metody statystyki opisowej oraz statystyki indukcyjnej.

Uogólniona nieufność polityczna w Polsce i Rosji

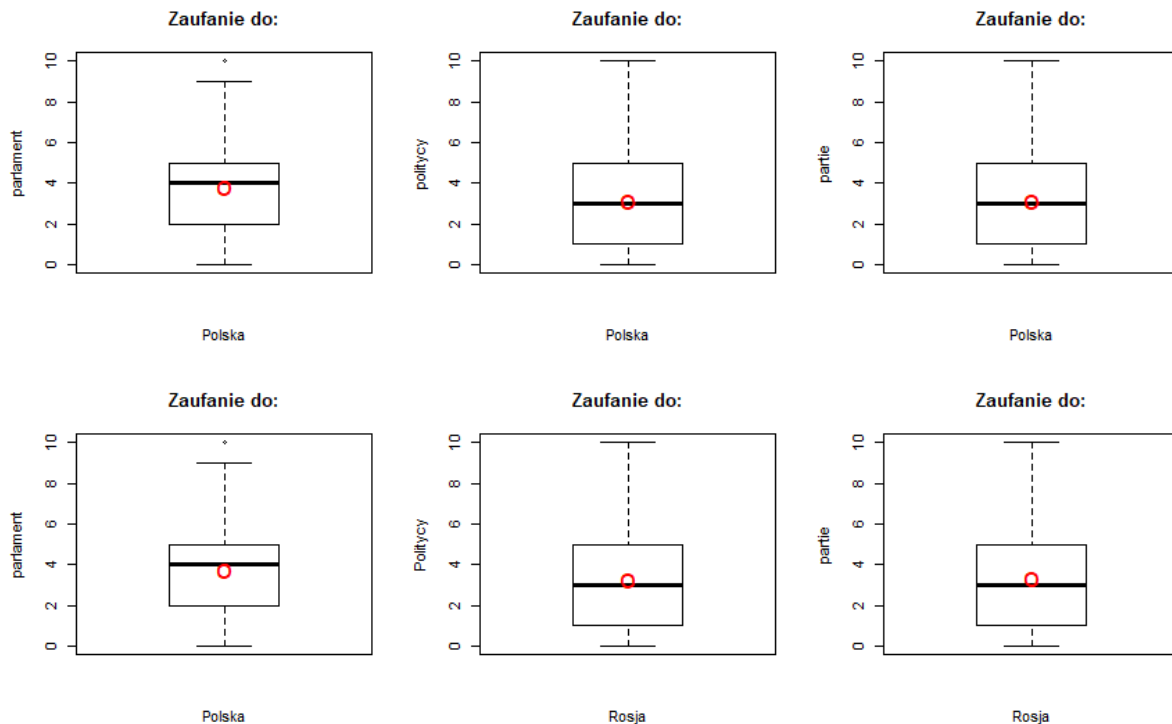
Diagnoza uogólnionej nieufności politycznej została przeprowadzona przy wykorzystaniu trzech zmiennych. Pierwsza zmienna była mierzona za pomocą pytania następująco sformułowanego: „Na ile ma P. zaufanie do polskiego parlamentu, tzn. Sejmu i Senatu/Dumy Państwowej Federacji Rosyjskiej?”¹⁶⁹. Druga zmienna była mierzona przy wykorzystaniu pytania: „Na ile ma P. zaufanie do polityków?”. Natomiast trzecia zmienna była mierzona za pomocą pytania: „Na ile ma P. zaufanie do partii politycznych?”. Odpowiedzi były kodowane na skali od 0 do 10, gdzie 0 oznaczało całkowity brak zaufania, a 10 całkowite zaufanie.

Szczegółowa analiza statystyczna zaufania do parlamentu nie wykazała istotnych różnic między oboma analizowanymi krajami. Zarówno w Polsce jak i w Rosji mediana wynosiła 4,0. Również tę samą wartość miały rozstępy ćwiartkowe, czyli między wartością 2,0 a 5,0. Pewna nieznaczna różnica została dopiero zauważona w kontekście średniej, która w Polsce wyniosła 3,83 a w Rosji 3,76. Tym samym można stwierdzić, iż w obu krajach zaufanie do parlamentu narodowego było na zbliżonym niskim poziomie. Podobnie nie zostały zauważone znaczne różnice w zaufaniu do polityków w obu krajach. Mediana wynosiła dla obu społeczeństw 3,0 a rozstęp ćwiartkowy wyniósł od 1 do 5. Natomiast różnica została zauważona w przypadku średnich. W Polsce wyniosła ona 3,11 a w Rosji 3,23. Tym samym poziom zaufania do polityków w obu krajach było również na niskim poziomie. Podobnie wyglądał rozkład zmiennych dla zaufania dla partii politycznych. Mediana dla obu krajów wyniosła 3,0, rozstępy ćwiartkowe od 3 do 5. Dla Rosji została zauważona nieznacznie wyższa średnia (odpowiednio 3,31 do 3,16). Jednak i w tym przypadku poziom zaufania w obu krajach był na niskim poziomie. Tym samym poszczególne zmienne składające się na ogólne zaufanie polityczne w obu krajach były do siebie mocno zbliżone i pokazywały dominację nieufności nad ufnością (zob. wykres 1).

168 www.ess-ru.ru (3.04.2020).

169 Pytania są z polskiej wersji językowej kwestionariusza z dodaniem odpowiedniego słowa dla rosyjskiego respondenta (np. polski parlament/Duma, Polska/Rosja itp.) za: www.europeansocialsurvey.org (1.04.2020).

Wykres 1. Rozkłady zmiennych niezależnych dla Polski i Rosji.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych dla Polski ESS Round 9: European Social Survey Round 9 Data (2018). Data file edition 1.2. NSD - Norwegian Centre for Research Data, Norway – Data Archive and distributor of ESS data for ESS ERIC. doi:10.21338/NSD-ESS9-2018 oraz dla Rosji pobrane ze strony: www.ess-ru.ru. (znak o: średnia arytmetyczna).

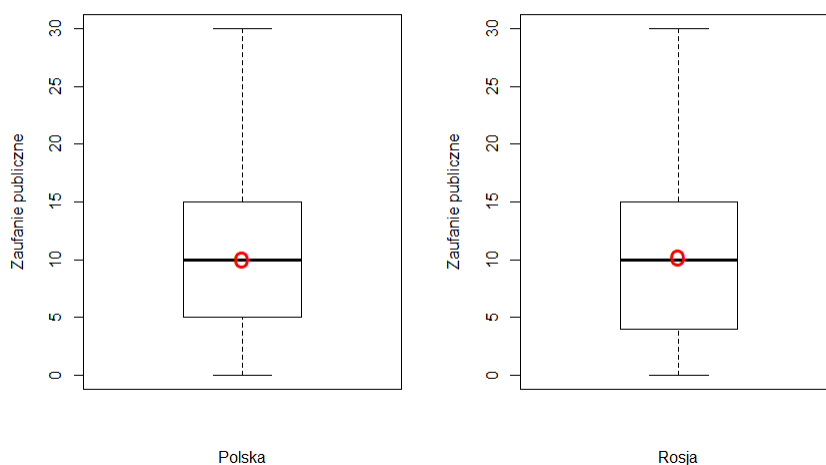
Następnie na podstawie trzech omówionych zmiennych został stworzony indeks ogólnego zaufania politycznego versus ogólnej nieufności politycznej. Przyjmował on wartości od 0 do 30. Indeks okazał się dla obu krajów odpowiednio rzetelny (wartość alfa Cronbacha wynosiła w obu przypadkach 0,89). Szczegółowa analiza indeksu potwierdziła wcześniejsze obserwacje, iż w przypadku obu krajów mamy częściej do czynienia z uogólnioną nieufnością polityczną niż z uogólnionym zaufaniem politycznym. Zarówno w Polsce jak i w Rosji mediana wyniosła 10 a średnie odpowiednio 10,08 a w Rosji 10,24. Różnice zostały zauważone w kontekście wielkości rozstępów ćwiartkowych. Dla Polski zawierał się on między 5 a 15, a dla Rosji między 4 a 15. Tym samym analizy potwierdziły istnienie wyraźnego zjawiska uogólnionej nieufności politycznej zarówno w Polsce jak i Rosji. Spostrzeżenie to nie jest zaskakujące w kontekście społeczeństw, które doświadczyły w swojej najnowszej historii radykalnej transformacji ustrojowej. Szczególnie silny kryzys zaufania oba kraje przeżywały w latach 90-tych XX wieku, który nastąpił po początkowej fali optymizmu¹⁷⁰. Jednak patrząc globalnie, z perspektywy około trzydziestu lat, można stwierdzić, iż kryzys uogólnionego zaufania politycznego nie został przezwyciężony zarówno w Polsce jak i w Rosji¹⁷¹. Obecnie można wręcz obserwować ponowne narastanie zjawiska uogólnionej nieufności w obu krajach¹⁷², czego potwierdzeniem są również uzyskane tutaj wyniki.

170 P. Sztompka, *Trust. A sociological theory*, 2003, s. 160.

171 Rosja w połowie pierwszego dziesięciolecia była krajem wyraźnie wyróżniającym się niskim zaufaniem do instytucji społecznych w tym instytucji politycznych. V. Shlapentokh, *Trust in public institutions in Russia: The lowest in the world*, "Communist and Post-Communist Studies" 39, 2006, s. 155.

172 M. Marody, *Przemiany stosunku do instytucji systemowych*, [w:] *Spółeczeństwo na zakręcie. Zmiany postaw i wartości Polaków w latach 1990-2018*, Warszawa 2019, s. 35-38.; J. Rogoża, *Rysa ...*, op. cit.

Wykres 2. Rozkłady ogólnego zaufania politycznego w Polsce i Rosji.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych dla Polski ESS Round 9: European Social Survey Round 9 Data (2018). Data file edition 1.2. NSD - Norwegian Centre for Research Data, Norway – Data Archive and distributor of ESS data for ESS ERIC. doi:10.21338/NSD-ESS9-2018 oraz dla Rosji pobrane ze strony: www.ess-ru.ru. (znak o: średnia arytmetyczna).

Następnie dla uzyskania większej przejrzystości i uporządkowania rozkładów uogólnionego zaufania politycznego versus uogólnionej nieufności politycznej został stworzony indeks na skali sześciostopniowej (od 0 do 5). Kategoria 0 została przypisana dla wartości od 0 do 5, kategoria 1 dla wartości od 6 do 10, kategoria 2 dla wartości od 11 do 15, kategoria 3 dla wartości od 16 do 20, kategoria 4 dla wartości od 21 do 25 i kategoria 5 dla wartości od 26 do 30. W stworzonej skali uogólniona nieufność polityczna była oznaczona w kategoriach 0-1, w tym skrajna uogólniona nieufność polityczna miała wartość 0. Z kolei uogólnione zaufanie polityczne było na skali oznaczone w kategoriach 4-5, w tym bardzo silne uogólnione zaufanie polityczne miało wartość 5. Analiza tak skonstruowanej skali pokazała, iż w Polsce uogólnioną nieufność polityczną deklarowało 53,29 proc. badanych, w tym skrajną nieufność co czwarty (25,87 proc.). W Rosji uogólniona nieufność polityczna była na podobnym poziomie, bo deklarowało ją 53,07 proc. badanych, jednak o 4,59 punktów procentowych wyższy był tutaj odsetek skrajnej nieufności. Z kolei w Polsce uogólnione zaufanie polityczne deklarowało 5,38 proc., w tym silne zaufanie tylko pół procenta badanych. W Rosji uogólnione zaufanie polityczne deklarowało 9,16 proc., w tym silne zaufanie 2,74 proc.

Tabela 2. Skala zaufania publicznego w wymiarze politycznym dla Polski i Rosji.

	Uogólniona nieufność polityczna		Postawy centralne		Uogólnione zaufanie polityczne	
	0	1	2	3	4	5
Polska	25,87	27,42	26,86	14,49	4,81	0,57
Rosja	30,46	22,61	24,45	13,32	6,42	2,74

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych dla Polski ESS Round 9: European Social Survey Round 9 Data (2018). Data file edition 1.2. NSD - Norwegian Centre for Research Data, Norway – Data Archive and distributor of ESS data for ESS ERIC. doi:10.21338/NSD-ESS9-2018 oraz dla Rosji pobrane ze strony: www.ess-ru.ru.

Wybrane uwarunkowanie deficytu ogólnego zaufania politycznego

W celu poszukiwań uwarunkowań uogólnionej nieufności politycznej zostało stworzonych kilka modeli przy zastosowaniu klauzuli *ceteris paribus*. W pierwszej kolejności wymagało wyszczególnienia uogólnionej nieufności politycznej jako osobnej kategorii. Na skali były to kategorie 0 oraz 1. Postawy mieszczące się w uogólnionym zaufaniu politycznym oraz postawy centralne na skali zostały zbiorczo skategoryzowane jako wartość referencyjna. Tak skonstruowana zmienna mogła posłużyć do stworzenia odpowiednich modeli testujących uwarunkowania uogólnionej nieufności politycznej w obu krajach.

Pierwszy model zakładał, iż uogólniona nieufność polityczna jest warunkowana negatywnymi ocenami systemu politycznego. Do analizy zostały dobrane następujące cztery zmienne. Pierwsza zmienna była mierzona za pomocą pytania: „W jakim stopniu jest P. zadowolony/-a z funkcjonowania demokracji w Polsce/Rosji?”. Zmienna była mierzona na skali od 0 do 10, gdzie wartości od 0 do 3 definiowane były jako niska ocena demokracji. Druga zmienna była mierzona za pomocą pytania: „W jakim stopniu, P. zdaniem, system polityczny w Polsce/Rosji zapewnia wszystkim podobne szanse uczestniczenia w polityce?”. Zmienna była mierzona na skali od 1 do 5, gdzie 1 oznaczało „w ogóle” a 5 „w pełni”. Jako niska ocena była interpretowana wartość na skali od 1 do 2. Trzecia zmienna była mierzona za pomocą pytania: „W jakim stopniu, P. zdaniem, władze w Polsce/Rosji biorą pod uwagę interesy wszystkich obywateli?”. Została tutaj wykorzystana taka sama skala jak w zmiennej II, dlatego i w tym przypadku jako niską ocenę interpretowano odpowiedzi na skali od 1 do 2. I wreszcie czwarta zmienna mierzona była za pomocą pytania: „W jakim stopniu, P. zdaniem, decyzje polityczne w Polsce/Rosji są przejrzyste, to znaczy, każdy może się dowiedzieć, jak zostały podjęte?”. Skala była jak przy II i III zmiennej, i tym samym zostało wykorzystane takie same kodowanie dla niskiej oceny.

Ogólne wnioski analizy nie są zaskakujące. Analiza regresji logistycznej wykazała, iż zarówno w Polsce jak i w Rosji niskie oceny systemu politycznego mają wpływ na uogólnioną nieufność polityczną. Jednak szczegółowa analiza pokazała, że wpływ ten jest większy w Polsce niż w Rosji, co potwierdzało pierwszą przyjętą hipotezę. Wśród osób, które nisko oceniają system polityczny, w każdym z czterech wymiarów, prawdopodobieństwo deklaracji uogólnionej nieufności politycznej w Polsce wynosiło 93 proc. a w Rosji 85 proc.. Różnica ta wyraźnie wskazuje, iż wpływ niskich ocen jakości systemu politycznego jest większy w Polsce niż w Rosji. Dodatkowo dalsza pogłębiona analiza wskazała, iż każda osobno z zmiennych w modelu silniej oddziałuje w Polsce niż w Rosji. Najsilniejsze wpływy zostały zaobserwowane w odniesieniu do zadowolenia z demokracji. W przypadku Polski, deklaracja niezadowolenia z działania demokracji zwiększa o 6,5 razy szanse na deklarację uogólnionej nieufności politycznej. Z kolei w Rosji, wśród osób oceniających nisko demokrację szansa ta jest na poziomie około 4,5. Co jest ciekawe, w przypadku Rosji wyróżniająco najsłabszy wpływ na deklarowaną uogólnioną nieufność polityczną został odnotowany w przypadku równości szans w dostępie do polityki. Można zakładać, iż wynika to z specyfiki rosyjskiego systemu politycznego.

Tabela 3. Analiza regresji logistycznej dla Polski i Rosji. Model I.

	Polska	Rosja
	OR	OR
Równość szans w dostępie do polityki	1,915***	1,336**
Realizowanie interesów wszystkich obywateli	1,941***	1,759***
Transparentność decyzji politycznych	1,905***	1,541***
Zadowolenie z demokracji	6,409***	4,405***
Wartość predykcji	0,934	0,849
R2(Nagelkerke)	0,324	0,248

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych dla Polski ESS Round 9: European Social Survey Round 9 Data (2018). Data file edition 1.2. NSD - Norwegian Centre for Research Data, Norway – Data Archive and distributor of ESS data for ESS ERIC. doi:10.21338/NSD-ESS9-2018 oraz dla Rosji pobrane ze strony: www.ess-ru.ru. Istotność statystyczna (* $p < 0.05$, ** $p < 0,01$, *** $p < 0,001$).

Drugi model został stworzony przy wykorzystaniu zmiennych odnoszących się do skuteczności rządu w aspekcie wewnętrznym wyrażonego jakością warunków rozwojowych. Były to zmienne mierzące pośrednio skuteczność klasy politycznej. Odnosiły się do funkcjonowania gospodarki, rynku pracy i systemu zdrowia. Zostało założone, iż w przeciętnej świadomości obywatela za każdy z tych elementów odpowiadają politycy poprzez prowadzoną politykę. Takie założenie jest oczywiście pewnym uproszczeniem, gdyż wiele z tych elementów będzie zależęć nie tylko od działania państwa, ale również różnego rodzaju czynników endogenicznych i egzogenicznych. Jednak w przypadku niezadowolenie z działania, któregoś z nich, pierwszym adresatem tego niezadowolenia jest z reguły klasa polityczna. Tym samym zostały tutaj wykorzystane następujące zmienne. Po pierwsze była to zmienna mierząca zadowolenie z działania gospodarki w kraju. Pytanie brzmiało: „Ogólnie biorąc, na ile jest P. zadowolony/-a z obecnego stanu polskiej/rosyjskiej gospodarki?”. Zmienna mierzona była na skali od 0 do 10 a niezadowolenie zostało skategoryzowane w obrębie odpowiedzi od 0 do 3. Po drugie była to zmienna mierząca zadowolenie ze stanu służby zdrowia i dostępności usług medycznych. Pytanie zostało sformułowane w sposób następujący: „Co ogólnie P. sądzi o obecnym stanie służby zdrowia i dostępnych w Polsce/Rosji usługach medycznych?”. Pytanie było mierzone na skali od 0 do 10, gdzie wartości od 0 do 3 zostały zdefiniowane jako niska ocena. Po trzecie została wykorzystana zmienna dotycząca dostępności do rynku pracy. Była ona mierzona za pomocą następującego pytania: „Ogólnie biorąc, wszyscy ludzie w Polsce/Rosji mają podobne szanse dostania pracy, na jakiej im zależy?”. I tutaj również pytanie było mierzone na skali od 0 do 10, gdzie wartości od 0 do 3 zostały zdefiniowane jako niska ocena.

Analiza modelu II pokazała, iż w przypadku Polski wartość predykcji jest wyższa niż w Rosji. W Polsce w przypadku osoby oceniającej negatywnie w trzech analizowanych obszarach skuteczność klasy politycznej prawdopodobieństwo uogólnionej nieufności politycznej wyniosło 92 proc.. W przypadku Rosji w stosunku do osoby spełniającej podobne kryteria prawdopodobieństwo to było na poziomie 84 proc. Potwierdza to przyjęte założenie (hipoteza II), iż w Polsce niska jakość rządu w większym stopniu wpływa na uogólnioną nieufność polityczną. Jednak należy zwrócić uwagę, iż model dla Rosji okazał się lepiej dopasowany niż model dla Polski (odpowiednio 24 proc. i 16 proc.). Dodatkowa szczegółowa analiza predyktorów dla obu krajów pokazała, iż w Polsce, w każdym z analizowanych wymiarów, wpływ negatywnej oceny silniej wpływa na uogólnioną nieufność polityczną niż w Rosji. Najsilniejsze wpływy zostały zauważone w kontekście niskiego zadowolenia ze stanu

gospodarki. W Polsce ten predyktor zwiększa o 4,5 razy szanse na zdeklarowanie nieufności wobec klasy politycznej, z kolei w Rosji o 4 razy.

Tabela 4. Analiza regresji logistycznej dla Polski i Rosji. Model II

	Polska	Rosja
	OR	OR
Zadowolenie ze stanu gospodarki	4,632***	3,906***
Zadowolenie ze służby zdrowia	2,435***	2,227***
Zadowolenie z rynku pracy	1,617***	1,472***
Wartość predykcji	0,916	0,844
R2(Nagelkerke)	0,155	0,236

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych dla Polski ESS Round 9: European Social Survey Round 9 Data (2018). Data file edition 1.2. NSD - Norwegian Centre for Research Data, Norway – Data Archive and distributor of ESS data for ESS ERIC. doi:10.21338/NSD-ESS9-2018 oraz dla Rosji pobrane ze strony: www.ess-ru.ru. Istotność statystyczna (* p < 0,05, **p < 0,01, *** p < 0,001).

Ostatni model wykorzystywał jednocześnie dwie grupy predyktorów. Model dla Polski wykazał dopasowanie do danych na poziomie 35 proc. a dla Rosji na poziomie 30 proc. W modelu polskim okazał się nieistotny statystycznie predyktor odnoszący się do niskiego zadowolenia z rynku pracy. W przypadku Rosji nieistotne statystycznie okazały się dwa predyktory, poza niską oceną zadowolenia z pracy, również niska ocena równości w dostępie do polityki. Tak skonstruowany model dla Polski okazał się mieć większą wartość predykcyjną niż model dla Rosji (odpowiednio 97 proc. i 90 proc.), co ponownie potwierdzało przyjęte hipotezy, tym razem testowane razem. Najsilniejszym predyktorem w przypadku polskiego modelu okazała się niska ocena działania demokracji. Zwiększa ona szanse na deklaracje nieufności o ponad 4,6 razy. W przypadku Rosji niezadowolenie z demokracji jest słabsze niż w Polsce, bo zwiększa szanse na deklaracje uogólnionej nieufności politycznej na poziomie 2,5 oraz oddziałuje na podobnym poziomie, co niezadowolenie z gospodarki.

Tabela 5. Analiza regresji logistycznej dla Polski i Rosji. Model III.

	Polska	Rosja
	OR	OR
Równość szans w dostępie do polityki	1,906***	1,147
Realizowanie interesów wszystkich obywateli	1,908***	1,633***
Transparentność decyzji politycznych	1,709**	1,412**
Zadowolenie z demokracji	4,668***	2,582***
Zadowolenie ze stanu gospodarki	2,200**	2,495***
Zadowolenie ze służby zdrowia	1,937***	1,695***
Zadowolenie z rynku pracy	1,026	1,163
Wartość predykcji	0,970	0,901
R2(Nagelkerke)	0,349	0,301

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych dla Polski ESS Round 9: European Social Survey Round 9 Data (2018). Data file edition 1.2. NSD - Norwegian Centre for Research Data, Norway – Data Archive and distributor of ESS data for ESS ERIC. doi:10.21338/NSD-ESS9-2018 oraz dla Rosji pobrane ze strony: www.ess-ru.ru. Istotność statystyczna (* p < 0.05, **p < 0,01, *** p < 0,001).

Zakończenie

Podsumowując, w artykule została przeprowadzona analiza uogólnionej nieufności politycznej w Polsce i Rosji. Analiza w pierwszym etapie wskazała, iż zjawisko to w obu krajach jest na wyraźnie wysokim poziomie. Następnie została przeprowadzona analiza w klauzurze *ceteris paribus* wybranych uwarunkowań zaobserwowanej uogólnionej nieufności politycznej. Do analizy zostały wybrane w dwóch grupach zmienne dotyczące zarówno oceny jakości systemu politycznego jak i skuteczności klasy politycznej. Metody regresji logistycznej ujawniły, iż w obu krajach niskie oceny w tych wymiarach mają wpływ na generowanie uogólnionej nieufności politycznej. Analizy wykazały również, iż wpływ ten okazał się silniejszy w Polsce niż w Rosji, co pozwoliło potwierdzić przyjęte hipotezy mówiące, iż w społeczeństwach silniej zdemokratyzowanych istnieją silniejsze mechanizmy bazujące na zinstytucjonalizowanej nieufności. Jednak uznanie tych wniosków jako pewnych szerszych generalizacji teoretycznych wymaga dalszych badań w tym obszarze, tym razem zdejmując klauzurę *ceteris paribus*, poszerzając analizę o inne kraje i w przekroju zmian temporalnych.

Streszczenie:

W artykule została podjęta analiza porównawcza zjawiska uogólnionej nieufności politycznej w Polsce i Rosji. Z racji, iż oba kraje charakteryzują się różnym stopniem demokratyzacji, przyjęto, iż odmiennie będą w nich oddziaływać mechanizmy generowania uogólnionej nieufności politycznej. Tym samym założono, iż niskie oceny jakości systemu politycznego i efektywności klasy politycznej z różną siłą będą oddziaływać na kształtowanie się uogólnionej nieufności politycznej. Przy wykorzystaniu metod statystyki indukcyjnej zostało potwierdzone przyjęte założenie.

Słowa kluczowe:

nieufność, uogólniona nieufność polityczna, Polska, Rosja

Keywords:

distrust, generalized political distrust, Poland, Russia

Bibliografia:

1. Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2010.
2. Hardin R., *Zaufanie*, Warszawa 2009.
3. Hardin, *Trust and Trustworthiness*, New York 2002.
4. Ingelhart R., *Trust, well-being and democracy* [w:] *Democracy and trust*, 1999.
5. Lewicki R. J., McAllister D. J., Bies R. J., *Trust and Distrust: New Relationships and Realities*, nr 23/3, 1998.

6. Marody M., *Przemiany stosunku do instytucji systemowych* [w:] *Spółeczeństwo na zakręcie. Zmiany postaw i wartości Polaków w latach 1990-2018*, Warszawa 2019.
7. Marzec M., Świrska A., *Koncepcja nieufności. Podstawy teoretyczne dla analizy nieufności w polskich warunkach*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2018, nr 376.
8. Rogoża J., *Rysa na szkle. Putin traci zaufanie Rosjan*, Komentarze, Ośrodek Studiów Wschodnich, 2019, nr 297.
9. Shlapentokh V., *Trust in public institutions in Russia: The lowest in the world*, “Communist and Post-Communist Studies” 39, 2006
10. Sztompka P., *Trust. A sociological theory*, 2003.
11. Sztompka P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007.
12. The Economist Intelligence Unit, *Democracy Index 2019. A year of democratic setbacks and popular protest. A report by The Economist Intelligence Unit*, The Economist Intelligence Unit Limited 2020 za: www.eiu.com (04.04.2020).
13. Ullmann-Margalit E., *Trust, distrust, and in between* [w:] *Distrust*, New York 2004, s. 60-82.
14. Uslaner E. M., *Zaufanie strategiczne i zaufanie normatywne* [w:] *Socjologia codzienności*, Kraków 2008.

Wyzwania dla bezpieczeństwa Polski w kontekście migracji z Ukrainy

Procesy migracyjne towarzyszą ludności od zarania dziejów. Pierwotnie ludzie przemieszczali się głównie w poszukiwaniu pożywienia. Wraz z postępem cywilizacyjnym wśród przyczyn migracji wskazać należy handel, ciekawość świata, chęć podboju czy ucieczkę przed zagrożeniami o zróżnicowanym charakterze. Tym samym stały się one jednym z ważniejszych czynników rozwoju społecznego, wpływając na każdy wymiar społecznej egzystencji. Nie dziwi więc fakt, że uznawane są za zjawisko interdyscyplinarne, stanowiące przedmiot badań wielu dyscyplin naukowych, w tym nauk o bezpieczeństwie. Już bowiem w starożytnej Grecji i Rzymie sądzono, że cudzoziemcy mogą stanowić źródło zagrożeń, które z kolei stanowi jeden z podstawowych determinantów kształtujących systemy bezpieczeństwa.

Aktualnie Ukraina należy do głównych państw stanowiących źródło migracji do Polski, zwłaszcza zarobkowej czy edukacyjnej. Decyzje o wyjeździe Ukraińców z ojczyzny podyktowane są głównie złą sytuacją ekonomiczną w kraju, a co za tym idzie – zwiększającą się pauperyzacją społeczeństwa. Jeden z decydujących czynników w tym zakresie, po 2014 r., stanowił także wybuch konfliktu zbrojnego z Rosją oraz niestabilna sytuacja w kraju, czego skutkiem była m.in. utrata zindustrializowanych obszarów państwa. Wydaje się także, że w zaistniałej sytuacji Polska stanowi dla Ukraińców naturalny kierunek migracji, zwłaszcza ze względu na bliskość kulturową, językową, uwarunkowania historyczne, ale także ze względu na ułatwienia w tym zakresie dla mniejszości polskiej przebywającej poza granicami kraju w postaci chociażby Karty Polaka.

Od 2014 r. liczba Ukraińców przybywających do Polski rośnie. Jej rozmiar sprawia, że warto poddać to zjawisko naukowej refleksji w kontekście wyzwań dla bezpieczeństwa, jakie wiążą się ze zwiększonym napływem ludności z Ukrainy. Celem rozważań będzie więc ustalenie, jaki jest (i może być) wpływ migracji z Ukrainy na bezpieczeństwo Polski po 2014 r. W tym zakresie analizie poddane zostaną procesy migracyjne z Ukrainy do Polski do 2014 r., czynniki determinujące migracje z Ukraińców do Polski po 2014 r., w tym aktualny stan ilościowy tychże migracji oraz ich wpływ na bezpieczeństwo Polski.

Procesy migracyjne z Ukrainy do Polski do 2014 r.

Do 1989 r. Polska uznawana była za kraj emigracyjny, w którym liczba ludności odpływającej z kraju przewyższała liczbę ludności napływającej. Wyjazdy Polaków determinowane były bardzo często względami politycznymi. Według szacunków Głównego Urzędu Statystycznego w latach 1951-1989 z Polski wyjechało 1103,8 tys. osób, podczas gdy przybyło jedynie 332,9 tys. osób¹⁷³. Zmiany o charakterze społeczno-politycznym, jakie nastąpiły po 1989 r., znacząco wpłynęły na procesy migracyjne. Zmiany ustrojowe, jak również

¹⁷³ Zauważyć należy jednak, że liczby te stanowią konsekwencję metodologii przyjętej przez Główny Urząd Statystyczny, w której za imigranta uznaje się osobę, która wcześniej była rezydentem innego państwa, a do Polski przybywa z zamiarem przebywania w niej przez co najmniej 12 miesięcy. Emigrantem z kolei w tym przypadku jest osoba, która jest polskim rezydentem i opuszcza kraj z zamiarem przebywania poza nim przez okres dłuższy niż 12 miesięcy. *Rocznik demograficzny Rzeczypospolitej Polskiej 2018*, GUS, Warszawa 2018, s. 390.

wzrost gospodarczy sprawiły, że Polska zaczęła przyciągać migrantów, przy czym dostrzec należy fakt, że na początku lat 90. XX wieku posiadała status państwa głównie tranzytowego. W ten sposób „Polska, dotychczas kraj założonej i w praktyce rzeczywistej ‘zerowej imigracji’, stała się niespodziewanie dość istotnym punktem na światowej mapie mobilności, goszcząc w zasadzie wszystkie typy imigrantów: migrantów zarobkowych, handlarzy, poszukiwaczy azylu, uchodźców, migrantów w tranzycie, zagranicznych studentów, repatriantów”¹⁷⁴. Większość cudzoziemców przebywających w tym okresie w Polsce stanowiła ludność pochodząca z państwa byłego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, a zwłaszcza z Ukrainy. Państwo to, po odzyskaniu niepodległości w 1991 r., borykało się z kryzysem okresu transformacji, a co za tym idzie – ludność zmuszona była do poszukiwania lepszych warunków życia. Stąd też w okresie 1991-1997 r. migracja z Ukrainy do Polski determinowana była przede wszystkim pogłębiającymi się różnicami w poziomach życia, jak również w wysokości wynagrodzeń za pracę. Zaznaczyć należy jednak, że wielu Ukraińców podejmowało w Polsce pracę nielegalnie¹⁷⁵.

W kolejnym okresie – 1998-2003 r. – nastąpił spadek liczby nielegalnych migrantów z Ukrainy. Jednocześnie zwiększyła się jednak liczba migrantów legalnych. W 2003 r. pojawił się także obowiązek posiadania wizy wobec Ukrainy¹⁷⁶. W tym czasie w Polsce nie występowało jeszcze takie zapotrzebowanie na pracowników, jakie zaobserwować można od 2004 r. Wraz ze wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej 1 maja 2004 r. nastąpił wzrost jej atrakcyjności jako państwa o charakterze migracyjnym. Z kolei emigracja Polaków z kraju, będąca skutkiem stopniowego otwierania rynków pracy w poszczególnych państwach Unii spowodowała, że w wielu sektorach gospodarki powstały nisze. Dodatkowo w tym czasie zaobserwować można wzrost koniunktury gospodarczej na świecie, a także w Polsce. W tym czasie udział migrantów z Ukrainy w ogólnej liczbie cudzoziemców przebywających w Polsce zwiększył się z 17,3% w 1998 r., do 28,7% w 2005 r.¹⁷⁷. Ogólna liczba Ukraińców przybywających do Polski na okres dłuższy niż 12 miesięcy pomiędzy 2008 r. a 2013 r. wzrosła trzykrotnie, liczba osób, które przybyły i zameldowały się na okres dłuższy niż trzy miesiące, wzrosła natomiast dwukrotnie. Tym samym stali się oni najliczniejszą grupą cudzoziemców przebywających w Polsce, co potwierdzają dane uzyskane w czasie przeprowadzania Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań w 2011 r. (wykres 1). Wśród przyczyn migracji Ukraińcy wskazywali: pracę (30,8%), edukację (11%), sprawy rodzinne (27,7). Odsetek pozostałych i nieustalonych przyczyn wynosił 30,5%¹⁷⁸.

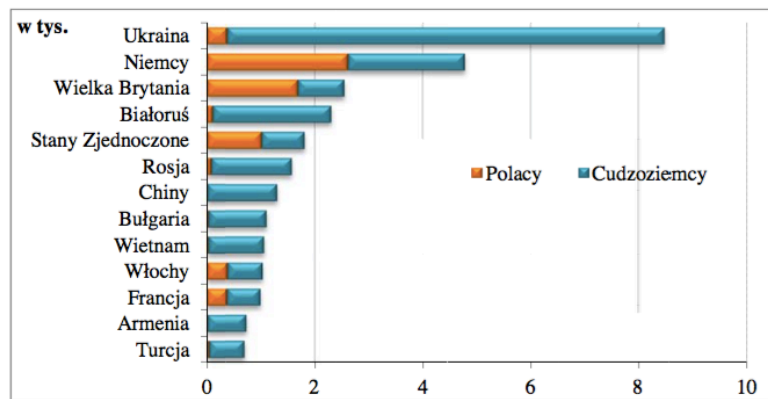
¹⁷⁴ A. Fihel, *Współczesny napływ do Polski* [w:] *Współczesne procesy migracyjne w Polsce a aktywność organizacji pozarządowych w obszarach powiązanych z rynkiem pracy*, Warszawa 2008, s. 65.

¹⁷⁵ D. Klimek, *Funkcja ekonomiczna migracji zarobkowej z Ukrainy do Polski*, Łódź 2015, s. 52-54.

¹⁷⁶ Z. Brunarska, *Ukraińscy migranci w Polsce: sytuacja obecna* [w:] *Migracje obywateli Ukrainy do Polski w kontekście rozwoju społeczno-gospodarczego: stan obecny, polityka, transfery pieniężne*, Warszawa 2012, nr 60/118, s. 6.

¹⁷⁷ *Rocznik demograficzny Rzeczypospolitej Polskiej 2014*, GUS, Warszawa 2014, s. 498-513.

¹⁷⁸ *Migracje zagraniczne ludności. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, GUS, Warszawa 2013, s. 37.



Źródło: Migracje zagranicznej ludności. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2013, s. 32.
Wykres 3. Cudzoziemcy przebywający w Polsce czasowo powyżej 3 miesięcy (według kraju poprzedniego zamieszkania i obywatelstwa)

Jeżeli chodzi o migracje o charakterze zarobkowym, zauważyć należy, że początkowo wśród Ukraińców podejmujących pracę w Polsce dominowali pracownicy sezonowi, migrujący na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy. Byli oni zatrudniani zwłaszcza w sektorze rolnictwa lub wykonywali prace niskopłatne, niewymagające posiadania kwalifikacji specjalistycznych. Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej liczba Ukraińców, którzy otrzymali zezwolenie na pracę, systematycznie rosła. Ich liczba zwiększyła się niemal dziesięciokrotnie – z 2897 osób w 2005 r. (26,0% wszystkich wydanych zezwoleń) do 20416 osób w 2013 r. (52,2% wszystkich wydanych zezwoleń)¹⁷⁹. Istotne znaczenie dla możliwości zatrudniania migrantów z Ukrainy do Polski miało wydanie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie wykonywania pracy przez cudzoziemców bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę¹⁸⁰, które zliberalizowało przepisy dotyczące podejmowania pracy przez cudzoziemców bez zezwolenia. W rozporządzeniu wskazano katalog 27 zawodów i grup zawodowych, których członkowie przez okres 3 miesięcy w okresie 6 miesięcy mogli wykonywać w Polsce pracę bez zezwolenia. W 2008 r. okres ten został wydłużony do 6 miesięcy w okresie 12 miesięcy. Warunkiem zatrudnienia miało być jedynie oświadczenie pracodawcy lub jednostki organizacyjnej o zamiarze powierzenia cudzoziemcowi wykonywania pracy¹⁸¹. W kolejnych latach stopniowo zaostrzano przepisy w tym zakresie, dostosowując polskie prawodawstwo do wymogów unijnych¹⁸². Pomimo tego liczba Ukraińców podejmujących pracę w Polsce rosła. Podejmowali oni zwykle pracę w branżach niewymagających wysokich kwalifikacji. Powszechnym zjawiskiem było także tzw. marnotrawstwo mózgow, czyli praca poniżej posiadanych kwalifikacji. Nadal największy odsetek Ukraińców podejmował pracę

¹⁷⁹ *Rocznik demograficzny Rzeczypospolitej Polskiej 2008*, GUS, Warszawa 2008, s. 472; *Rocznik demograficzny Rzeczypospolitej Polskiej 2014*, GUS, Warszawa 2014, s. 506.

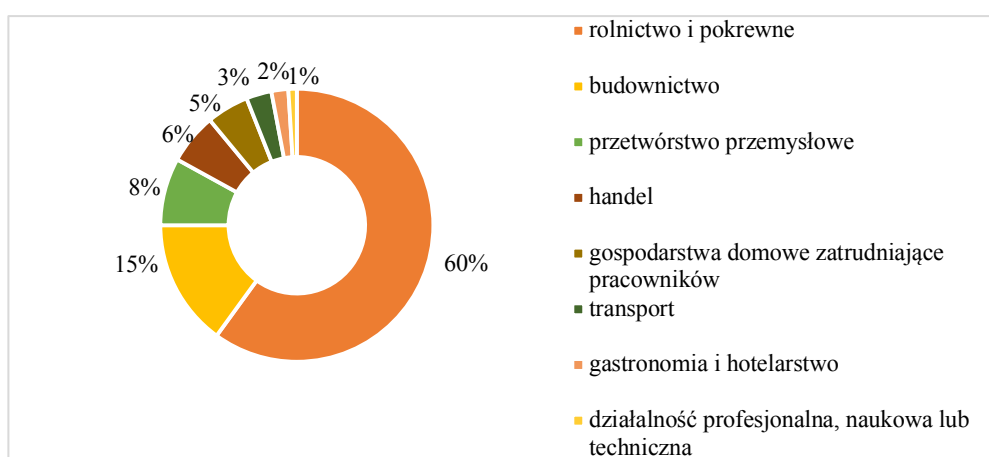
¹⁸⁰ Dz.U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1116. Rozporządzenie zostało uchylone w 2011 r.

¹⁸¹ Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2008 r. *zmieniające rozporządzenie w sprawie wykonywania pracy przez cudzoziemców bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę*, Dz.U. z 2008 r. Nr 17, poz. 106, §1 pkt 2.

¹⁸² Wśród przepisów regulujących przedmiotowe kwestie wskazać należy m.in. rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 20 lipca 2011 r. *w sprawie przypadków, w których powierzenie wykonywania pracy cudzoziemcowi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest dopuszczalne bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę* (Dz.U. z 2011 r. Nr 155, poz. 919), ustawę z dnia 15 czerwca 2012 r. *o skutkach powierzenia wykonywania pracy cudzoziemcom przebywającym wbrew przepisom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz.U. z 2012 r., poz. 769), czy wreszcie ustawę z dnia 12 grudnia 2013 r. *o cudzoziemcach* (Dz.U. z 2013 r., poz. 1650), na podstawie której możliwe było uzyskanie jednego zezwolenia na pobyt czasowy i pracę.

w rolnictwie (wykres 2). Wśród najczęstszych powodów imigracji do Polski wskazywali oni brak pracy oraz niezadowalający poziom wynagrodzenia¹⁸³.

Kolejną dużą grupę imigrantów z Ukrainy stanowili w omawianym okresie studenci. Ich liczba w roku akademickim 2013/2014 (15123 osób – 42% wszystkich studentów-cudzoziemców) wzrosła ponad siedmiokrotnie w porównaniu do roku akademickiego 2005/2006 (1989 osób – 19,7% wszystkich studentów-cudzoziemców). Z punktu widzenia polskich uczelni, które borykały się w tamtym czasie z niżem demograficznym, zjawisko to było niezwykle korzystne i traktowane było „(...) jako podstawowe remedium na problemy związane z rosnącym deficytem ilościowym na wyższych uczelniach”¹⁸⁴.



Źródło: J. Szapakowska, *Ukraińscy pracownicy na polskim rynku pracy*, za: <https://rynekpracy.pl/artykuly/ukrainscy-pracownicy-na-polskim-ryнку-pracy> (15.10.2019).
Wykres 4. Struktura zatrudnienia imigrantów z Ukrainy w 2013 r. (według branż).

Migracje z Ukrainy do Polski po 2014 r.

2014 r. okazał się być przełomowym w kontekście migracji z Ukrainy do Polski. Na dynamikę procesów migracyjnych wpłynęła w pierwszej kolejności aneksja Krymu przez Rosję, a następnie wybuch konfliktu zbrojnego, w wyniku którego utracona została kontrola nad uprzemysłowioną częścią państwa - obwodem donieckim i ługańskim. Tym samym, obok „tradycyjnych” przyczyn imigracji, takich jak chęć podjęcia lepiej opłacanej pracy, zmiana miejsca zamieszkania czy chęć zdobycia lepszego wykształcenia, pojawiły się nowe czynniki, jak obawa o własne bezpieczeństwo. Wielu Ukraińców na terenie Polski ubiega się o ochronę międzynarodową. Ich liczba znacznie wzrosła. Jeszcze w 2013 r. jedynie 46 osób złożyło wnioski o udzielenie tejże ochrony, podczas gdy w 2014 r. było to już 2318 osób, co stanowiło aż 23,2% wszystkich wniosków w tym zakresie. Podobnie było w 2015 r. – 2305 złożonych przez Ukraińców wniosków o ochronę międzynarodową¹⁸⁵, natomiast w późniejszych latach liczba ta zaczęła stopniowo spadać, do 1306 wniosków w 2016 r., 671 wniosków w 2017 r.,

¹⁸³ *Raport z badania imigrantów w Polsce*, Ośrodek Badań Nad Migracjami, Warszawa 2013, s. 44.

¹⁸⁴ M. Gasińska, *Studenci z Ukrainy w Polsce. Uwarunkowania, oczekiwania i opinie w świetle badania ewaluacyjnego w AFiB Vistula*, „Zeszyty Naukowe Uczelni Vistula” nr 47(2)/2016, s. 130.

¹⁸⁵ W prawie polskim i europejskim wyodrębnić można dwie formy ochrony międzynarodowej – status uchodźcy oraz ochronę uzupełniającą. Ochrona międzynarodowa oznacza praw cudzoziemca do pozostania w państwie, do którego przybył, uciekając przed prześladowaniami, represjami o innym charakterze czy wojną. W Polsce kwestie te uregulowane zostały w art. 13-54f ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 2019 r., poz. 1666 z późn. zm.

466 wniosków w 2018 r. oraz 220 wniosków w 2019 r. (wg stanu na dzień 1 lipca 2019 r.)¹⁸⁶. Zauważyć można, na co szczególną uwagę zwróciło Europejskie Biuro Wsparcia Azylu, że w pierwszym okresie po wybuchu konfliktu ukraińsko-rosyjskiego ochrony w Polsce szukały osoby pochodzące z obszarów, nad którymi władze w Kijowie utraciły kontrolę, a także osoby, które w ten sposób starały się uniknąć obowiązkowej służby wojskowej¹⁸⁷.

Analizując przyczyny przyjazdu do Polski po 2014 r., na podstawie złożonych wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej, jak również w oparciu o przeprowadzone przesłuchania, Urząd do Spraw Cudzoziemców wyodrębnił kilka profili wnioskodawców¹⁸⁸. Pierwszy z nich stanowiły osoby, które obawiają się powołania do armii ukraińskiej lub bały się konsekwencji dezercji. Druga grupa to Ukraińcy, którzy jako powód opuszczenia ojczyzny wskazują problemy ekonomiczne, zdrowotne, o podłożu kryminalnym, ogólną sytuację w państwie, ucieczkę przez wierzycielami lub też osoby, które chcą dołączyć do członków rodzin przebywających już w Polsce. Trzecią grupę tworzą osoby, które wnoszą o udzielenie ochrony międzynarodowej z powodu prześladowań politycznych, prowadzonej działalności politycznej czy należący do partii politycznej i obawiający się prześladowań z tego powodu. Ostatni profil, tzw. Profil wschodniej Ukrainy, określa osoby, które obawiają się konsekwencji działań wojennych w Donbasie, jak również wskazują na brak pomocy dla osób, które zostały przymusowo przesiedlone z terenów objętych działaniami zbrojnymi. Poza wskazanymi powodami, wnioskodawcy jako przyczynę ubiegania się o ochronę międzynarodową wskazywali aneksję Krymu i brak pomocy dla osób przesiedlonych, aneksję Krymu i prześladowanie dla osób narodowości tatarskiej, jak również członkostwo w Partii Regionów i wynikające z tego faktu groźby ze strony Służby Bezpieczeństwa Ukrainy.

Sytuacja polityczna na Ukrainie przyczyniła się nie tylko do pogorszenia poziomu bezpieczeństwa w państwie, ale także do pogorszenia sytuacji gospodarczej. Ponadto, utrata kontroli nad obszarami zindustrializowanymi w wyniku trwającego konfliktu, stała się przyczyną likwidacji miejsc pracy, zwłaszcza w przemyśle ciężkim i górnictwie. W wyniku rosnącej inflacji zwiększać zaczęły się też dysproporcje w poziomie wynagrodzeń między Polską a Ukrainą. W rezultacie takiego stanu rzeczy zwiększył się poziom migracji zarobkowej, przy czym o ile we wcześniejszych latach większość imigrantów pochodziła z obszaru Ukrainy zachodniej, po 2014 r. zauważalny jest wzrost liczby migrantów z obszarów Ukrainy centralnej oraz wschodniej. W latach 2014-2015 aż 28,4% ukraińskich migrantów pochodziła z obszarów wschodnich, podczas gdy we wcześniejszych latach było to tylko 6,3%¹⁸⁹. Tym samym do Polski zaczęły trafiać osoby, które nigdy wcześniej w niej nie były. Według szacunków dotyczy to około 40% wszystkich migrantów zarobkowych z Ukrainy¹⁹⁰. We wcześniejszych latach tendencją były migracje osób, które regularnie przemieszczały się między państwami. Biorąc pod uwagę powyższe, nie dziwi fakt, że sukcesywnie rosła liczba Ukraińców, którzy otrzymali zezwolenie na pracę w Polsce, jak również liczba złożonych oświadczeń o zamiarze powierzenia Ukraińcom zatrudnienia (tabela 1).

¹⁸⁶ *Rocznik demograficzny Rzeczypospolitej Polskiej 2019*, GUS, Warszawa 2019, s. 440 oraz *Raport na temat obywateli Ukrainy (wg stanu na dzień 01.07.2019)*, Urząd do Spraw Cudzoziemców za: <https://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-specjalne/biezaca-sytuacja-dotyczaca-ukrainy/> (01.03.2020).

¹⁸⁷ *Annual Report on the Situation of the Asylum in the European Union 2014*, European Asylum Support Office, Luxembourg 2015, s. 55-58.

¹⁸⁸ *Raport na temat obywateli Ukrainy...*, *op.cit.*

¹⁸⁹ M. Jaroszewicz, O. Małynowska, *Najnowsza migracja z Ukrainy do Polski: (nie)stały fenomen?* Warszawa 2018, s. 5.

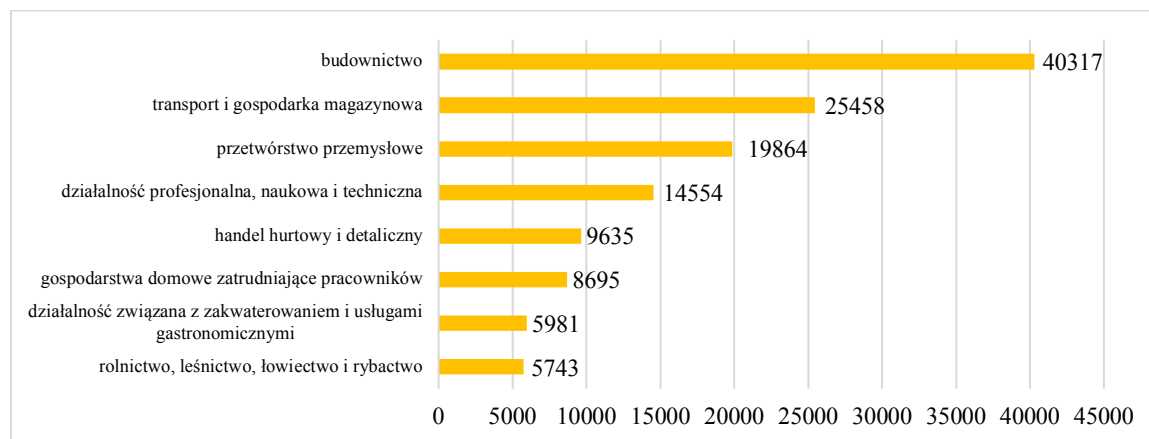
¹⁹⁰ I. Chmielewska, G. Dobroczycki, J. Puzynkiewicz, *Nowa fala migracji obywateli Ukrainy do Polski* za: <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/nowa-fala-migracji-obywateli-ukrainy-do-polski/> (15.10.2019).

Tabela 1. Liczba zezwoleń na pracę wydanych Ukraińcom oraz liczba oświadczeń o zamiarze powierzenia Ukraińcom zatrudnienia w latach 2014-2018

	2014	2015	2016	2017	2018
Liczba wydanych zezwoleń na pracę¹⁹¹	26315	50465	106223	192547	238334
Liczba złożonych oświadczeń o zamiarze powierzenia zatrudnienia	372346	762700	1262845	1714891	1446304

Źródło: opracowanie własne, na podstawie: Rocznik demograficzny Rzeczypospolitej Polskiej 2015, GUS, Warszawa 2015, s. 468; Rocznik demograficzny Rzeczypospolitej Polskiej 2016, GUS, Warszawa 2016, s. 449; Rocznik demograficzny Rzeczypospolitej Polskiej 2017, GUS, Warszawa 2017, s. 451; Rocznik demograficzny Rzeczypospolitej Polskiej 2018, GUS, Warszawa 2018, s. 447; Rocznik demograficzny Rzeczypospolitej Polskiej 2019, GUS, Warszawa 2019, s. 443, 445; M. Jaroszewicz, Migracje z Ukrainy do Polski. Stabilizacja trendu, „Raport OSW” nr 10/2018, Warszawa 2018, s. 7.

W porównaniu z okresem przed wybuchem konfliktu ukraińsko-rosyjskiego zmieniała się też struktura zatrudnienia imigrantów zarobkowych z Ukrainy. W 2017 r. najwięcej Ukraińców trudniło się budownictwem, transportem i gospodarką magazynową oraz przetwórstwem przemysłowym (wykres 3).



Źródło: opracowanie własne, na podstawie danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, za: <https://archiwum.mpips.gov.pl/analizy-i-raporty/cudzoziemcy-pracujacy-w-polsce-statystyki/> (10.01.2020).
Wykres 3. Struktura zatrudnienia imigrantów zarobkowych z Ukrainy (wg sekcji Polskiej Klasyfikacji Działalności).

¹⁹¹ Dane dotyczą wszystkich kategorii zezwoleń na pracę cudzoziemca, o których mowa w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2009 r. w sprawie zezwoleń na pracę cudzoziemca, Dz.U. z 2009 r. Nr 16, poz. 84, § 2.

Dużej skali migracji z Ukrainy sprzyja fakt, iż od 11 czerwca 2017 r. zniesiony został obowiązek posiadania wizy przez obywateli Ukrainy podróżujących do Unii Europejskiej¹⁹², jednak ich pobyt bez wizy nie mógł być dłuższy niż 90 dni w ciągu każdego 180-dniowego okresu, przy czym wszystkie pobyty krótkoterminowe w ciągu wskazanego okresu były sumowane. Ponadto, obywatele Ukrainy, aby móc podróżować bez wizy po terytorium Unii Europejskiej, powinni spełniać wszystkie wymagania określone w *Kodeksie Granicznym Schengen*¹⁹³, a więc: posiadać ważny paszport biometryczny, uzasadnić cel i warunki planowanego pobytu na obszarze Schengen, posiadać wymagane środki finansowe, nie znajdować się w żadnej z baz danych jako osoba, wobec której dokonano wpisu do celów odmowy wjazdu oraz nie stanowić zagrożenia dla porządku publicznego i bezpieczeństwa wewnętrznego.

Nowe możliwości dla zatrudniania obywateli Ukrainy pojawiły się wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. o *zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw*¹⁹⁴. Dla cudzoziemców pochodzących z Ukrainy, ale także z Armenii, Białorusi, Gruzji, Mołdawii oraz Rosji wprowadzono nowy typ zezwolenia – zezwolenie na pracę – zezwolenie na pracę sezonową. Zezwolenie takie wydaje właściwy starosta na okres nie dłuższy niż 9 miesięcy w danym roku kalendarzowym. Tego typu zezwolenie może być udzielone jedynie na wykonywanie określonych rodzajów prac, jak¹⁹⁵: rolnictwo, ogrodnictwo, leśnictwo, łowiectwo, rybactwo, usługi gastronomiczne, turystyka czy usługi związane z zakwaterowaniem. Każdorazowo z wnioskiem o udzielenie takowego zezwolenia występować ma pracodawca.

Drugą najliczniejszą obecnie grupę imigrantów z Ukrainy stanowią studenci. Ich liczba rokrocznie wzrasta. W roku akademickim 2014/2015 było ich 23392, podczas gdy w roku akademickim 2018/2019 studiowało ich już 39203. Na zwiększającą się liczbę studentów z Ukrainy wpływa kilka kwestii. Niewątpliwie dużą rolę odgrywa tu bliskość geograficzna, kulturowa i językowa. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że studia w Polsce są względnie tanie w relacji z jakością kształcenia. W zamian za to absolwenci mogą się poszczycić dyplomem państwa-członka Unii Europejskiej, którego posiadanie zwiększa możliwości zdobycia lepszej pracy¹⁹⁶. Ekspertki zwracają uwagę jednak na to, że Ukraińcy wybierają najczęściej kierunki humanistyczne i społeczne, które nie w pełni korespondują z potrzebami polskiego i unijnego rynku pracy. Wśród wybieranych kierunków w roku akademickim 2017/2018 dominowało zarządzanie, turystyka i rekreacja, informatyka, stosunki międzynarodowe czy logistyka¹⁹⁷. Jest

¹⁹² Zniesienie wiz dla Ukraińców nie dotyczyło Wielkiej Brytanii i Irlandii.

¹⁹³ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie unijnego kodeksu zasad regulujących przepływ osób przez granice (*Kodeks Graniczny Schengen*), Dz. U. UE z 2016 r., L 77/1.

¹⁹⁴ Dz.U. z 2017 r., poz. 1543.

¹⁹⁵ Szczegóły w tym zakresie ustalone zostały w rozporządzeniu Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 grudnia 2017 r. w sprawie podklas działalności według Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD), w których wydawane są zezwolenia na pracę sezonową cudzoziemca, Dz. U. z 2017 r., poz. 2348, które następnie zostało zmienione przez rozporządzenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 7 września 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podklas działalności według Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD), w których wydawane są zezwolenia na pracę sezonową cudzoziemca, Dz. U. z 2018 r., poz. 1749.

¹⁹⁶ Raport: przybywa studentów z Ukrainy, za: <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C31145%2Craport-przybywa-studentow-z-ukrainy.html> (23.11.2019).

¹⁹⁷ Ukraińscy studenci w Polsce i Europie – pod lupą socjologów, za: http://perspektywy.pl/portal/index.php?option=com_content&view=article&id=4002&catid=22&Itemid=119 (23.11.2019); *Studenci z Ukrainy. Dlaczego decydują się na studia w Polsce i jaka czeka ich przyszłość?* za: <https://www.forbes.pl/praca/ukrainscy-studenci-w-polsce-raport-kew/k2w36fd> (23.11.2019).

to o tyle istotna kwestia, że wielu z nich deklaruje chęć pozostania w Polsce lub osiedlenia się w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej.

Migracje z Ukrainy jako wyzwanie dla bezpieczeństwa Polski

Migracje od zarania dziejów wpływały i nadal wpływają na przeobrażenia państw i społeczeństw. Współcześnie migracje, głównie ze względu na swoją skalę oraz zróżnicowanie, stały się jednym z głównych wyzwań, przed którymi stoi współczesny świat. Wiek XXI został nawet nazwany „wiekiem migranta”¹⁹⁸, a samych migrantów, obok państw, organizacji międzynarodowych, korporacji czy grup społecznych, uznać należy za jednego z ważniejszych aktualnie aktorów stosunków międzynarodowych. „Postrzeganie zależności zachodzących między migracją a bezpieczeństwem, jako kwestii kluczowych, dotyczących wszystkich państw, wyraźnie odróżnia obecną epokę od okresu zimnej wojny, kiedy to, słusznie czy niesłusznie, migracja nie figurowała na centralnym miejscu w koncepcjach bezpieczeństwa”¹⁹⁹.

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzić należy, że procesy migracyjne w sposób naturalny oddziałują więc na kształt systemów bezpieczeństwa współczesnych państw, stając się źródłem ryzyka, wyzwań i zagrożeń, ale także i szans. Nie można ich bowiem postrzegać ani jako zjawisko skrajnie negatywne, ani skrajnie pozytywne. Ponadto ich ocena może zmieniać się w czasie pod wpływem zmian zachodzących w strategicznym środowisku bezpieczeństwa narodowego.

Jak wynika z powyższych rozważań, aktualnie Ukraińcy stanowią największą grupę imigrantów przebywających w Polsce, przy czym są to głównie migranci zarobkowi oraz studenci. Z perspektywy bezpieczeństwa Polski tego typu migracje mogą stanowić źródło wielu szans. Zauważyć należy, że Unia Europejska stoi aktualnie w obliczu kryzysu demograficznego. Sytuacja ta dotyczy też Polski. Społeczeństwo polskie starzeje się, co w przyszłości generować może wiele problemów, jak chociażby załamanie systemu emerytalnego. W 2018 r. ludność Polski stanowiła 38413 tys.²⁰⁰, jednak według prognoz w 2030 r. liczba ta wynosić będzie 37185 tys., a w 2050 r. już tylko 33951 tys., z czego aż 11097 tys. stanowić będą osoby w wieku co najmniej 65 lat²⁰¹. Stąd też napływ imigrantów, zwłaszcza zarobkowych, może okazać się konieczny. Legalnie pracujący cudzoziemcy płacą bowiem podatki oraz odprowadzają składki do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przez co mogą chociażby w sposób doraźny i częściowy wpłynąć na łagodzenie skutków stopniowego starzenia się społeczeństwa. W 2018 r. składki odprowadzało 403 tys. Ukraińców²⁰².

Starzejące się społeczeństwo, ale także ujemny przyrost naturalny stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa ekonomicznego. Aktualnie wielu pracodawców sygnalizuje trudności ze znalezieniem pracowników, zwłaszcza wykwalifikowanych pracowników fizycznych (spawacze, elektrycy, mechanicy), inżynierów, pracowników produkcji przemysłowej, kierowców, jak również pracowników hoteli czy restauracji. Wielu pracodawców wprost wskazuje, że powodem poszukiwania i zatrudniania pracowników z Ukrainy jest właśnie brak kandydatów-Polaków²⁰³. Według badań przeprowadzonych przez CBOS, w 2019 r. aż 46%

¹⁹⁸ J. Estevens, *Migration crisis in the EU: developing a framework for analysis of national security and defence strategies*, „Comparative Migration Studies” No. 6(1)/2018.

¹⁹⁹ S. Castles, M. J. Miller, *Migracje we współczesnym świecie*, Warszawa 2011, s. 270.

²⁰⁰ *Rocznik demograficzny Rzeczypospolitej Polskiej 2019*, GUS, Warszawa 2019, s. 26.

²⁰¹ *Rocznik demograficzny Rzeczypospolitej Polskiej 2018*, GUS, Warszawa 2018, s. 168.

²⁰² W. Szkwarek, *403 tys. Ukraińców w ZUS-ie* za: <https://www.bankier.pl/wiadomosc/403-tys-Ukrajincow-w-ZUS-ie-7607051.html> (15.05.2019).

²⁰³ *Barometr imigracji zarobkowej. II półrocze 2018. Ukraiński pracownik w Polsce*, s. 27 za: <http://personnelservice.pl/pl/biuro-prasowe/raporty> (30.06.2019).

ankietowanych stwierdziło, że w ich zakładzie pracy zdarzyła się sytuacja, że pracodawca chciał zwiększyć zatrudnienie, jednak nie mógł tego uczynić ze względu na fakt, iż nie mógł znaleźć pracownika o odpowiednich kwalifikacjach lub gotowego podjąć pracę za zaproponowaną stawkę²⁰⁴. W drugiej połowie 2019 r. już 18% polskich firm zatrudniało Ukraińców, przy czym w 71,9% przypadków byli to pracownicy niższego szczebla²⁰⁵. Choć zdecydowana większość Ukraińców podejmuje w Polsce legalną pracę, funkcjonuje również tzw. szara strefa, która stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa, zwłaszcza ekonomicznego. Dla przykładu, w 2018 r. Straż Graniczna ujawniła ponad 10 tys. przypadków, w których imigranci z Ukrainy wykonywali pracę nielegalnie²⁰⁶. Napotkać można także zjawisko częściowej nielegalności, kiedy Ukraińcy wykonują pracę legalnie, jednak po jej zakończeniu, „po godzinach” podejmują kolejną pracę zarobkową, tym razem jednak nie posiadając wymaganych dokumentów.

Napływ studentów z Ukrainy może stanowić szansę także dla szkolnictwa wyższego. Kryzys demograficzny stanowić może bowiem zagrożenie nie tylko dla rynku pracy czy systemu emerytalnego, ale także właśnie dla uczelni, co spowodowane będzie zmniejszającą się liczbą studentów, czego skutkiem z kolei może okazać się problem z ciągłością finansową. Aktualnie studenci z Ukrainy postrzegani są jako najlepsza grupa w procesie umiędzynarodawiania uczelni w Polsce²⁰⁷. Dużą rolę niewątpliwie odgrywa tu bliskość językowa i kulturowa. Wiele strategii rekrutacyjnych aktualnie, które nastawione są na pozyskiwanie przyszłych studentów, ukierunkowana jest więc na tę grupę. W przyszłości obywatele Ukrainy – absolwenci polskich uczelni zasilić mogą polski rynek pracy, pozytywnie oddziałując w ten sposób na bezpieczeństwo ekonomiczne.

Istotne znaczenie dla bezpieczeństwa państwa ma budowanie jego silnej pozycji na arenie międzynarodowej. Zarówno pracownicy, jak i studenci pochodzący z Ukrainy mogą stać się nośnikami tzw. soft power, które polega na osiągnięciu celów polityki zagranicznej oraz polityki bezpieczeństwa bez stosowania środków o charakterze wojskowym czy ekonomicznym. Wyrazem jej realizacji będzie chociażby sposób traktowania imigrantów, którzy wracając do ojczyzny staną się swoistymi „nośnikami” polskich wartości. Tym samym staną się oni jednym z narzędzi prowadzenia polityki zagranicznej oraz polityki bezpieczeństwa.

Migracje z Ukrainy mogą jednak stanowić także wyzwanie dla bezpieczeństwa Polski. Jedną z ważniejszych kwestii konieczność właściwego wykorzystania pozyskanego potencjału, zwłaszcza napływającej siły roboczej. Jest to ważne, tym bardziej, że aktualnie większość Ukraińców podejmuje pracę poniżej posiadanych kwalifikacji. Innym wyzwaniem, zarówno w odniesieniu do imigrantów zarobkowych z Ukrainy, jak też studentów, jest ich integracja. Już w 2011 r. na szczeblu Unii Europejskiej wskazywano, że „[...] polityki w zakresie integracji powinny stwarzać korzystne warunki do zwiększania udziału migrantów w życiu gospodarczym, społecznym, kulturalnym i politycznym, tak, aby wykorzystać potencjał migracji”²⁰⁸. Choć Polskę i Ukrainę łączy wiele czynników, jak bliskość geograficzna, językowa czy kulturowa, problemem pozostaje brak programu, który w sposób kompleksowy odnosiłby się do kwestii integracji cudzoziemców. Wydaje się, że funkcjonujący na podstawie

²⁰⁴ *Praca obcokrajowców w Polsce*, „Komunikat z badań CBOS” Nr 5/2020, s. 7.

²⁰⁵ *Barometr migracji zarobkowej. II półrocze 2019. Ukraiński pracownik w Polsce*, s. 25 za: <http://personnelservice.pl/pl/biuro-prasowe/raporty> (10.03.2020).

²⁰⁶ *Straż Graniczna – informacja statystyczna za 2018 r.*, s. 29.

²⁰⁷ A. Łada, *Ukraińscy studenci w Polsce. Motywacje, korzyści wyzwania*, Warszawa 2018, s. 19.

²⁰⁸ Komunikat Komisji oraz Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów z dnia 20 lipca 2011 r. – *Europejski program integracji obywateli państw trzecich*, COM/2011/0455 final.

ustawy z dnia 12 marca 2004 r. *o pomocy społecznej*²⁰⁹ Indywidualny Program Integracji, który skierowany jest jedynie do cudzoziemców objętych ochroną międzynarodową, jest w tym zakresie rozwiązaniem niewystarczającym.

Do ryzyka dla bezpieczeństwa Polski związanych z imigracją z Ukrainy, zaliczyć należy możliwość obudzenia się postaw ksenofobicznych czy nacjonalistycznych. Polska jako państwo względnie jednorodne pod względem narodowościowym nie ma dużego doświadczenia w radzeniu sobie z różnorodnością, taką jak odmienny styl życia czy kultura²¹⁰. W przypadku relacji z Ukrainą kluczowe znaczenie mogą mieć w tym zakresie także uwarunkowania historyczne. Mimo oczywistych różnic i momentami trudnej historii, Polacy uważają Ukraińców za naród bliski kulturowo²¹¹. W obliczu kryzysu migracyjnego, z którym boryka się Europa, według badań przeprowadzonych przez CBOS, 46 % (7 % „zdecydowanie tak”, 39 % „raczej tak”) Polaków jest skłonnych do udzielenia Ukraińcom z terenów objętych konfliktem zbrojnym statusu uchodźcy, podczas gdy w odniesieniu do uchodźców z terenów Bliskiego Wschodu i Afryki jest to już tylko 33 % ankietowanych (3 % „zdecydowanie tak”, 30 % „raczej tak”)²¹². Nie mniej jednak zdarzają się sytuacje, w czasie których Ukraińcy przebywający w Polsce spotykają się z przejawami niechęci. Zazwyczaj mają one jednak charakter jedynie słownych zaczepk²¹³.

Innym ryzykiem, które w teorii może wynikać z napływu migrantów z Ukrainy, zwłaszcza o charakterze zarobkowym, jest utrata miejsc pracy lub też zahamowanie procesu wzrostu wynagrodzeń za pracę. Polacy jednak nie boją się utraty pracy, uważając, że w zdecydowanej większości pracownicy z Ukrainy wypełniają luki występujące na rynku pracy, podejmując zazwyczaj prace proste, a także te, których są niechętnie podejmowane przez Polaków, na przykład ze względu na niski prestiż²¹⁴. Według badań CBOS, aż 62% ankietowanych uważa, że Ukraińcy powinni mieć możliwość podjęcia każdej pracy, a 29% jest zdania, że zezwolenie powinno dotyczyć jedynie niektórych rodzajów prac. Tylko 4% ankietowanych uważa, że nie powinno się wydawać zezwoleń na pracę Ukraińców w Polsce²¹⁵. To jednak w pewnych przypadkach generować może zagrożenia, zwłaszcza w sytuacji, gdy niektóre dziedziny uzależnione zostaną od siły roboczej rekrutującej się z Ukrainy. W tym przypadku może wystąpić „[...] tzw. pułapka osiedleńcza, czyli przekształcanie się z różnych przyczyn, przede wszystkim ze względu na potrzeby przemysłu, imigracji czasowej w imigrację długotrwałą i w konsekwencji osiedleńczą. Dalszym i najmniej spodziewanym następstwem staje się uzależnienie normalnego funkcjonowania zarówno gospodarki jak i służb publicznych od obecności i dopływu siły roboczej”²¹⁶. Chociaż aktualnie poziom migracji z Ukrainy jest nadal wysoki, w przyszłości tendencja ta może ulec zmianie, szczególnie że

²⁰⁹ Dz. U. z 2019 r., poz. 1507 z późn. zm.

²¹⁰ Z. Mach, N. Styczyńska, *Kwestia uchodźstwa w kontekście wyzwań dla Unii Europejskiej*, „Studia Migracyjna – Przegląd Polonijny” 4(162)/2016, s. 30.

²¹¹ W badaniach przeprowadzonych przez Ipsos na zlecenie IOM, takiej odpowiedzi udzieliło 51% ankietowanych. *Badanie na temat postaw wobec cudzoziemców w Polsce*, Ipsos dla IOM, Warszawa, wrzesień 2016 r. za: https://poland.iom.int/sites/default/files/IOM_Cudzoziemcy_raport_IX_2016.pdf (20.12.2019).

²¹² *Polacy wobec problemu uchodźstwa*, „Komunikat z badań CBOS”, Warszawa 2015, za: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_081_15.PDF (20.12.2019).

²¹³ *Ukraińcy na polskim rynku pracy - doświadczenia, wyzwania i perspektywy*, Raport EWL S.A., Warszawa 2018, s. 18 za: <http://www.ewlhr.eu/wp-content/uploads/2018/08/BADANIE-EWL-RAPORT.pdf> (20.12.2019).

²¹⁴ *Barometr imigracji zarobkowej. II półrocze 2019. Ukraiński pracownik w Polsce*, s. 25 za: <http://personnelservice.pl/pl/biuro-prasowe/raporty> (10.03.2020).

²¹⁵ *Praca obcokrajowców w Polsce*, „Komunikat z badań CBOS” nr 5/2020, s. 5.

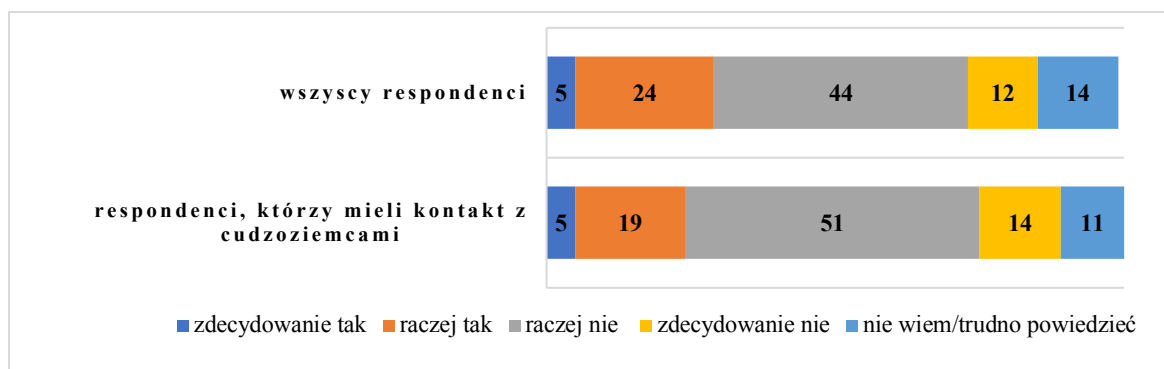
²¹⁶ A. Żebrowski, *Migracja zagrożeniem dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2014, T. XII, s. 56.

otwarty dla Ukraińców pozostanie niemiecki rynek pracy, na którym oferowane są wyższe płace niż w Polsce.

Utrata kontroli nad procesami migracyjnymi stanowi kolejne ryzyko z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa. W tym przypadku niebezpieczna może okazać się obecność na terenie państwa nawet niewielkiej grupy cudzoziemców, o których istnieniu państwo nie wie, a więc nie sprawuje nad nią kontroli. Ryzyko to jest jednak minimalizowane poprzez stosowanie przez państwo mechanizmów ułatwiających legalny pobyt na terenie Polski, w postaci chociażby licznych ułatwień w możliwościach zatrudnienia czy podjęcia nauki. Stąd też większość imigrantów z Ukrainy wybiera legalne kanały przybycia na terytorium Polski. Nie mniej jednak zdarzają się przypadki migracji nielegalnej, która niewątpliwie stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa, zwłaszcza wewnętrznego. W 2019 r. Straż Graniczna zatrzymała lub ujawniła przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom w stosunku do 2759 obywateli Ukrainy²¹⁷. Pod tym względem Ukraińcy zdecydowanie plasują się na pierwszym miejscu.

Poza wskazanymi wyżej zagrożeniami dla bezpieczeństwa, należy wspomnieć jeszcze o zagrożeniach dla bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym wzroście przestępczości. Niektóre z nich związane są z samą specyfiką procesów migracyjnych, jak zasygnalizowana wcześniej nielegalne przekraczanie granicy państwowej. Ten proceder to jednak nie tylko „fizyczne” przekroczenie tejże granicy, ale także organizacja całego proceduru, w tym podrabianie dokumentów upoważniających do legalnego wjazdu do Polski. W 2019 r. Straż Graniczna ujawniła 826 przypadków związanych z posługiwaniem się przez Ukraińców fałszywymi dokumentami uprawniającymi zarówno do przekroczenia granicy, jak i pobytu na terenie Polski²¹⁸. Ponadto, Ukraińcy są także sprawcami przestępstw o charakterze kryminalnym. W 2017 r. cudzoziemcy popełnili w Polsce 6264 przestępstwa, z czego sprawcami ponad połowy byli Ukraińcy²¹⁹. Były to głównie kradzieże, przejawy wandalizmu, włamania, wypadki drogowe, przestępstwa narkotykowe, zabójstwa, gwałty, rozboje czy prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu.

Niezależnie od rozważań poczynionych powyżej, w większości Polacy uważają, że Ukraińcy nie stanowią potencjalnego zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski (wykres 4).



Źródło: opracowanie własne, na podstawie: *Badanie na temat postaw wobec cudzoziemców w Polsce*, Warszawa, wrzesień 2016 r. za: https://poland.iom.int/sites/default/files/IOM_Cudzoziemcy_raport_IX_2016.pdf (20.12.2019). Wykres 4. Opinia na temat, czy Ukraińcy mieszkający w Polsce mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa (w %)

²¹⁷ Straż Graniczna – informacja statystyczna za 2019 r., Warszawa, styczeń 2020 r, s. 13.

²¹⁸ *Ibidem*, s. 20.

²¹⁹ G. Zawadka, *O niemal 40 proc. wzrosła w 2017 roku liczba przestępstw popełnionych przez cudzoziemców* za: <https://www.rp.pl/Przestepczosc/303219904-Cudzoziemcy-popełniają-coraz-wiecej-przestępstw-w-Polsce.html> (02.10.2019).

Podsumowanie

Procesy migracyjne od zarania dziejów wpływały na strategiczne środowisko bezpieczeństwa poszczególnych państw. Aktualnie uznawane są one za jedno z ważniejszych globalnych wyzwań. Z tego powodu nie dziwi fakt, że wpływają na kształt współczesnych systemów bezpieczeństwa, czego wyrazem jest uwzględnianie tejże problematyki w dokumentach strategicznych w zakresie bezpieczeństwa. Można nawet stwierdzić, że mamy do czynienia ze swoistą sekurytyzacją procesów migracyjnych, a wybuch kryzysu migracyjnego jeszcze wzmocnił to zjawisko.

Procesy migracyjne z Ukrainy do Polski, zwłaszcza od 2014 r., powodowane są nie tylko kwestiami poprawy jakości życia poprzez poszukiwanie lepiej płatnej pracy czy chęcią nauki, ale także innymi czynnikami, jak aneksja Krymu przez Federację Rosyjską oraz wybuchem konfliktu w obwodach ługańskim i donieckim. Skala migracji z Ukrainy, zwłaszcza rozpatrywana w powiązaniu z kryzysem migracyjnym, sprawiła, że stały się one przedmiotem dyskursu politycznego, także w kontekście realnego i potencjalnego ich wpływu na bezpieczeństwo Polski.

Kwestia bezpieczeństwa państwa jest nierozdzielnie związana z procesami migracyjnymi. W tym względzie migracje jawią się jednak jako zjawisko niejednoznaczne. Stanowią bowiem zarówno źródło szans dla bezpieczeństwa, ale także wyzwań, ryzyka, a nawet zagrożeń. Aby jednak możliwe było jak najpełniejsze wykorzystanie szans generowanych przez procesy migracyjne, podejmowanie wyzwań, redukcja ryzyka czy ograniczanie zagrożeń, konieczne jest podjęcie trudu mającego na celu rzetelną diagnozę zjawiska, jego ocenę (w tym także z punktu widzenia bezpieczeństwa) oraz opracowanie prognoz. Nie można w tym procesie pomijać także opinii społecznych na temat migracji, zwłaszcza obaw z tym związanych. Właściwe zarządzanie procesami migracyjnymi jest bowiem niezbędne i w konsekwencji przyczyni się do zmniejszenia skali realnych i potencjalnych zagrożeń, zarówno obiektywnych, jak również subiektywnie postrzeganych przez społeczeństwo.

Streszczenie:

Celem rozważań podjętych w niniejszym artykule jest wskazanie, jak procesy migracyjne z Ukrainy wpływają na bezpieczeństwo Polski. W tym zakresie analizie poddane zostało zjawisko migracji Ukraińców zarówno przed 2014 r., jak również po aneksji Krymu i wybuchu konfliktu ukraińsko-rosyjskiego. Ponadto, procesy migracyjne z Ukrainy poddano analizie z punktu widzenia szans, wyzwań, ryzyka i zagrożeń dla bezpieczeństwa Polski.

Słowa kluczowe:

migracje, bezpieczeństwo narodowe, konflikt na Ukrainie, wyzwania, zagrożenia

Key words:

migration, national security, conflict in Ukraine, challenges, threats

Bibliografia:

1. Annual Report on the Situation of the Asylum in the European Union 2014, Luxembourg 2015.
2. Badanie na temat postaw wobec cudzoziemców w Polsce, Warszawa, wrzesień 2016 r. za: https://poland.iom.int/sites/default/files/IOM_Cudzoziemcy_raport_IX_2016.pdf (20.12.2019).
3. Barometr imigracji zarobkowej. II półrocze 2018. Ukraiński pracownik w Polsce za: <http://personnelservice.pl/pl/biuro-prasowe/raporty> (30.06.2019).
4. Barometr imigracji zarobkowej. II półrocze 2019. Ukraiński pracownik w Polsce za: <http://personnelservice.pl/pl/biuro-prasowe/raporty> (10.03.2020).
5. Brunarska Z., Ukraińscy migranci w Polsce: sytuacja obecna [w:] Z. Brunarska, M. Grotte, M. Lesińska, Migracje obywateli Ukrainy do Polski w kontekście rozwoju społeczno-gospodarczego: stan obecny, polityka, transfery pieniężne, „CMR Working Papers” Warszawa 2012 nr 60/118.
6. Castles S., Miller M. J., Migracje we współczesnym świecie, Warszawa 2011.
7. Chmielewska I., Dobroczek G., Puzynkiewicz J., Nowa fala migracji obywateli Ukrainy do Polski za: <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/nowa-fala-migracji-obywateli-ukrainy-do-polski/> (15.10.2019).
8. Estevens J., Migration crisis in the EU: developing a framework for analysis of national security and defence strategies, “Comparative Migration Studies” No. 6(1)/2018.
9. Fihel A., Współczesny napływ do Polski [w:] Współczesne procesy migracyjne w Polsce a aktywność organizacji pozarządowych w obszarach powiązanych z rynkiem pracy, Warszawa 2008.
10. Gasińska M., Studenci z Ukrainy w Polsce. Uwarunkowania, oczekiwania i opinie w świetle badania ewaluacyjnego w AFiB Vistula, „Zeszyty Naukowe Uczelni Vistula” nr 47(2)/2016.
11. Jaroszewicz M., Małynowska O., Najnowsza migracja z Ukrainy do Polski: (nie)stały fenomen? Warszawa, czerwiec 2018.
12. Jaroszewicz M., Migracje z Ukrainy do Polski. Stabilizacja trendu, „Raport OSW” nr 10/2018, Warszawa 2018.
13. Klimek D., Funkcja ekonomiczna migracji zarobkowej z Ukrainy do Polski, Łódź 2015.
14. Łada A., Ukraińscy studenci w Polsce. Motywacje, korzyści wyzwania, Warszawa 2018.
15. Mach Z., Styczyńska N., Kwestia uchodźstwa w kontekście wyzwań dla Unii Europejskiej, „Studia Migracyjna – Przegląd Polonijny” 4(162)/2016.
16. Migracje zagraniczne ludności. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2013.
17. Polacy wobec problemu uchodźstwa, „Komunikat z badań CBOS”, Warszawa, czerwiec 2015 za: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_081_15.PDF (20.12.2019).
18. Praca obcokrajowców w Polsce, „Komunikat z badań CBOS” nr 5/2020.

19. Raport na temat obywateli Ukrainy (wg stanu na dzień 01.07.2019), Urząd do Spraw Cudzoziemców za: <https://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-specjalne/biezaca-sytuacja-dotyczaca-ukrainy/> (01.03.2020).
20. Raport z badania imigrantów w Polsce, Ośrodek Badań Nad Migracjami, Warszawa 2013.
21. Raport: przybywa studentów z Ukrainy, za: <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C31145%2Craport-przybywa-studentow-z-ukrainy.html> (23.11.2019).
22. Rocznik demograficzny Rzeczypospolitej Polskiej 2014, GUS, Warszawa 2014.
23. Rocznik demograficzny Rzeczypospolitej Polskiej 2015, GUS, Warszawa 2015.
24. Rocznik demograficzny Rzeczypospolitej Polskiej 2016, GUS, Warszawa 2016.
25. Rocznik demograficzny Rzeczypospolitej Polskiej 2017, GUS, Warszawa 2017.
26. Rocznik demograficzny Rzeczypospolitej Polskiej 2018, GUS, Warszawa 2018.
27. Rocznik demograficzny Rzeczypospolitej Polskiej 2019, GUS, Warszawa 2019.
28. Straż Graniczna – informacja statystyczna za 2018 r., Warszawa, styczeń 2019 r.
29. Straż Graniczna – informacja statystyczna za 2019 r., Warszawa, styczeń 2020 r.
30. Studenci z Ukrainy. Dlaczego decydują się na studia w Polsce i jaka czeka ich przyszłość? za: <https://www.forbes.pl/praca/ukrainscy-studenci-w-polsce-raport-kew/k2w36fd> (23.11.2019).
31. Szkwarek W., 403 tys. Ukraińców w ZUS-ie za: <https://www.bankier.pl/wiadomosc/403-tys-Ukrajncow-w-ZUS-ie-7607051.html> (15.05.2019).
32. Ukraińcy na polskim rynku pracy - doświadczenia, wyzwania i perspektywy, Raport EWL S.A., Warszawa 2018 za: http://www.ewlhr.eu/wp-content/uploads/2018/08/BADANIE-_EWL_RAPORT.pdf (20.12.2019).
33. Ukraińscy studenci w Polsce i Europie – pod lupą socjologów za: http://perspektywy.pl/porta/index.php?option=com_content&view=article&id=4002&catid=22&Itemid=119 (23.11.2019).
34. Zawadka G., O niemal 40 proc. wzrosła w 2017 roku liczba przestępstw popełnionych przez cudzoziemców za: <https://www.rp.pl/Przesteczosc/303219904-Cudzoziemcy-popelniaja-coraz-wiecej-przestepstw-w-Polsce.html> (02.10.2019).
35. Żebrowski A., Migracja zagrożeniem dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2014, T. XII.

Akty prawne:

1. Komunikat Komisji oraz Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów z dnia 20 lipca 2011 r. – *Europejski program integracji obywateli państw trzecich*, COM/2011/0455 final.
2. Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 sierpnia 2006 r. w sprawie wykonywania pracy przez cudzoziemców bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę, Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1116.
3. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 20 lipca 2011 w sprawie przypadków, w których powierzenie wykonywania pracy cudzoziemcowi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest dopuszczalne bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę, Dz. U. z 2011 r. Nr 155, poz. 919.

4. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2008 r. *zmieniające rozporządzenie w sprawie wykonywania pracy przez cudzoziemców bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę*, Dz. U. z 2008 r. Nr 17, poz. 106.
5. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2009 r. *w sprawie zezwoleń na pracę cudzoziemca*, Dz. U. z 2009 r. Nr 16, poz. 84.
6. Rozporządzenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 grudnia 2017 r. *w sprawie podklas działalności według Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD), w których wydawane są zezwolenia na pracę sezonową cudzoziemca*, Dz.U. z 2017 r., poz. 2348.
7. Rozporządzenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 7 września 2018 r. *zmieniające rozporządzenie w sprawie podklas działalności według Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD), w których wydawane są zezwolenia na pracę sezonową cudzoziemca*, Dz.U. z 2018 r., poz. 1749.
8. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z dnia 9 marca 2016 r. *w sprawie unijnego kodeksu zasad regulujących przepływ osób przez granice (Kodeks Graniczny Schengen)*, Dz. U. UE z 2016 r., L 77/1.
9. Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. *o cudzoziemcach*, Dz. U. z 2013 r., poz. 1650.
10. Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. *o pomocy społecznej*, Dz. U. z 2019 r., poz. 1507 z późn. zm.
11. Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. *o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz. U. z 2019 r., poz. 1666 z późn. zm.
12. Ustawa z dnia 15 czerwca 2012 r. *o skutkach powierzenia wykonywania pracy cudzoziemcom przebywającym wbrew przepisom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz. U. z 2012 r., poz. 769.
13. Ustawa z dnia 20 lipca 2017 r. *o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw*, Dz. U. z 2017 r., poz. 1543.

Bezpieczeństwo edukacyjne młodzieży szkolnej jako czynnik zachowania tożsamości narodowej z perspektywy mieszkańców litewskiej wsi Połuknie – Paluknys

Od ponad osiemdziesięciu lat na terytoriach dawniej przynależących do Rzeczypospolitej, a w 1939 roku bezprawnie zaanektowanych przez Związek Radziecki mieszkający Polacy, którzy podobnie jak ich potomkowie obecnie są obywatelami współcześnie istniejących państw Białorusi, Rosji, Ukrainy czy Litwy. Pomimo upływu wielu dziesięcioleci od momentu zmiany granic i przyporządkowania rodzinnych ziem pozostałych na kresach dawnej Rzeczypospolitej Polaków do innych krajów nadal czują oni silne związki z Polską i Polakami. Z tego względu starają się utrzymywać własną swoistość kulturową, językową, etniczną nie zawsze jednak jest to możliwe w takim wymiarze, jakiego by oczekiwali. Przeszkodą w realizacji celów z tym związanych bywają kwestie polityczne, organizacyjne, a także finansowe. Słusznie też zwracają uwagę tym, którzy określają ich mianem Polonii, że nią nie są, gdyż Polonia to emigranci, a nie jak oni osoby, które pozostały na ojcowiznie i stały się obywatelami innych krajów w wyniku zmiany granic. Taka sytuacja odnosi się głównie do autochtonów, którzy zamieszkiwali kresy dawnej Rzeczypospolitej, ale także Zaolzie²²⁰.

Znakomitym przykładem zachowania tożsamości narodowej oraz przywiązania do tradycji, języka i kultury polskiej jest współcześnie litewska, a przed 1939 przynależąca do Polski wieś Pałuknie – *Paluknys*²²¹.

Współczesna Litwa, po pięciu dekadach funkcjonowania w strukturach ZSRR, wywalczyła niepodległość w 1990 roku. Kraj ma niewielką powierzchnię 65 300 km². Wg danych statystycznych z 2018 roku pod względem liczby ludności zajmowała 143 miejsce. Liczba mieszkańców Litwy wg tamtejszego Departamentu Statystyki przy litewskim rządzie na początku lutego 2019 roku kształtowała się na poziomie nieco przekraczającym 2 792 000 stałych mieszkańców²²². Liczba ludności w tym kraju wykazywała tendencję spadkową od momentu odzyskania przez ten kraj niepodległości²²³. Jednakże z początkiem 2020 roku media przekazały optymistyczne wiadomości podając, że nastąpił niewielki wzrost do poziomu 2 742 300²²⁴. Polacy stanowią 5,7% ogółu mieszkańców Litwy i są najliczebniejszą mniejszością narodową tego kraju²²⁵. Podobnie jak ogólna liczba mieszkańców spada także populacja

²²⁰ M. H. Dyszlewska, *Dzieje kresowej rodziny ziemiańskiej*, Niepokalanów 1996; R. Dzwonkowski, *Polacy na dawnych kresach wschodnich. Z problematyki narodowościowej i religijnej*, Lublin 1994; P. Jaźwinski, A. Jaźwinski, *Wołynianki. Mieszkanki Wołynia. Tułaczki po PRL*, Warszawa 2014.

²²¹ Inne warianty nazwy to także: Pałukni, Pałuknia, Połukne, Połuknia, Pałuknie, Palukne, Палукні, Полукни, Палукня.

²²² Źa: <http://124.lt/pl/spoleczenstwo/item/286706-liczba-mieszkanow-litwy-ciagle-maleje> (10.04.2020).

²²³ Potwierdzają to dane statystyczne. Według danych litewskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, liczba mieszkańców kraju w ostatnich kilku latach kształtowała się następująco: w 2015 r. było ich 2 921 920; w 2016 r. 2 888 558; 2017 r. – 2 847 900; na początku 2018 r. – 2 808 901, a na początku 2019 – 2 793 986. za: <http://124.lt/pl/spoleczenstwo/item/286706-liczba-mieszkanow-litwy-ciagle-maleje> (10.04.2020).

²²⁴ za: [https://wilno.tvp.pl/46192617/niezznacznie-wzrosła-liczba-mieszkanow-litwy](https://wilno.tvp.pl/46192617/nieznacznie-wzrosła-liczba-mieszkanow-litwy), informacja z 14.01.2020 (10.04.2020).

²²⁵ Inne to Rosjanie, Białorusini, Ukraińcy, Łotysze, Żydzi, Karaimi, Tatarzy i inni. W oficjalnych danych podawanych jest także aż 115 grup etnicznych.

Polaków. Według danych powszechnego spisu ludności z 1989 roku naszych rodaków mieszkała w tym kraju 257 994, natomiast w 2019 roku już tylko 156 463, co stanowi zmniejszenie populacji aż o 39,36% przy ogólnym spadku liczby mieszkańców w analogicznym okresie o 23,97%²²⁶. Polacy mieszkają w zwartych grupach przede wszystkim w Wilnie, rejonie wileńskim, solecznickim, święciańskim i trockim. Na pozostałym obszarze mieszkają w rozproszeniu.

Wspólna kilkusetletnia historia polsko-litewska, a zwłaszcza wydarzenia związane z buntem gen. Lucjana Żeligowskiego z października 1920 roku, a w jego wyniku powołanie Republiki Litwy Środkowej, na terenie której znalazło się Wilno oraz przyłączenie jej do Polski wpłynęły negatywnie na relacje pomiędzy Republiką Litewską a II Rzeczpospolitą, jak również i III Rzeczpospolitą²²⁷. Jak skomplikowane są wzajemne relacje widać na szczeblu polityki międzynarodowej, ale także i wewnętrznej. Na Litwie można bardzo łatwo zaobserwować różnice pomiędzy grupami narodowościowymi począwszy od sporów o historię poprzez długoletni brak możliwości zapisu nazwisk w polskim brzmieniu, aż do wzajemnej niechęci, a nawet dezaprobaty publicznego używania języka polskiego. Wszystko to przyczynia się do wielu problemów, z jakimi borykają się Polacy na Litwie, wśród których nieodosobnione są opinie nt. ograniczania ich swobód ze względu na narodowość. Młode państwo litewskie bez wątpienia boryka się z problematyką wypracowania modelu współpracy z mniejszościami narodowymi, zapewne m.in. w tym celu jest sygnatariuszem umów międzynarodowych odnoszących się do ich praw. Mniejszości narodowe stanowią istotny odsetek obywateli chcących pielęgnować swoje odrębne tradycje i języki, natomiast władze państwowe pragną zapewnić w jak najszerszym stopniu jedność, stabilność i spójność swemu krajowi.

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie z uwzględnieniem kontekstu dziejów miejscowości i tamtejszej szkoły, problemów, z jakimi Polacy mieszkający na Litwie stykają się w swojej codzienności w celu zachowania własnej tożsamości narodowej na przykładzie wsi Połuknie.

Historia

Połuknie leży w południowo-wschodniej Litwie przy drodze magistralnej A4 Wilno-Grodno²²⁸. Od stolicy dzieli je 32 km. Administracyjnie wieś jest przyporządkowana do gminy Połuknie (*Paluknio seniūnija*), leżącej w rejonie Trockim (*Trakų rajono savivaldybė*) w okręgu wileńskim (*apskritis Vilnius*)²²⁹. Połuknie jest siedzibą gminy składającej się z 14 wsi. Obecnie na jej terenie mieszka w granicach 1300 osób, z czego w samym Połukniu blisko 800. Polacy stanowią około 60% populacji²³⁰. Pozostali mieszkańcy to Litwini, Białorusini, Rosjanie, Tatarzy i Niemcy²³¹. Ważnym elementem miejscowej topografii jest płynąca przez miejscowość rzeka Łukna.

Wieś została założona jako polska osada nie później niż w XVII wieku. Pierwsza pisemna wzmianka na jej temat pochodzi z 10 lipca 1691 roku, związana jest ze sporem granicznym pomiędzy właścicielami dworów w Połukniu Stanisławem Wenckim i

²²⁶ za: <https://zw.lt/wilno-wilenszczyzna/diskusja-pkd-o-spisie-ludnosci-ilu-polakow-bedzie-na-litwie-po-2021-roku/> (10.04.2020); za: <https://kurierwilenski.lt/2019/03/21/by-nie-trzeba-bylo-uciecac/> (10.04.2020).

²²⁷ J. Faryś, *Miedzy Moskwą a Berlinem. Wizja Polskiej polityki zagranicznej 1918-1939*, Szczecin-Warszawa 2019; A. Serbarowski, *Sejm Wileński 1922 roku: idea i jej realizacja*, Wrocław 1995; H. Wisner, *Wojna nie-wojna, Szkice z przeszłości polsko-litewskiej*, Warszawa 1978.

²²⁸ Jest to jedna z szesnastu głównych dróg na Litwie, nie ma charakteru autostradowego, posiada wyłącznie jedna jezdnie i kolizyjne skrzyżowania. Historycznie droga wchodziła w skład tzw. Traku Marszałka Piłsudskiego.

²²⁹ Litwa pod względem administracyjnym dzieli się na: okręgi (*apskritis*) – 10; rejon (sawivaldybė) – 60; gminy (*seniūnijos*) – 546.

²³⁰ Informacja przekazana przez Koło Związku Polaków na Litwie w Połukniu.

²³¹ H. Ostrowska, *Ośrodek starostwa*, „Magazyn Wileński”, 1998, nr 2, s. 2.

Strakiszka Władysławem Kisielewiczem. Na początku XVIII wieku wieś dotknęła epidemia dżumy dziesiątkując mieszkającą tam ludność, ponadto podobnie jak i inne obszary Rzeczypospolitej odczuła skutki płądrowania i najazdów Rosjan oraz innych najeźdźców²³². Na początku XIX wieku dwór nabył profesor Uniwersytetu Wileńskiego Johan Wolfgang, a na stałe zamieszkał we wsi w 1833 roku²³³. Akademik stał się inicjatorem oraz donatorem przeniesienia w 1829 roku zaniedbanej drewnianej kaplicy pw. Matki Bożej Uzdrawiającej Chorych ze wsi Ołona. W nowym miejscu budowla stała się kościołem pw. św. Jana Chrzciciela.

W czasach zrywów narodowych okoliczne lasy były areną starć wojsk powstańczych z zaborcą. Pamiątkami po nich są mogiła i pamiątkowy krzyż²³⁴. Kolejne dziesięciolecia przebiegały dla wsi Połuknie we względnie spokojnym, choć podobnie jak mieszkańcy regionu cierpieli z powodu trwających zaborów, a następnie I wojny światowej. Po zakończeniu globalnego konfliktu, wraz z włączeniem Wileńszczyzny do Polski, wioska znalazła się w niepodległej Rzeczypospolitej. Jej mieszkańcy do 1939 roku cieszyli się niezależnością, a wieś znacząco się rozwinęła. Powstały nowe domy mieszkalne, piekarnia, nowe sklepy, gospoda. Zbudowano także szereg budynków użyteczności publicznej w tym: szkoły, sierocińca, poczty, posterunku policji i kościoła oraz Domu Ludowego, czyli domu parafialnego²³⁵. Z początkiem II wojny światowej wraz z kolejami postępującego konfliktu Połuknie włączono na kilka miesięcy do państwa litewskiego. Litwini wymienili obsadę posterunku policji i kierownika szkoły, w której wprowadzono nauczanie w języku litewskim. Wskazane zmiany nie były przyjmowane z radością, ale w pamięci mieszkańców nie zachowały się wydarzenia świadczące o prowadzeniu na szerszą skalę działalności antypolskiej przez nowe władze. W czerwcu 1940 roku Związek Radziecki przestał maskować dotychczasowe działania i rozpoczął okupację Litwy. Wraz z wybuchem wojny pomiędzy ZSRR a III Rzeszą rozpoczęła się okupacja Litwy. W przeciwieństwie do Polski i Polaków Litwinie przyjmowali ten fakt z nadzieją²³⁶. Niestety okupant sprawił, że 21 czerwca 1941 roku stał się najtragiczniejszym w dziejach miejscowości. Przechodzące rankiem przez wieś w kierunku Wilna wojska niemieckie dokonały zniszczenia polskiej wsi. Spalono m.in.: kościół, Dom Ludowy, gospodę i część innych zabudowań. Niestety doszło także do krwawej egzekucji mieszkańców, w jej wyniku zginęło ponad 20 osób²³⁷. W późniejszym okresie okoliczne lasy były miejscem działań partyzanckich. 24 września 1943 roku 6. Brygada AK zlikwidowała we wsi oraz niedalekich Skorbucianach i Sorok-Tatarach kilka band rabunkowych i kolaborujących z Niemcami²³⁸.

Po zakończeniu II wojny światowej i narzuconych Polsce decyzji w sprawie zmiany granicy wschodniej Połuknie, podobnie jak inne tereny, przyporządkowano do Związku Radzieckiego. Ten fakt przyczynił się do opuszczenia miejscowości przez część mieszkańców

²³² J. Juodagalvis, *Paluknys*, Troki 1998, s. 6.

²³³ Johan Wolfgang (1776-1859) uchodzi za ojca litewskiej farmacji i medycyny sądowej, był także współzałożycielem i redaktorem pierwszego polskiego pisma farmaceutycznego „Pamiętnik Farmaceutyczny Wileński”.

²³⁴ H. Mażul, *Połuknie w nurtach czasu*, Wilno 2012, s. 13-17.

²³⁵ Wieś Połuknie od 1906 roku była samodzielną parafią.

²³⁶ Okupacja niemiecka w przeciwieństwie do sowieckiej stanowiła dla Litwinów nadzieję na zachowanie swoistego rodzaju swobody. Niestety jej obywatele współpracowali z państwem nazistowskim. Litwini służyli w Hilfspolizei-Bataillon, Schutzmannschaft. Z szeregów Związku Strzelców Litewskich – Szaulisu (Lietuvos Šaulių Sąjunga) wywodzili się kolaboranci tworzący formację policyjną Ypatingasis būrys, odpowiedzialną za masowe mordy na ludności żydowskiej i polskiej. W Ponarach przyczynili się do śmierci około 100 tys. osób. Pilnowali także gett w Generalnym Gubernatorstwie. M. Tomkiewicz, *Zbrodnia w Ponarach 1941–1944*, Warszawa 2008.

²³⁷ B. Wierszycki, *Zagłada Połuknia. Rekonstrukcja wydarzeń na podstawie wspomnień świadków o dniu 26 czerwca 1941*, Świdwin 2006, s. 13-18.

²³⁸ T. Krzywicki, *Litwa. Przewodnik*, Pruszków 2005, s. 204.

i wyjazdu do Polski. Pozostali zostali zmuszeni do funkcjonowania w nowej, obcej rzeczywistości totalitarnego państwa sowieckiego. Mierząc się z narzuceniem nowych wartości, permanentnej inwigilacji musieli ponadto stawić czoło przymusowej kolektywizacji przeprowadzonej z początkiem lat pięćdziesiątych XX wieku. Z odebranej prywatnej własności ziemskiej utworzono kołchoz. Decyzja ta w znacznej mierze zdeterminowała funkcjonowanie wsi na kolejnych 40 lat. Pierwsza dekada jego funkcjonowania charakteryzowała się trudnościami zaopatrzeniowymi. W 1960 roku kołchoz przeorganizowano w sowchoz „Merkys” wyspecjalizowany w hodowli bydła mlecznego i mięsnego z ogólnym arealem bliskim 5,5 tys. ha. W 1970 roku podporządkowano go Naukowo-Badawczemu Instytutowi Hodowli Bydła w Bejsagole tym samym czyniąc z niego gospodarstwo eksperymentalne, które dobrze funkcjonowało, dzięki czemu pracujący w nim mieszkańcy, blisko 400 osób, otrzymywali wysokie wynagrodzenia, a to przyczyniło się do wzrostu zamożności wsi²³⁹. Od drugiej połowy lat pięćdziesiątych następował także znaczny przyrost ludności wsi.

Dla mieszkańców Połuknia zawsze ważnym miejscem był kościół. Po zakończeniu II wojny światowej w miejscu dawnego, zniszczonego kościoła postawiono niewielki drewniany budynek, który służył za tymczasową świątynię, natomiast w latach sześćdziesiątych XX wieku został wybudowany kościół służący mieszkańcom miejscowości do dziś²⁴⁰.

W 1990 roku Litwa wywalczyła niepodległość. Kraj przeszedł przemiany demokratyczne oraz zmiany w gospodarce. Sowchoz upadł, a powstałe w jego miejscu 14 firm, poza jedną, także. Spółka, która przetrwała, zajmuje się hodowlą zwierząt. Mieszkańcy uzyskali ponownie możliwość prowadzenia własnej hodowli zwierząt oraz działalności gospodarczej. Miejsca pracy powstały w trzech tartakach, trzech sklepach, dwóch kawiarniach. Zatrudnienie nadal oferowała poczta, biblioteka, remiza strażacka, przychodnia lekarska oraz od 1994 roku dwie szkoły – polska i litewska²⁴¹. Wśród mieszkańców bardzo popularne jest pszczelarstwo.

W 1915 roku w Połukniu zainicjowanie zostało stałe nauczanie. Pięćdziesięciu uczniów było pod opieką merytoryczną jednego nauczyciela. Zajęcia odbywały się w domach, ponieważ nie było jeszcze przygotowanego do tego osobnego budynku. Natomiast w 1917 roku naukę prowadzono w szafarni²⁴². W latach 1918-1921 nauka odbywała się na plebanii, po czym wynajęto jeden z domów z przeznaczeniem na szkołę. Po raz pierwszy dokonano też podziału dzieci na klasy. W 1928 roku wybudowano budynek szkoły, który istniał do czasu pożaru w 1968 roku, kiedy to doszczętnie spłonął. Naukę prowadzono w siedmiu klasach. W okresie II wojny światowej, po wkroczeniu wojsk niemieckich, szkoła przestała funkcjonować, a jej budynek został zajęty przez Niemców i służył im za sztab. Po zakończeniu wojny wznowiono nauczanie, jednak budynek wymagał remontu, dlatego początkowo dzieci uczyły się w przystosowanym do potrzeb edukacyjnych prywatnym budynku. Połowa XX stulecia przyniosła odrodzenie polskiego szkolnictwa, które było ograniczane po 1945 roku. Władze Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej podjęły działania, których celem było doprowadzenie do lituanizacji mniejszości narodowych. Jednakże z początkiem lat pięćdziesiątych XX wieku, na polecenie władz moskiewskich, złagodniono wymiar prowadzonej do tej pory akcji, w tym osłabiono restrykcyjną politykę językową, dzięki czemu ponownie mogło zacząć funkcjonować w całym regionie, w szerszym wymiarze, polskie szkolnictwo. W 1953 roku dzieci powróciły do odremontowanego budynku szkoły. W 1957 roku wprowadzono do niego elektryfikację, przez co zamiast przy lampach naftowych nauka zaczęła odbywać się przy zdecydowanie wydajniejszym oświetleniu elektrycznym.

²³⁹ H. Mażul, Połuknie w nurtach czasu, *op.cit.* s.19.

²⁴⁰ *Ibidem*, s. 55.

²⁴¹ *Ibidem*, s. 21-25.

²⁴² Szafarnia – spichlerz, spiżarnia. W opisie oświaty w Połukniu zachowała się informacja, że przechowywano w niej drewno.

Powojenny wzrost populacji Połuknia zaowocował zwiększeniem liczby dzieci w wieku szkolnym przewyższającym pojemność przedwojennego budynku szkoły. Wymusiło to decyzję o wprowadzeniu zmianowego systemu pracy, ponieważ jednak nie był on praktyczny, jedynym rozwiązaniem stało się wybudowanie nowego budynku szkoły, który w 1963 roku powstał w sąsiedztwie starego. W 1975 roku infrastruktura szkoły ponownie się wzbogaciła, tym razem o bursę dla 80 dzieci mieszkających w odległych wioskach. Natomiast w 1990 roku oddano do użytku kolejne dwa skrzydła szkoły. Powstały w nich przestronne i nowoczesne sale dydaktyczne, biblioteka, stołówka, aula i sala gimnastyczna. Niestety podczas prac budowlanych doszło do tragicznego wypadku, w wyniku którego zginęli jeden z nauczycieli i uczennica²⁴³.

W 1961 roku, obok pełnego cyklu kształcenia w języku polskim, wprowadzono nauczanie w języku litewskim, w pierwszej klasie naukę rozpoczęło siedmiu uczniów. Natomiast w 1985 roku wprowadzono także nauczanie w języku rosyjskim. W 1964 roku placówka uzyskała status szkoły średniej. W 1967 roku pierwszy raz w historii szkoły ukończyli w niej naukę maturzyści z klas polskojęzycznych, natomiast w kolejnych latach także absolwenci w klasach litewskich, a później rosyjskojęzycznej²⁴⁴.

Ważnym momentem w historii szkoły był podział jej na dwie odrębne placówki: polsko-rosyjską i litewską w 1994 roku. Obie placówki, jako odrębne jednostki, rozpoczęły jednak funkcjonowanie w tym samym budynku. Kolejną istotną zmianą organizacyjną było wygaszenie w 1996 roku nauczania w języku rosyjskim, tym samym szkoła stała się wyłącznie polskojęzyczna²⁴⁵.

Szkoła w Połukniu to ważne miejsce dla Polaków, jej działalność jest dostrzegana nie tylko przez lokalną społeczność, ale także władze samorządowe i państwowe. Na licznych uroczystościach odbywających się w murach placówki goszczą działacze społeczni, politycy, przedstawiciele oświaty z Litwy i Polski. Relacje z tych wydarzeń można odnaleźć naturalnie w kronice szkolnej, ale także prasie, telewizji i mediach elektronicznych. W 2007 roku obie placówki odwiedził prezydent Republiki Litewskiej Valdas Adamkus. Niezwykle doniosłym wydarzeniem w dziejach szkoły było uzyskanie na przełomie 2016-2017 roku statusu gimnazjum, a 2 lutego 2017 roku nadanie jej imienia Longina Komołowskiego. Ze względów organizacyjnych stosowne uroczystości zorganizowano w maju 2017 roku. W wydarzeniu wzięli udział m.in.: poseł do Parlamentu Europejskiego, przewodniczący Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin Waldemar Tomaszewski; poseł na Sejm Litwy Jarosław Narkiewicz, mer i wicemer rejonu trockiego Edita Rudelienė i Maria Pucz, starosta Połuknia Maria Gołubowska, II radca Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Wilnie Łukasz Kaźmierczak, rektor Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim prof. dr hab. Elżbieta Skorupska-Raczyńska, prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” Józef Kwiatkowski oraz przedstawiciele stowarzyszenia Wspólnota Polska wraz z małżonką patrona, NSZZ Solidarność, dyrektorzy okolicznych szkół i wielu innych²⁴⁶.

Uzyskanie przez szkołę statusu gimnazjum miało tak znakomitą rangę, gdyż pozwala na kształcenie w języku polskim w pełnym cyklu, aż do uzyskania świadectwa maturalnego. Litewski system edukacyjny różni się pod względem organizacyjnym od polskiego. Podobnie jak w Polsce wykształcenie dzieci do poziomu średniego trwa 12 lat, z tym, że czas ten podzielony jest na następujące etapy: nauczanie przedszkolne; szkoła nauczania początkowego (klasy I-IV); szkoła podstawowa (klasy V-X); szkoła średnia (klasy XI-XII), a jeśli szkoła posiada status gimnazjum to zalicza się do nich cztery ostatnie klasy (IX-XII). Wskazane na

²⁴³ *Ibidem*, s. 59-61.

²⁴⁴ Prawdziwa lekcja historii, „Kurier Wileński”, 2001, nr 212 (14259), s. 1 i 3.

²⁴⁵ Od 1985 do 1996 nauczanie w języku rosyjskim ukończyło 48 uczniów.

²⁴⁶ Na podstawie informacji dyrekcji szkoły.

każdym poziomie szkoły mogą prowadzić działalność jako samodzielne jednostki lub łączące w swojej strukturze wszystkie etapy edukacyjne²⁴⁷.

Niestety ten bez wątpienia niebywały sukces okupiony tytanicznym wysiłkiem związanym z niełatwym pozyskiwaniem odpowiednio wykształconej i kompetentnej kadry pedagogicznej, a także środków na niezbędne remonty i utrzymanie szkoły od wielu lat naznaczony jest ogromnym wysiłkiem na rzecz ocalenia szkoły przed likwidacją.

Bezpieczeństwo edukacyjne Połuknian

Współcześnie bezpieczeństwo jest uznawane za podstawową wartość, potrzebę i prawo człowieka, a zapewnienie bezpieczeństwa edukacyjnego stanowi jeden z elementów szeroko pojmowanego bezpieczeństwa wewnętrznego państwa²⁴⁸. Jak trafnie wskazał Jerzy Kunikowski: „bezpieczeństwo jest pojęciem odzwierciedlającym brak zagrożeń i jego poczucie. To również zdolność narodu do obrony jego wewnętrznych wartości przed zewnętrznymi zagrożeniami. Współczesny miernik szans przetrwania i rozwoju państwa, społeczeństwa oraz jego obywateli”²⁴⁹. Założenia przytoczonej definicji wypełnia bez wątpienia Gimnazjum im. Longina Komołowskiego w litewskiej wsi Połuknie. Dla mieszkających w niej i na terenie gminy Polaków to bardzo ważne miejsce, w którym dzieci mają możliwość pobierania nauki w języku ojczystym, gdzie poznają polską kulturę, historię, gdzie bije serce polskości. Połuknianie są dumni z tej placówki, a dyrekcja wraz z gronem pedagogicznym dokłada usilnych starań, żeby zapewnić dzieciom jak najlepsze warunki do nauki. Efekty widoczne są na każdym kroku. Jeszcze kilka lat temu budynek szkoły standardem przypominał te funkcjonujące w poprzedniej epoce. Dzięki ogromnym staraniom uzyskano znaczące środki na termomodernizację oraz konieczne remonty poszczególnych jej części. Obecnie to placówka o nowoczesnej infrastrukturze. Dzieci kształcone są przez dobrze przygotowane grono pedagogiczne, niejednokrotnie absolwentów tej szkoły. Szkolna stołówka każdego dnia przygotowuje świeże, zdrowe posiłki dla wszystkich uczniów, z czego część jest dotowana z przeznaczeniem dla dzieci z niezamożnych rodzin.

Gimnazjum posiada długą tradycję nauczania w języku polskim, każdego też roku jest organizatorem tradycyjnych już uroczystości stanowiących element podtrzymujący polską wspólnotę. Do nich należy zaliczyć: Święto pierwszego września, Dzień Nauczyciela, Dzień Pierwszaka oraz Święto Pierwszoklasistów rejonu trockiego, uroczystość z okazji polskiego Święta Niepodległości, Święto Jesieni, Dzień Języka Ojczystego, Ostatni dzwonek, Wspólne łamanie się opłatkiem, Bal karnawałowy, Studniówka wraz ze spotkaniem z absolwentami, Święto Babci i Dziadka, Święto Matki, Święto Rodziny²⁵⁰. W ramach każdego z nich przygotowywane są programy artystyczne, podczas których dzieci emanują znajomością polskich pieśni, obyczajów i tradycji. Warte podkreślenia jest, że organizowane w szkole uroczystości nie są reglamentowane wyłącznie do społeczności polskiej. Przepiękna tradycja

²⁴⁷ A. F. Felisek, *Główne problemy edukacyjne współczesnej Litwy*, „Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne”, 2005, nr 15, s. 230.

²⁴⁸ G. Habigier-Pipska, *Bezpieczeństwo edukacyjne jako obszar bezpieczeństwa wewnętrznego państwa*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica”, 2014, XII, s. 65.

²⁴⁹ *Ibidem*, s.69.

²⁵⁰ Por. np. S. Chalaburdo, *Święto Rodziny dla wszystkich mieszkańców Połukni*, „Kurier Wileński” (7.06.2012), s.11; artykuł zamieszczony w Kronice Szkoły brak numeru wydania. B. Sienkaniec, *Święto Jesieni: przedstawienia, wystawy...*, Kurier Wileński (30.10.2014), s. 12, artykuł zamieszczony w Kronice Szkoły brak numeru wydania; Z. Abucewicz, *Święto pierwszoklasistów rejonu trockiego*, „Rota”, 2014, nr 811, s. 8; T. Rynkiewicz, *W Połukniu o niepodległości Polski*, „Kurier Wileński” (13.11.2014), s. 11, artykuł zamieszczony w Kronice Szkoły brak numeru wydania; A. Sakowicz, *Kalėdų sumaištis Paluknio vidurinėje mokykloje*, „Galvė”, 2014, nr 51, s.9; B. Sienkiewicz, *Świętowanie Dnia Babci i Dziadka w Połukni*, „Kurier Wileński” (30.01.2015), s. 11, artykuł zamieszczony w Kronice Szkoły brak numeru wydania; T. Rynkiewicz, „Poloneza czas zacząć”, „Rota”, 2012, nr 698, s 6; *Egzaminy Maturalne*, „Połuknie z bliska”, 2002, nr 8, s. 1.

to Święto Rodziny, której celem jest m.in. ukazanie wspólnoty, szacunku do rodziny, zbliżenia mieszkańców i dobra zabawa, zatem czynniki bardzo ważne dla budowania tak rodzinnych, jak i dobrosąsiedzkich stosunków w całej miejscowości. Od 2015 roku obchodzony jest też Dzień Języka Ojczystego. W polskiej szkole na Litwie to ważne wydarzenie, gdyż wspomaga zachowanie poprawności języka polskiego i krzewienie jego kultury.

Gimnazjum im. Longina Komołowskiego w Połukniu to bardzo ważne miejsce wspierające zachowanie tożsamości i kultury polskiej. Od pokoleń kształci się tu wielu z mieszkających we wsi i okolicy Polaków. Stanowi ważny element kultury oraz ośrodek życia społecznego. Jak napisała Ivona Girgiene pracująca w tej szkole nauczycielka: „To miejsce, w którym człowiek czuje się dobrze – jest jego miejscem. Mam 48 lat, z których 8 lat uczyłam się w tej szkole, po jej ukończeniu wstąpiłam na naukę do wyższej szkoły kultury w Wilnie. Po 3 letnich studiach wróciłam do niej jako nauczycielka choreografii. Obecnie jestem nauczycielką klas początkowych, mam 28 lat stażu pedagogicznego. Praca, w tej szkole sprawia, że czuje się bardzo dobrze. Każdego dnia z wielką radością śpieszę do pracy, gdzie spotykam się z gronem pedagogicznym i dziećmi, które niezmiernie kocham. Więc śmiało stwierdzam, że to mój drugi dom i że tutaj jest moje miejsce”²⁵¹. Autorka wypowiedzi nie jest jedyną absolwentką pracującą w szkole. W całej historii wielokrotnie absolwenci stawali się kolejnymi pokoleniami nauczycieli. Zapewne emocjonalny związek ze szkołą, miejscowością i sąsiadami powoduje tak duże zaangażowanie cytowanej nauczycielki. Nie jest ona wyjątkowa w swym podejściu do pracy w tej placówce. To powoduje, że odwiedzając to miejsce czuje się atmosferę rodzinnej wspólnoty pomiędzy pedagogami i uczniami. Ta więź jest również czynnikiem dającym siłę do podejmowania starań o lepsze funkcjonowanie szkoły.

Jak już zauważono powyżej szkoła walczy od wielu lat o przetrwanie. Wynika to ze zmian związanych z przeobrażeniami na Litwie po uzyskaniu przez kraj niepodległości. Obecnie prowadzona przez władze państwowe polityka względem mniejszości narodowych, w odczuciu wielu Polaków i innych narodowości, jest niesprawiedliwa, a przejawia się m.in. w tzw. koszyczku ucznia, czyli sumą środków przeznaczanych na ich edukację. Funkcjonujące obecnie zasady związane z finansowaniem oświaty są ściśle powiązane z liczebnością dzieci w klasach. Żeby szkoła otrzymywała dotację na uczące się w danej klasie dzieci musi w niej być niej najmniej 10 uczniów. W przeciwnym wypadku szkoła może prowadzić klasę, ale bez udzielonych na ten cel środków finansowych. Litwa, podobnie jak Polska, a także inne kraje Europy, przeżywa kryzys demograficzny. W ciągu kolejnych lat istnienia dwóch szkół w Połukniu liczba ich uczniów, ze względu na sytuację demograficzną, zmieniała się. W roku szkolnym 1994/1995 szkoła polsko-rosyjska liczyła 206 uczniów, a litewska 66. Natomiast w roku szkolnym 2011/2012 w polskiej szkole było 95 uczniów, natomiast w litewskiej 140, a w roku 2019/2020 analogicznej 109, a litewskiej 150. Dla porównania, placówka istniejąca przed podziałem w 1977 roku liczyła 420 uczniów²⁵². Funkcjonujące w jednej miejscowości dwie szkoły w naturalny sposób rozpoczęły rywalizację o pozyskanie uczniów. Litewskie dzieci posyłane są z natury do szkoły z litewskim językiem wykładowym, ale również część rodziców z polskich rodzin decyduje się na realizowanie obowiązku szkolnego swych pociech w placówce litewskiej, ponieważ, wychodzą z założenia, że zwiększy ona ich szanse w dalszym życiu. Nie zakładają przy tym, że polska szkoła ma niższy poziom nauczania, ale negatywnym jest to, że jest polska. „Jesteśmy zmuszeni do rywalizacji z naszymi sąsiadami” wypowiedziała się na łamach „Kuriera Wileńskiego” w jednym z numerów dyrektor szkoły. Odnosząc się do prowadzonej przez litewską szkołę agitacji komentowała te działania w następujący sposób: „Stosując nieczyste zagrywki przekonują rodziców, że ich dzieci po litewskiej szkole czeka rajskie życie, a my z kolei musimy udowodniać oczywiste rzeczy, że dziecko powinno się uczyć

²⁵¹ Fragment korespondencji z autorką wypowiedzi z 2.04.2020. W zbiorach autora.

²⁵² Na podstawie informacji przekazanych przez dyrekcję szkoły.

w języku ojczystym w swoim otoczeniu”²⁵³. Likwidację polskiego szkolnictwa jako istotne zagrożenie poczucia bezpieczeństwa dostrzegali także polscy działacze i politycy. W dyskursie publicznym ta problematyka była i jest podejmowana nieustannie. Odnosząc się do problemu radni rejonu trockiego wskazywali z ubolewaniem, że polskie dzieci kierowane są przez rodziców do szkół litewskich pomimo bardzo dobrego poziomu edukacji w polskich placówkach, czego dowodem były m.in. wyniki maturalne czy liczba osób kształcących się następnie na studiach²⁵⁴.

Zagrożenie dla braku bezpieczeństwa edukacyjnego młodego pokolenia Polaków w Połukniu, podobnie jak i w innych miejscowościach na Litwie, jak już zauważono wynika z prowadzonej odgórnie przez państwo polityki oświatowej. Zbyt mała liczba uczniów wpłynęła na decyzje władz administracyjnych o podjęciu w 2001 roku procesu połączenia obu placówek i utworzeniu jednak litewskiej szkoły od roku szkolnego 2001/2002²⁵⁵. Zostało to przyjęte z oburzeniem przez miejscowych Polaków. Naturalnie nie tylko na Litwie podejmowane są decyzje o likwidacji szkół ze zbyt małą liczbą uczniów, tego rodzaju przykłady możemy odnaleźć w ostatnich latach również i w Polsce, ale polskie szkoły na Litwie pełnią, poza edukacyjną, również inną ważną rolę, jaką jest utrzymywanie tożsamości narodowej. Poza tym już w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku likwidacji uległy okoliczne placówki z polskim językiem wykładowym, przez co ta szkoła stała się ważnym ośrodkiem edukacji dla polskich dzieci.

Decyzja o likwidacji polskiej szkoły zbiegła się w czasie z jubileuszem jej 85-lecia. Nauczyciele i uczniowie wspierani przez rodziców podjęli decyzję o rozpoczęciu walki, której celem było utrzymanie polskiej placówki. Jeden z polskojęzycznych periodyków pisał, że poświęcili swój cały wysiłek: „na obronę prawa do pobierania nauki w języku ojczystym”, ponadto autor tekstu podkreślił: „w rozmowach z mieszkańcami osiedla słyszałem często opinię o tym, że 85-letni jubileusz będzie ostatnim w historii polskiej szkoły i że jej likwidacja stanie się milowym krokiem w dziele lituanizacji tej niegdyś stuprocentowo polskiej miejscowości”²⁵⁶. Determinacja, z jaką podjęto walkę o polską szkołę w Połukniu, powstrzymała proces jej likwidacji, niestety związana z tym niepewna przyszłość pozostała. A przecież polskie szkolnictwo na Wileńszczyźnie ma długą tradycję, niejednokrotnie nauczanie w języku polskim dawało początek tamtejszemu szkolnictwu w ogóle i jak podkreślał Robert Mickiewicz dla wielu Polaków: „Zachowanie polskojęzycznego szkolnictwa na Litwie jest najwyższym priorytetem polskiego społeczeństwa w naszym kraju. Dalsze bowiem istnienie zbiorowej świadomości narodowej, w ogromnej mierze zależy od tego, czy będzie na Wileńszczyźnie istnieć szkoła polska”²⁵⁷.

W dyskursie publicznym jednym z istotnych argumentów wskazywanym jako czynnik usprawiedliwiający działania w kierunku ograniczania i likwidowania polskiego szkolnictwa był niski poziom edukacji w zakresie języka i literatury litewskiej²⁵⁸. Dlatego na mocy ustawy z 17 marca 2011 roku ustawowo ujednotacono egzamin maturalny z języka litewskiego przez co jak tłumaczono chciano m.in. podnieść jakość kształcenia w tym zakresie²⁵⁹. Zapisy ustawy, przewidywały także zmiany w nauczaniu innych przedmiotów m.in. „że w szkołach mniejszości

²⁵³ E. Szalkowska, *95-lecie szkoły w Połukniu: zachować polską oświatę*, „Kurier Wileński”, 2011, nr 101(16646), s. 8.

²⁵⁴ I. Mikulewicz, *Być ogniwem pomiędzy ludźmi i władzą*, „Rota”, 2011, nr 636, s. 7.

²⁵⁵ *Krótko*, „Połuknie z bliska”, 2001, nr 3, s. 3.

²⁵⁶ *Świętowanie 85-lecia*, „Nasza Gazeta. Tygodnik Związku Polaków na Litwie”, 2001, nr 42(531), s. 1.

²⁵⁷ R. Mickiewicz, *Początki szkolnictwa (1915-1944r.)*, „Nasza Gazeta. Tygodnik Związku Polaków na Litwie”, 2001, nr 12(501), s. 1.

²⁵⁸ W kontekście szkół mniejszości narodowych należy zauważyć, że język litewski jest określany jako język państwowy, a język mniejszości jako ojczysty.

²⁵⁹ *Švietimo įstatymo pakeitimo įstatymas (Ustawa zmieniająca prawo oświatowe)*, 2011 m. kovo 17 d. Nr. XI-1281, Valstybės žinios, 2011-03-31, nr. 38-1804.

narodowych zagadnienia związane z historią, geografią Litwy, a także wiedzy o świecie powiązane z treściami odnoszącymi się do Litwy powinny być prowadzone w języku litewskim, a w całości po litewsku powinien być wykładany przedmiot pn. podstawy wychowania patriotycznego²⁶⁰.

Decyzja podjęta przez władze litewskie, z punktu widzenia interesów państwa, nie wydaje się błędna, przecież Litwa to ojczyzna tamtejszych Polaków, a językiem państwowym jest litewski, zatem jego obecność jako obowiązkowego na maturze nie powinna dziwić. Zastrzeżenia mógł budzić jednak fakt, że zmiany nie wprowadzono dla uczniów od nowego cyklu kształcenia, by przygotować ich do egzaminu w takim samym czasie jak dzieci z litewskich szkół, a w jego trakcie, nie dając tym samym dzieciom równych szans. Przed reformą obowiązywały odmienne warunki zdawania tego egzaminu dla szkół litewskich oraz mniejszości narodowych, a w szkołach z litewskim językiem wykładowym na przedmiot szkolny język litewski przeznaczano ponad 800 godzin więcej niż w cyklu kształcenia szkół mniejszości narodowych. Bez wątplenia miało to bezpośredni związek ze słabszymi wynikami egzaminów z języka litewskiego uczniów szkół mniejszości narodowych. Wpłynęło też na konieczność nadrabiania materiału z tego zakresu. W 2017 roku przeprowadzono ujednoczenie programu nauczania języka litewskiego we wszystkich szkołach w klasach początkowych, niestety nie zwiększono liczby godzin na jego realizację, gdzie w polskiej szkole ich liczba jest niemal o połowę mniejsza²⁶¹. W tym miejscu należy zauważyć, że od 2000 roku na Litwie egzamin maturalny z języka ojczystego mniejszości narodowych nie ma statusu państwowego i zdawany jest jedynie na poziomie szkolnym. Ponieważ egzamin nie należy do grupy obowiązkowych nie uwzględnia się jego wyników podczas rekrutacji na studia. Decyzję o jego organizacji podejmują rady szkół²⁶².

Rozstrzygnięcia władz wywoływały ogromne emocje nie tylko wśród Polaków, ale także innych mniejszości narodowych. Już przed wprowadzeniem nowej ustawy w grudniu 2010 roku odbyły się przeciwko niej protesty²⁶³. Natomiast po jej wprowadzeniu nad licznymi szkołami zawisła groźba degradacji, a nawet likwidacji. W 2015 roku było to 17 placówek, w tym prestiżowa Szkoła Średnia im. Joachima Lelewela, a także Szkoła Średnia w Połukniu. 3 czerwca 2015 roku w Wilnie odbył się protest przedstawicieli społeczności szkół polskich i rosyjskich, w którym uczestniczyli i zabierali głos nauczyciele połukniańskiej szkoły. Podczas demonstracji postulowano zachowanie wszystkich szkół średnich mniejszości narodowych, tak aby uczniowie mogli uczyć się w języku ojczystym od 1 do 12 klasy, ponadto żądano zniesienia ujednoczonego egzaminu z języka litewskiego i zwiększenia dotacji na uczniów tych szkół. Władzom państwowym zarzucano, że wprowadzona w 2011 roku nowa ustawa oświatowa ograniczyła prawa mniejszości w zakresie edukacji, a zawarte w niej rozwiązania przyjęto bez przygotowania szkół do możliwości ich realizacji. Żądano także przeprowadzenia procesu akredytacji niezbędnego dla dalszego funkcjonowania polskich placówek²⁶⁴. Ostatni postulat związany był ze zbliżającym się termin zakończenia akredytacji szkół, czyli potwierdzeniem

²⁶⁰ A. Pieszko, *Dziewięć lat reformy nauczania języka litewskiego: systemowa porażka*, „Kurier Wileński”, wydanie elektroniczne, za: <https://kurierwilenski.lt/2020/03/28/dziewiec-lat-reformy-nauczania-jezyka-litewskiego-systemowa-porazka/> (15.04.2020).

²⁶¹ A. Pieszko, *Litewska ustawa oświatowa szkodzi polskiemu szkolnictwu*, „Kurier Wileński”, wydanie elektroniczne, za: <https://kurierwilenski.lt/2019/03/23/litewska-ustawa-oswiatowa-szkodzi-polskiemu-szkolnictwu/> (15.04.2020).

²⁶² za: <http://www.efhr.eu/2018/08/30/ujednoczony-egzamin-jezyka-litewskiego-sprawia-trudnosci-uczniom-szkol-mniejszosci/> (5.04.2020).

²⁶³ S. Tarasiewicz, *Polacy protestowali w obronie swoich szkół*, „Kurier Wileński” za: <https://kurierwilenski.lt/2010/12/13/polacy-protestowali-w-obronie-swoich-szkol/> (11.04.2020).

²⁶⁴ A. Pieszko, *W polskich szkołach strajk ostrzegawczy*, „Kurier Wileński” za: <https://kurierwilenski.lt/2015/06/03/w-polskich-szkolach-strajk-ostrzegawczy/> ch-strajk-ostrzegawczy/ (15.04.2020).

uprawnień podmiotu do prowadzenia działalności w dotychczasowym zakresie poprzez sprawdzenie czy spełnia wszystkie wymogi wskazane obowiązującym prawem. Procedurę realizuje Narodowa Agencja Oświaty (*Nacionalinė švietimo agentūra*) – komisja akredytacyjna – przy Ministerstwie Edukacji, Nauki i Sportu (*Lietuvos Respublikos švietimo, mokslo ir sporto ministerija*). Natomiast to lokalne władze samorządowe wskazują szkoły, które należy poddać akredytacji. Z tego też powodu niekiedy pojawiają się pod ich adresem zarzuty, że tam, gdzie szkoła nie cieszy się poparciem lokalnych polityków, ponieważ Polacy stanowią mniejszość we władzach, nie kierują się oni bezstronnością, a interesem politycznym.

Sytuacja szkół mniejszości narodowych na Litwie nie należy do łatwych, przepisy prawa oraz skomplikowane relacje pomiędzy grupami narodowościowymi nastrożają wielu problemów. Niemniej są też przykłady współpracy tak z władzami lokalnymi, jak i szkołami. Dobrą ilustracją są szkoły w Połukniu, pomimo wspomnianej już konkurencji między nimi, potrafią one wznieść się ponad to i w interesie dzieci z obu placówek podjąć współpracę tak, aby wypełnić stawiane przed nimi wymogi formalne. Obie szkoły, nie mając wymaganej liczby dzieci w części klas, łączą wysiłek, aby wspólnie prowadzić edukację, a przez to zabezpieczać miejscowej młodzieży możliwość kształcenia bez konieczności uczęszczania do innej placówki poza rodzinną miejscowością. Poza tym wypełniają warunki otrzymania finansowania w zakresie tzw. koszyczka ucznia.

Nieustające od początku XXI wieku zmagania o zachowanie polskiej szkoły w Połukniu byłyby trudniejsze, gdyby nie wsparcie, jakie placówka otrzymuje od partnerów krajowych i zagranicznych. Związek Polaków na Litwie (ZPL) Oddział w Trokach wraz z Kołem w Połukniu bardzo aktywnie wspiera funkcjonowanie szkoły na różnych niwach²⁶⁵. Wraz z placówką oświatową prowadzi działalność prowadzącą do pielęgnowania polskiej tożsamości, dba o miejscowe zabytki kultury, organizuje wycieczki krajoznawcze, znaczące wydarzenia kulturalne, jak posiadający wieloletnią tradycję Festyn Kultury Polskiej „Dźwięcz polska pieśń”²⁶⁶. Natomiast członkowie ZPL zasiadający we władzach tak lokalnych, jak i centralnych organów państwowych, skutecznie prowadzą działania wspierające na niwie polityki. Dzięki ZLP, jak i znaczącemu wkładowi finansowemu lokalnych przedsiębiorców w 2014 zbudowano przy szkole atrakcyjny w formie i nowoczesny plac zabaw „Oazę relaksu”, który służy wszystkim mieszkańcom wsi²⁶⁷. Stowarzyszenie Wspólnota Polska od lat opiekuje się szkołą i wspomaga materialnie jej działalność. Podobnie Akademia im. Jakuba z Paradyża będąca patronem naukowym tej szkoły.

Zakończenie

Połuknie to wieś o kilkunastowiekowej historii, niegdyś polska dziś litewska. Miejsce, gdzie współistnieją dwa narody. Można by nawet pokusić się o uproszczoną paralelę, że dzieje się to w zbliżony sposób jak w czasach I Rzeczypospolitej. Jedno państwo dwa narody, wspólne dole i niedole, ale także pewien zasób odrębnych interesów. Spotykając się z mieszkańcami Połuknia, uczestnicząc w odbywających się tam wydarzeniach o bardziej lub mniej oficjalnym charakterze nie można mieć wątpliwości, że bez względu na narodowość mieszkańcy tej miejscowości czują się obywatelami Litwy i kochają swoją ojczyznę, choć za mowę ojczystą uważają dwa zupełnie odrębne języki. Mieszkający tam Polacy i Litwini prowadzą pewnego

²⁶⁵ Kołem Związku Polaków na Litwie w Połukniu kieruj nauczycielka muzyki w Gimnazjum im. Longina Komołowskiego w Połukniu Renata Krasowska.

²⁶⁶ *Gdzie błękit jezior, bławatki wśród pól*, „Nasza Gazeta. Tygodnik Związku Polaków Na Litwie”, 2010, nr 21(902), s. 1-2; K. Matulewicz, *To dopiero lekcja!* „Rota”, 2014, nr 782, s. 20; L. Narkevič, *Europos kultūros savaitėje Lenkiojje susidomėta Lietuvos kultura*, „Traku žemė”, 2012, nr 23(710), s. 6.

²⁶⁷ I. Mikulewicz, *„Oaza relaksu” dla połukniański latorośli*, „Tygodnik Wileńszczyzny”, 2014, nr i strony (wycinek prasowy zamieszczony w Kronice Szkoły).

rodzaju rywalizację, ale podejmują także działania jednoczące jak festyny kulturalne, święto grzybobrania. Działa tam nawet sportowa drużyna grzybiarzy *Krembliai* odnosząca sukcesy w tej dziedzinie na szczeblu krajowym²⁶⁸.

We wsi jest jeden kościół, w którym mieszkańcy modlą się wspólnie bez względu na narodowość. Po zakończeniu swej ziemskiej drogi chowani są na jednym cmentarzu. Istnieją jednak dwie szkoły.

Rozpatrując pojęcie szkoły można wskazać, że to instytucja oświatowo-wychowawcza zajmująca się kształceniem i wychowaniem dzieci natomiast szkoła mniejszości narodowej to zdecydowanie coś więcej. Dewizą gimnazjum są słowa Valcava Havla: „Wizja to nie wszystko; trzeba ją połączyć z działaniem. Nie wystarczy wpatrywać się w schody – musimy wspinać się po ich stopniach”. Znakomicie wpisują się one w podejmowane przez tę szkołę działania. Cele jakie wytyczono dla polskiego gimnazjum to: wszechstronny rozwój osobowości poprzez nowoczesne i tradycyjne nauczanie; edukacja zorientowana na sukces; organizowanie efektywnej działalności w szkole poprzez łączenie zajęć lekcyjnych i pozalekcyjnych; zwiększanie motywacji uczniów do nauki; doskonalenie jakości kształcenia; poszerzanie oferty zajęć dodatkowych; rozwijanie działalności prewencyjnej oraz kształcenie zawodowe; zapewnienie bezpieczeństwa środowiska. Nauczyciele dążą do tego by szkoła była przyjazną i otwartą wspólnotą uczniów, rodziców i nauczycieli, która zmierza do osiągnięcia wyższych rezultatów. Misją szkoły jest zapewnienie wysokiej jakości kształcenia, formowanie harmonijnej i odpowiedzialnej osobowości uczniów, stwarzając ku temu twórczą atmosferę oraz uczenie odpowiedzialności. Wartościami jakimi się kieruje ta placówka są: tolerancja; poszanowanie poglądów, wierzeń, upodobań różniących się od własnych, współpraca tak pomiędzy członkami społeczności szkolnej jak ich rodzinami oraz wszystkimi mieszkańcami.

Każdego dnia nauczyciele i uczniowie poprzez swą pracę starają wpisywać się w te znaczne cele. Jednakże codzienność to także starania o sprawne funkcjonowanie szkoły pod kątem administracyjnym. Ze względu na skromny budżet jakim dysponuje szkoła kieruje nią jedna osoba pani Liudmila Narkevič, która w opinii tak grona pedagogicznego jak i rodziców znakomicie radzi sobie na tym stanowisku, choć zadanie nie jest łatwe. Jednym z ważniejszych celów poprzez które można utrzymać sprawne funkcjonowanie placówki jest utrzymanie dobrego zespołu pedagogicznego. Praca nauczyciela nie należy do łatwych, wśród absolwentów nie ma wystarczającej liczby chętnych do kształcenia się w tym kierunku, a następnie podejmowania pracy, stąd konieczność pozyskiwania nauczycieli z całego rejonu trockiego, a nawet z Wilna. Nauczyciele to jeden z filarów mogących zapewnić przyszłą działalność szkoły jednak równie ważni są także uczniowie, których liczba zależy od wskaźnika urodzeń, ale także od woli rodziców kształcenia swego potomstwa w polskiej szkole, a część polskich rodzin wybiera szkołę litewską z przetoczonych wyżej względów. Stąd stała troska o utrzymanie minimalnej liczby uczniów kluczowej nie tylko uzyskania finansowania, ale także utrzymania statusu.

Szkoła mniejszości narodowej to silny czynnik wspomagający zachować jej swą tożsamość i powstrzymać nieustanną spontaniczną presję asymilacyjną wywieraną przez dominującą grupę ludności na terenie danego państwa. Zatem nie powinno stanowić zaskoczenia poświęcenie i determinacja z jaką Polacy bronią placówek edukacyjnych z językiem polskim jako wykładowym na Litwie. Istnienie szkoły identyfikowanej jako niezbywalny element budowania, pielęgnowania i chronienia tożsamości narodowej stanowi czynnik formujący poczucie bezpieczeństwa nie tylko w węższym aspekcie edukacyjnym, ale także ogólnym, a stabilność w zakresie poczucia bezpieczeństwa w naturalny sposób wzmaga komfort egzystencji w społeczeństwie. Poczucie bezpieczeństwa jest bardzo silnym czynnikiem determinującym nasze życie i stanowi mocne wsparcie do funkcjonowania nie

²⁶⁸ J. Rainska, *Paluknįsudrebino pirmoji pasaulio grybavimo olimpiada*, „Galvė” 2014, nr 38, s. 4.

tylko w sferze prywatnej, ale także społecznej i państwowej. Dlatego zapewnienie Polakom na Litwie możliwości kształcenia w języku ojczystym powinno być uznawane przez tamtejsze władze za element nienaruszalny.

Streszczenie:

Celem artykułu jest analiza bezpieczeństwa edukacyjnego polskiej młodzieży w litewskiej wsi Połuknie – Poluknys. Opisano historyczny charakter wsi i elementy kultury polskiej. Szczególną uwagę zwrócono na polskie szkoły, w których kultywowane są polskie święta i tradycje. Autor zwraca uwagę na trudności związane z prowadzeniem polskiej szkoły na Litwie, które wynikają ze zmian systemowych na Litwie.

Słowa kluczowe:

Bezpieczeństwo edukacyjne, młodzież, Poluknys

Keywords:

Education of security, youth, Poluknys

Bibliografia:

1. Abucewicz Z., *Święto pierwszoklasistów rejonu trockiego*, „Rota”, 2014, nr 811.
2. Dyszlewska M. H., *Dzieje kresowej rodziny ziemiańskiej*, Niepokalanów 1996.
3. Dzwonkowski R., *Polacy na dawnych kresach wschodnich. Z problematyki narodowościowej i religijnej*, Lublin 1994.
4. *Egzaminy Maturalne*, „Połuknie z bliska”, 2002, nr 8.
5. Faryś J., *Miedzy Moskwą a Berlinem. Wizja Polskiej polityki zagranicznej 1918-1939*, Szczecin-Warszawa 2019.
6. Felisek A. F., *Główne problemy edukacyjne współczesnej Litwy*, „Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne”, 2005, nr 15.
7. *Gdzie błękit jezior, bławatki wśród pól*, „Nasza Gazeta. Tygodnik Związku Polaków Na Litwie”, 2010, nr 21(902).
8. Habigier-Pipska G., *Bezpieczeństwo edukacyjne jako obszar bezpieczeństwa wewnętrznego państwa*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica”, 2014, T. XII.
9. Jaźwinski P., Jaźwinski A., *Wołynianki. Mieszkanki Wołynia. Tułaczki po PRL*, Warszawa 2014.
10. *Krótko*, „Połuknie z bliska”, 2001, nr 3.
11. Krzywicki T., *Litwa. Przewodnik*, Pruszków 2005.
12. Matulewicz K., *To dopiero lekcja!* „Rota”, 2014, nr 782.
13. Mażul H., *Połuknie w nurtach czasu*, Wilno 2012, s. 9; J. Juodagalvis, *Paluknys*, Troki 1998.
14. Mickiewicz R., *Początki szkolnictwa (1915-1944r.)*, „Nasza Gazeta. Tygodnik Związku Polaków na Litwie”, 2001, nr 12(501).

15. Mikulewicz I., *Być ogniwem pomiędzy ludźmi i władzą*, „Rota”, 2011, nr 636.
16. NarkevičL., *Europos kultūros savaitėje Lenkoijoje susidomėta Lietuvos kultūra*, „Traku žemė”, 2012, nr 23(710).
17. Ostrowska H., Ośrodek starostwa, „Magazyn Wileński”, 1998, nr 2.
18. Pieszko A., *Dziewięć lat reformy nauczania języka litewskiego: systemowa porażka*, „Kurier Wileński” za: <https://kurierwilenski.lt/2020/03/28/dziewiec-lat-reformy-nauczania-jezyka-litewskiego-systemowa-porazka/>(15.04.2020).
19. Pieszko A., *Litewska ustawa oświatowa szkodzi polskiemu szkolnictwu*, „Kurier Wileński” za: <https://kurierwilenski.lt/2019/03/23/litewska-ustawa-oswiatowa-szkodzi-polskiemu-szkolnictwu/> (15.04.2020).
20. Pieszko A., *W polskich szkołach strajk ostrzegawczy*, „Kurier Wileński” za: <https://kurierwilenski.lt/2015/06/03/w-polskich-szkolach-strajk-ostrzegawczy/><https://kurierwilenski.lt/2015/06/03/w-polskich-szkolach-strajk-ostrzegawczy/>(15.04.2020).
21. *Prawdziwa lekcja historii*, „Kurier Wileński”, 2001, nr 212 (14259).
22. Rainska J., *Paluknįsudrebino pirmoji pasaulio grybavimo olimpiada*, „Galvė” 2014, nr 38.
23. Rynkiewicz T., „*Poloneza czas zacząć*”, „Rota”, 2012, nr 698.
24. Sakowicz A., *Kalėdų sumaištis Paluknio vidurinėje mokykloje*, „Galvė”, 2014, nr 51.
25. Serbarowski A., *Sejm Wileński 1922 roku: idea i jej realizacja*, Wrocław 1995.
26. Švietimo įstatymo pakeitimo įstatymas (Ustawa zmieniająca prawo oświatowe), 2011 m. kovo 17 d. Nr. XI-1281, Valstybės žinios, 2011-03-31, nr. 38-1804.
27. Szalkowska E., *95-lecie szkoły w Połukniu: zachować polską oświatę*, „Kurier Wileński”, 2011, nr 101(16646).
28. *Świętowanie 85-lecia*, „Nasza Gazeta. Tygodnik Związku Polaków na Litwie”, 2001, nr 42(531).
29. Tarasiewicz S., *Polacy protestowali w obronie swoich szkół*, „Kurier Wileński” za: <https://kurierwilenski.lt/2010/12/13/polacy-protestowali-w-obronie-swoich-szkol/>(11.04.2020).
30. Tomkiewicz M., *Zbrodnia w Ponarach 1941–1944*, Warszawa 2008.
31. Wierszycki B., *Zagłada Połuknia. Rekonstrukcja wydarzeń na podstawie wspomnień świadków o dniu 26 czerwca 1941*, Świdwin 2006.
32. Wisner H., *Wojna nie-wojna, Szkice z przeszłości polsko-litewskiej*, Warszawa 1978.